

ZYCIĘ

PODKARPACKIE



NR 52 (1741)
27 GRUDNIA 2000
cena 2,50 zł

www.zycie.pl

52>
Indeks 335479 PL
56668

OPEL

AUTO-STYL

zaprasza

do nowo otwartej

**STACJI KONTROLI
POJAZDÓW**

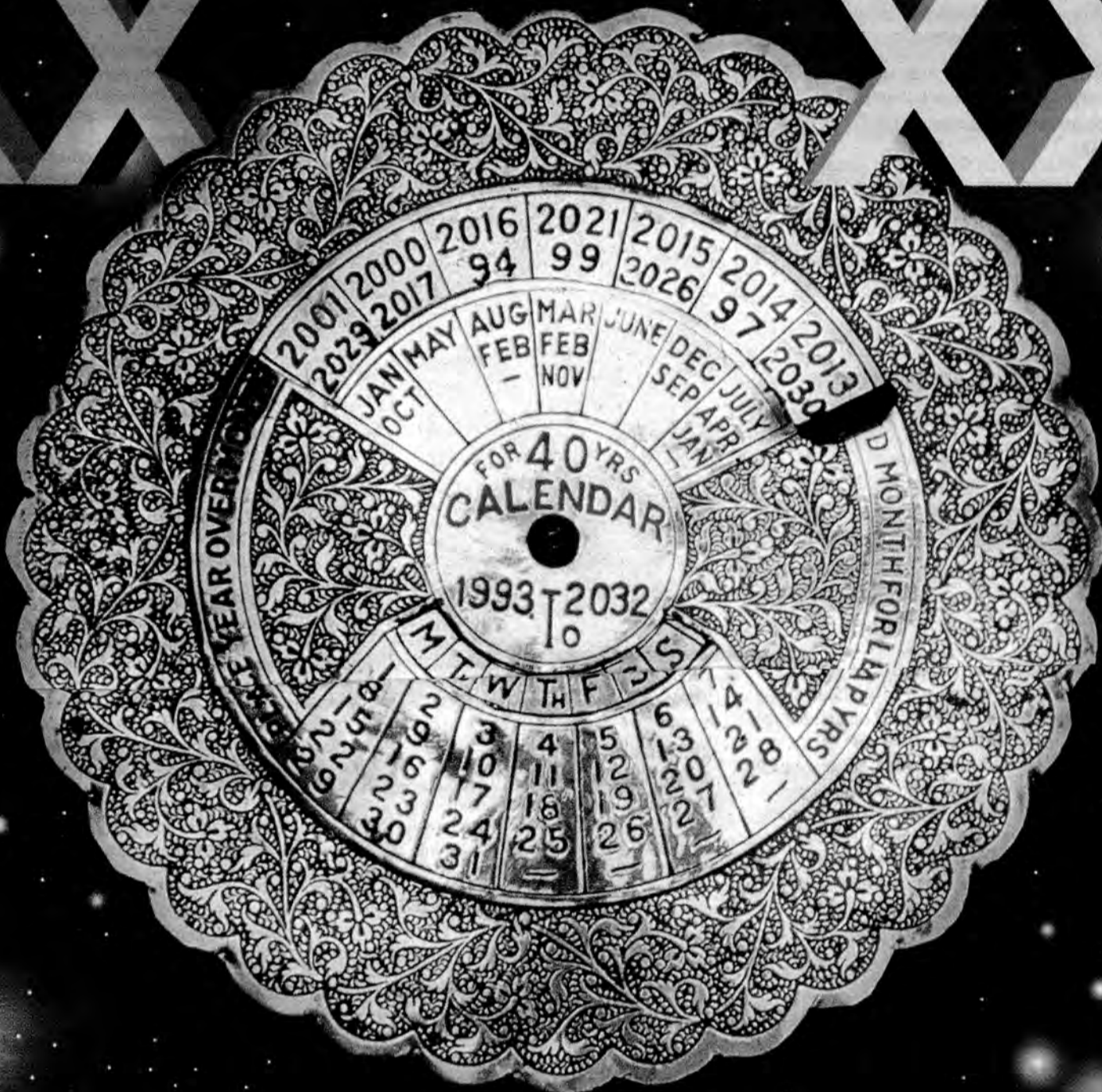
PRZEMYŚL, ul. W. POLA 34

2001

Dziś
w numerze
KALENDARZ!

XXX

XXI



Z ŻYCIEM PODKARPACKIM W NOWE TYSIĄCLECIE

Jacek SZWIC - na okładce kalendarz wieszny

VIDOK DREWNO-PCV-AL
Do każdego zamówienia na
OKNA
NIESPODZIANKA
RABATY

SALONY SPRZEDAŻY:
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX,
tel./fax (016) 621 00 15
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36A,
MARKO-EXIM,
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222

* promocja do
wyczerpania zapasów

56528

**ZAKŁAD PRODUKCYJNY
OKNOTERM**

CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54,
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1,
tel. (0-16) 621 03 63

Wszelkiej pomysłowości
w Nowym Roku 2001
wszystkim swoim Klientom
życzy
firma **OKNOTERM**

OKNA
NIETYPOWE
BEZ DOPLAT
RABATY

GEALAN
Fenster-Systeme

56667

REM II PRZEMYŚL
UL. NESTORA 1
TEL. (016) 678 50 05

**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI
PCV i ALUMINIUM**

55596

AUTORYZOWANY PRODUCENT
Typ zwycięzcy
PROFUTUR
+ profil OKNO
MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL
Przeworsk, ul. Woj. Polskiego 8, tel./fax (016) 648-88-29

56546

**OKNA
I DRZWI**
nowa generacja pcv
dobre ceny
bez promocji!!!

**PRODUCENT
KSM-System**
Sp. z o.o.
Lubaczów, ul. Abp. Baziaka 5
tel. (016) 6324216, fax. (016) 6322416

54026

OKNA i DRZWI z PCV i ALUMINIUM
SZEWPOL
PLUS
OKNA PROMOCJA 2000

SZCZEGÓŁY
W PLACÓWKACH
HANDLOWYCH

Biura handlowe:
Rzeszów, ul. Mickiewicza 4, tel. (017) 85-25-103
Przemyśl, ul. Dworskiego 5, tel. (018) 678-61-08
Krosno, ul. Okrzei 1, tel. (013) 438-87-34
Siedziba: Przeworsk, Studzian 98a
tel. (016) 648-81-80, fax 648-84-88

48263

Okna z autorytetem!

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
tel. (016) 678-94-40
Jarosław, ul. Pruchnicka 6a
(C.H. „ABC”), tel. (016) 621-55-97
P.W. „FAHO”, Żurawica 496c
tel. (016) 671-34-02

56544



**Powszechna Spółdzielnia Spożyców „Źródło” w Przemysłu
zaprasza P.T. Klientów na zakupy
w naszej sieci handlowej, tj.:**

Sklep nr 1, ul. Boh. Getta 24	branży spożywczo-przemysłowej
Sklep nr 3, ul. 3 Maja	branży przemysłowej
Sklep nr 4, pl. Legionów	branży przemysłowej
Sklep nr 5, ul. Krasieńskiego	branży przemysłowej
Sklep nr 15, ul. Mickiewicza	branży monopolowej
Sklep nr 17, ul. Jagiellońska	branży przemysłowej
Sklep nr 29, ul. Słowackiego	branży przemysłowej
Sklep nr 33, ul. Mickiewicza	branży spożywczej
Sklep nr 43, ul. Łukasieńskiego	branży spożywczo-przemysłowej
Sklep nr 49, ul. bpa Glazera	branży spożywczo-przemysłowej

Prowadzimy pełną gamę artykułów spożywczych oraz szeroki asortyment kosmetyków i artykułów gospodarstwa domowego. Placówki czynne codziennie do godzin wieczornych oraz w niedzielę do godz. 12.00.

**Wiele szczęścia i radości
w Nowym Tysiącleciu
Szanownym Klientom
życzy
PSS „Źródło” w Przemysłu**



57210



Szanowni Państwo!

W związku z zakończeniem kolejnego roku istnienia naszej firmy pragniemy odejść od utartych standardów typowej reklamy, zastępując ją krótką, ogólną, acz rzeczową prezentacją działalności spółki „NIKOM SYSTEM”, jej dotychczasowych osiągnięć, pozycji na rynku oraz planowanych na przyszły rok strategii marketingowych i inwestycji.

Firma „NIKOM System” s.c., z siedzibą przy ul. Kosynierów 1 w Przemysłu, istnieje na rynku od trzech lat. Zajmujemy się działalnością handlowo-usługową w zakresie pełnowymiarowej komputeryzacji i teleinformatyki, w skład których wchodzi m.in.: sprzedaż komputerów marki OPTIMUS jak i własnych zestawów komputerowych, oprogramowania, materiałów eksploatacyjnych, urządzeń biurowych, aparatów i central telefonicznych marki SIEMENS oraz dystrybucja artykułów przemysłowych. Na chwilę obecną w trzech placówkach handlowych należących do naszej firmy pracuje 15 osób, z których gros to wykwalifikowana kadra pracownicza, mogąca pochwalić się sporym doświadczeniem zarówno technicznym jak i handlowym. Firma „NIKOM System” s.c. prowadzi jedyny w Przemysłu Salon Firmowy OPTIMUS oraz w tymże mieście jest jedynym autoryzowanym przedstawicielem niemieckiej firmy SIEMENS.

W nadchodzącym roku planujemy przekształcenie się w spółkę kapitałową oraz uruchomienie kolejnych placówek handlowych w wybranych miastach woj. podkarpackiego, co wiąże się ze zwiększeniem zatrudnienia w naszej firmie. W najbliższej przyszłości mamy również w zamiarze otworzenie na terenie Przemysłu profesjonalnej kafejki internetowej o powierzchni ok. 100 m. kw.

By stałe rosnące grono Klientów naszej firmy niezmiennie mogło czuć się zadowolone ze współpracy z nami, będziemy ciągle dążyć do zwiększania wiedzy naszych pracowników, jak również, stawiając na pierwszym miejscu swoją konkurencyjność, organizować wiele promocji, udzielać atrakcyjnych rabatów i zwiększać ilość pozycji asortymentowych dostępnych w sprzedaży.

Stabilna pozycja finansowa naszej firmy skłoniła nas, by w roku 2001 szczególną uwagę poświęcić współpracy z regionalnymi przedsiębiorstwami, znanymi na rynku ze swej wieloletniej działalności. Dla nich to opracowaliśmy dogodny system sprzedaży z zastosowaniem atrakcyjnych wydłużonych i nie oprocentowanych terminów płatności do trzech miesięcy na zakupiony w naszej firmie sprzęt komputerowy. Posiadamy również w swej ofercie handlowej możliwość sprzedaży ratowej dla klientów indywidualnych, jak również w formie leasingu dla prowadzących działalność gospodarczą. Zapraszamy do współpracy.

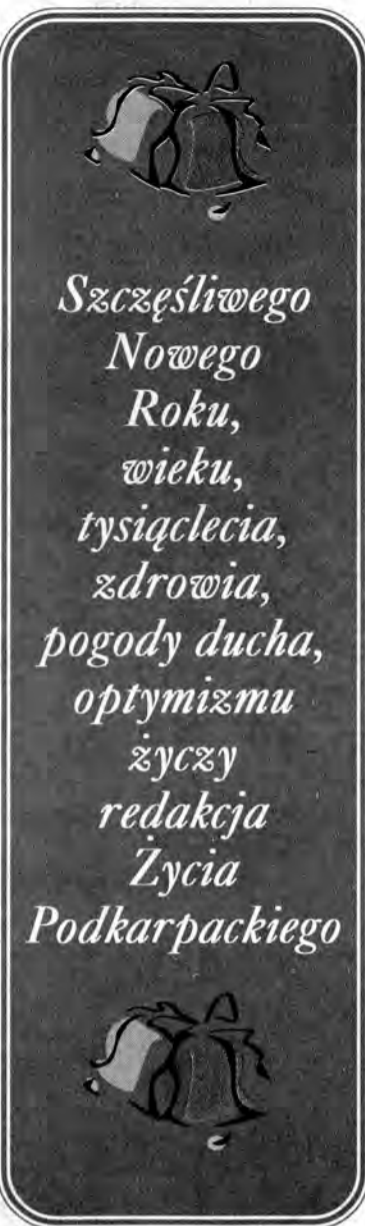
Korzystając z okazji pragniemy złożyć wszystkim naszym obecnym i przyszłym Klientom i Kontrahentom serdeczne życzenia noworoczne. Niechaj rok 2001, tak bardzo dla nas szczególnie ze względu na początek nowego tysiąclecia, które – miejmy nadzieję – dla każdego okaże się niezmiernym horyzontem nowych możliwości i lepszego bytu, przebiega w pełni zdrowia, dostatku i radości z osiągniętych sukcesów.

właściciele i pracownicy

NS

SALON FIRMOWY **OPTIMUS**
NIKOM SYSTEM S.C.
Przemysł, ul. Kosynierów 1, tel. (016) 670-63-02
zapraszamy codziennie 9-17, sobota 9-14

57195



KRONIKA POLICYJNA

Winni kierowcy

15 grudnia w Jarosławiu 17-letni kierowca poloneza podczas manewru zwracania nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 19-letniemu kierowcy malucha, w którym hamulce były niezbyt sprawne. Na skutek tego maluch wjechał na chodnik i potrącił kobietę, która doznała licznych obrażeń.

Smarkacz

za kierownicą

15 grudnia w Wiązownicy 16-letni kierowca hondy, nie posiadający prawa jazdy, najechał na tył poloneza. W wypadku ranni zostali kierujący hondą i dwie pasażerki poloneza.

Nieostrożny pieszy

18 grudnia w Jarosławiu kierowca fiata 125 potrącił 42-letniego mężczyznę, który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

Pijany w maździe

19 grudnia jarosławscy policjanci zatrzymali 42-letniego kierowcę maźdy, u którego alkomat wykazał 3,14 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Pijany za kółkiem

20 grudnia w Bystrowicach 42-letni kierowca fiata 126p, mający 1,87 promila alkoholu we krwi, najechał na stojący na poboczu samochód tej samej marki. W wypadku obrażeń doznał kierowca i pasażerka stojącego samochodu.

Nieszczęśliwy wypadek

21 grudnia w Jarosławiu 58-letni mężczyzna w czasie naprawy urządzenia napędowego nie zachował ostrożności, w wyniku czego przekładnia trybowa urwała mu rękę powyżej łokcia.

KRONIKA XX WIEKU W REGIONIE

- 1900** – W Jarosławiu stanowisko burmistrza sprawuje Adolf Dietzius, pod którego rządami (do 1918 roku) Jarosław stał się nowoczesnym miastem: między innymi powstała Szkoła Ludowa przy ulicy Kraszewskiego, Szkoła Realna przy ul. św. Ducha, oraz Szkoła Przemysłowa przy ulicy Poniatowskiego.
- 1901** – Burmistrzem Przemysłu został dr Franciszek Doliński, który pełnił tę funkcję do 1914 roku.
– W Przemysłu odbył się ingres ordynariusza obrządku facińskiego bp. Józefa Pelczara, z jego inicjatywy rok później zostało powołane do życia Muzeum Diecezjalne.
- 1903** – W Jarosławiu zostaje oddany do użytku szpital miejski.
- 1904** – Zostaje oddana do użytku kolejka wąskotorowa łącząca Przeworsk z Dynowem. Kolejka początkowo przewoziła buraki do cukrowni w Przeworsku. Obecnie pełni ona funkcję transportową dla mieszkańców tamtych terenów.
- 1905** – W Przemysłu oddano do użyteczności społecznej żydowskiej synagogę przy ul. Słowackiego (obecnie mieści się tam Biblioteka Publiczna).
– W mieście trwały liczne manifestacje robotników, wyrażających swoje niezadowolenie z rządów Austriaków.
- 1906** – W Przemysłu na boisku organizacji „Sokół” zostało odsłonięte popiersie Tadeusza Kościuszki (obecnie znajduje się ono w parku miejskim).
- 1907** – Zakończono trwającą dwadzieścia pięć lat restaurację katedry przemyskiej.
W mieście powstało przytulisko Braci Albertów, które istnieje do dziś.
- 1908** – W wyniku kompleksowej elektryfikacji w przemysłowych domach po raz pierwszy zaświeciły się żarówki.
– W Jarosławiu odbyła się ponadregionalna (galicyjska) Wystawa Przemysłowo-Rolnicza, na którą zjechali wystawcy z trzech zaborów (m.in. Fabryka Cegielskiego).
- 1909** – W Przemysłu powstało Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Zostało powołane z inicjatywy Kazimierza i Tadeusza Osińskich, Feliksa Przyjemskiego i Kazimierza Żurawskiego.
– W mieście powstał pierwszy klub sportowy „Polonia”.

- 1910** – W Przemysłu odbyły się uroczyste obchody pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem, połączone z odsłonięciem pamiątkowej tablicy, wmurowanej w fasadę katedry przemyskiej.
- 1911** – Rozpoczęła się budowa Domu Robotniczego, umiejscowionego przy nadszańskim bulwarze, w którym dzisiaj mieści się Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania, a także redakcja Życia Podkarpackiego.
- 1913** – Konspiracyjna wizyta w Przemysłu Józefa Piłsudskiego, który pod pseudonimem Awicz przybył w celu uzgodnienia szczegółów walki o niepodległość. W tym czasie w mieście odbyły się wielkie manewry wojsk austriackich.
- 1914** – (28 lipca) Wybuch I wojny światowej. Pierwsze straty padły w Majdanie Sieniawskim.
– (26 września) Pierwsze oblężenie Przemysłu, trwające trzydzieści dni.
– (9 listopada) Drugie oblężenie Przemysłu (kończy się 22 marca 1915 roku).

☞ CIĄG DALSZY NA STR. 3



Wizyta następcy tronu arcyksięcia Fryderyka w Przemysłu (1915r.).

Work Joy **INTERNET**
http://www.workjoy.com.pl e-mail: workjoy@intertele.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.
Przemysł, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

56527



NA RUBIEŻACH III RZECZPOSPOLITEJ

Oplątek w straży granicznej

Przez dwa tygodnie poprzedzające Święta Bożego Narodzenia komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Piotr Drużdż w towarzystwie księży kapelanów objeżdżał wszystkie podległe mu strażnice i placówki, rozrzucone wzdłuż wschodniej i południowej granicy Rzeczypospolitej. Wszędzie dzielił się oplątkiem, składał życzenia, przynosił dobre słowo i obietnice... lepszych zarobków.



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Oplątkowe spotkanie na rubieżach III Rzeczypospolitej.

Objazd zakończył w środę, 20 grudnia, w najbardziej na północ wysuniętych strażnicach – Horyńcu, Lubaczowie, Korczowej i Kalnikowie. – Pracujecie na swój, swoich bezpośrednich przełożonych i mój oraz całego oddziału sukces. Doceniam to i obiecuję, że w przyszłym roku będziecie lepiej wynagradzani. Pieniądze na podwyżki są już zapisane w projekcie budżetu – mówił w składanych swoim podwładnym życzeniach mjr Drużdż. W opłatkowych spotkaniach, komendantowi Drużdżowi towarzyszył kapelan ks. mjr Andrzej Gut, a uczestniczyli w nich także przedstawiciele lokalnych władz samorządowych i innych służb mundurowych.

Swoją pierwszą (komendantem jest od sześciu miesięcy) przedświąteczny objazd strażnic na ru-

bieżach III Rzeczypospolitej, komendant BOSG mjr Piotr Drużdż zakończył w strażnicy w Kalnikowie. Tam za sprawą proboszcza z miejscowej parafii prawosławnej ks. Bazylego Zabrockiego, dzielono się nie tylko oplątkiem, ale także prosforą, a oprócz kołęd polskich śpiewano *Cichą noc* także w języku staro-cerkiewno-słowiańskim.

Nie bez kozery

Mjr P. Drużdż zwracał też uwagę na zmiany, jakie dokonują się w Straży Granicznej. Na coraz lepsze wyposażenie techniczne i osobiste

funkcjonariuszy, a także sprzęt, który w wielu wypadkach spełnia decydującą rolę w zapobieganiu dokonywania przestępstw granicznych. Nie bez kozery. Bezpośrednio bowiem po spotkaniu komendant udał się do Warszawy, by w czwartek, 21 grudnia, podpisać odbiór śmigłowca Mi-2, jednego z czterech, które dzięki rozwiązaniu 103. Pułku Lotnictwa Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych, trafiły do oddziałów Straży Granicznej. Razem ze śmigłowcem BOSG otrzymał dwa samochody wyposażone w urządzenia termowizyjne.

(R)

OPLĄTKOWE SPOTKANIE W INTERNACIE SOSW NR 1 W PRZEMYŚLU

Zagrożenia i nadzieje

Tradycyjnie już, na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia, jeszcze przed wyjazdem do rodzinnych domów, w internacie spotykają się mieszkający tam wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 razem ze swoimi wychowawcami, by podzielić się wigilijnym oplątkiem i przekazać sobie tchnące optymizmem życzenia.

Internat przy ul. Basztowej jest domem dla blisko 120 dzieci i młodzieży oraz miejscem pracy dla ponad 30 osób dorosłych. W tym roku, w tradycyjnym opłatkowym spotkaniu w internacie, po raz pierwszy uczestniczył prezydent Przemysła Marian Majka. Powodów obecności prezydenta miasta było kilka, ale najważniejszy związany jest z przyszłością budynku internatu przy ul. Basztowej, o którego odzyskanie czyni starania kuria arcybiskupia kościoła grekokatolickiego. Są one na tyle zaawansowane oraz poparte odpowiednimi dokumentami, że decyzja Komisji Majątkowej jest chyba przesądzona. Dyrektor SOSW nr 1,



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Pełne życzeń, nadziei i radości opłatkowe spotkanie w internacie na ul. Basztowej.

Jadwiga Sienkiewicz argumentuje wprawdzie, że internat służy wszystkim dzieciom, także pochodzącym z rodzin grekokatolickich, niemniej stanowisko kurii arcybiskupiej, zre-

lacionowane przez prezydenta Majkę, wydaje się być niezmiennie. Radosny okres Świąt Bożego Narodzenia nie bardzo pasuje do przekazywania złych wieści, więc prezydent Majka mówił też o nadziei, której nikomu w nadchodzącym roku nie powinno zabraknąć.

Na pewno nie brakowało jej i nie brakowało też radości w dniu opłatkowego spotkania. Kołędą rozpoczęli je zaproszeni klerycy z przemyskiego Seminarium Duchownego, modlitwą kontynuował proboszcz parafii oo. Karmelitów ks. Andrzej Gut, potem zaś było wiele życzeń i uśmiechów oraz kulinarnych wspaniałości, które na długo pozostaną w pamięci wszystkich jego uczestników.

(R)

KRONIKA XX WIEKU W REGIONIE

- 1915 – (16 maja) Trzecie oblężenie miasta, zakończone kapitulacją Twierdzy Przemysł.
- 1916 – W Przemysłu z wizytą przebywał car Mikołaj II (22-23 kwietnia).
- 1918 – Koniec I wojny światowej
– (10 października) Proklamowanie niepodległości przez Radę Regencyjną.
– W Przemysłu powstał klub sportowy „Czuwaj”
- 1920 – Wojna polsko-ukraińska. W walkach o Przemysł udział biorą uczniowie – Orleńscy Przemyskie.
- 1922 – W Przemysłu przy ulicy Grodzkiej odsłonięto pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.
- 1923 – Zmarł biskup Józef Pelczar.
- 1924 – (7 września) Prezydent RP Stanisław Wojciechowski odwiedza Przemysł. Garnizon jarosławski powiększył się o 24 Dywizję Piechoty.
- 1925 – W Przemysłu zaczęła działać komunikacja autobusowa.
- 1927 – W Przeworsku zostaje oddana do użytku elektrownia, zaopatrująca w prąd miasto i najbliższe okolice.
- 1929 – W Przemysłu przebywał Prezydent RP Ignacy Mościcki.
– Marszałek Józef Piłsudski został honorowym obywatelem Przemysła.
– Przeworsk uzyskał rangę miasta powiatowego.
- 1930 – W Przemysłu trwały demonstracje działaczy PPS przeciwko polityce Józefa Piłsudskiego.
- 1934 – Na terenie Przemysła wprowadzone zostały pierwsze automatyczne aparaty telefoniczne.
- 1935 – We wszystkich miastach regionu odbyły się uroczyste obchody śmierci Józefa Piłsudskiego.
- 1938 – (11 listopada) W Przemysłu odbyło się odsłonięcie pomnika Orłów Przemyskich.
- 1939 – (1 września) Wybuch II wojny światowej.
– (7-8 września) Bombardowanie Przemysła przez Niemców.
– (15 września) Wojska niemieckie zajmują Przemysł.
– (16 września) Bitwa pod Oleszycami, w której ginie gen. Józef Kustroń, dowódca 21. Dywizji Piechoty Górskiej.
– (28 września) Armia Czerwona wkracza do miasta.



Adolf Hitler podczas przeprawy wojsk przez San w okolicach Radydna (1941r)

- 1940 – Na Zasaniu powstało getto (zlikwidowane w czerwcu 1942 roku).
– W lutym na terenach okupowanych przez Armię Czerwoną rozpoczęły się pierwsze deportacje Polaków na Sybir.
- 1941 – Po napaści Niemiec na Związek Radziecki obie części miasta zostały administracyjnie połączone.
- 1944 – W lipcu wojska niemieckie wycofują się, a ich miejsce zajmuje Armia Czerwona. Rozpoczynają się rządy nowej władzy.
– W listopadzie uruchomiono wodociąg miejski.
– W Przeworsku w zespole patacymow rozpozczyna działalność szpital, w 1975 przeniesiony do nowych budynków.
- 1945 – Koniec II wojny światowej.
- 1946 – W Lubaczowie powstała Diecezja Obrządku Rzymskokatolickiego, która z czasem przekształciła się w Archidiecezję Lwowską z siedzibą w Lubaczowie

CIĄG DALSZY NA STR. 4



TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKŁAD: 16 000



WYDAWCA: "Ziemia Przemyska" Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczmą. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sekr. red. Anna Styraczk. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech, RZESZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 35-002 Rzeszów, ul. Asnyka 10/34, III p., tel.: (0-17) 8536950, 8536951, faks: 8536948. Redaktor prowadzący Dorota Wilk, JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel.: 6212034, tel./faks: 6210874. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka, PRZEWORSK Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-200 Przeworsk, ul. Krasińskiego 1; tel.: 6488053, tel./faks: 6485580. Redaktor prowadzący Józef Fil, LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpacie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl





KRONIKA XX WIEKU W REGIONIE

- 1946-1947 – W całym regionie trwają walki z podziemiem UPA.
- 1947 – W Przemyślu powstały spółdzielnie „Jedność” i „Przyszłość”.
- 1948 – Zaczął ukazywać się dziennik *Nowiny Przemyskie*.
- 1949 – (1 stycznia) Prezydentem Przemyśla został Piotr Zajązkowski.
- 1954 – Rozpoczęto wydawanie tygodnika *Życie Ziemi Przemyskiej*.
- 1955 – W Przemyślu oddanie do użytku mostu stalowego na Sanie.
- 1957 – W Przeworsku zakończono prace przy budowie miejskiej sieci wodociągowej.
- 1958 – Powstała Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa.
- 1959 – W Przemyślu powstaje Miejska Komunikacja Samochodowa.
- 1961 – Uroczyste obchody 1000-lecia Miasta Przemyśla.
– W Jarosławiu zostaje oddany do użytku pierwszy duży zakład przemysłowy ZPZ „San”.
- 1966 – Konsekracja i intronizacja na ordynariusza przemyskiego ks. Ignacego Tokarczuka.
– W całym regionie odbyły się uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski.
- 1967 – (8 listopada) Ukazał się pierwszy numer tygodnika *Życie Przemyskie*.
- 1969 – W Przemyślu oddano do użytku drugi most (wiszący).
- 1971 – W ogólnopolskim konkursie zwyciężył Przeworsk, otrzymując tytuł „Mistrza Gospodarności”.
- 1972 – W Jarosławiu ruszają Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Jarlan”.
- 1975 – Prezydentem Przemyśla został Mieczysław Mazurek.
- 1979 – Kardynał krakowski ks. Karol Wojtyła został papieżem, z tej okazji w Przemyślu zostało odprawione nabożeństwo dziękczynne.
- 1980 – W zakładach pracy powstają pierwsze związki zawodowe NSZZ „Solidarność”.
- 1981 – (13 grudnia) Wprowadzony został stan wojenny. W wielu zakładach pracy doszło do licznych akcji protestacyjnych. Władze internowały działaczy „Solidarności”.
- 1982 – (31 sierpnia) W Przemyślu doszło do starć między demonstrantami a oddziałami ZOMO. W wyniku zamieszek kilkanaście osób zostało poturbowanych. Wiele innych zostało ukaranych przez Kolegium.
- 1984 – Konsekracja biskupa Stefana Moskwy.
- 1988 – Prezydentem Przemyśla został Kazimierz Nycz.
- 1989 – Pierwsze od pięćdziesięciu lat wolne wybory do parlamentu. Sukces odnoszą Komitety Obywatelskie, których kandydaci Jan Musiał i Janusz Onyszkiewicz zostają posłami a Tadeusz Ulma i Tadeusz Trełka senatorami.
- 1990 – Wybory samorządowe. Zdecydowane zwycięstwo odnoszą Komitety Obywatelskie „Solidarność”. Prezydentem Przemyśla zostaje Mieczysław Napolski.
- 1991 – (2 czerwca) Ojciec Święty Jan Paweł II przybył do Przemyśla z pielgrzymką do grobu Biskupa Józefa Pelczara. Ojciec Święty spotkał się z duchowieństwem i wiernymi. Odwiedził również Lubaczków.
- 1998 – Reforma administracyjna. Przejmującej istnieć województwo przemyskie.

Opr. Piotr Szwic



Papież Jan Paweł II na ulicach Przemyśla (1991r.).

STYCZEŃ

- Pierwsze w Nowym Roku dziecko w województwie podkarpackim urodziło się w Przeworsku dwie minuty po północy. Wojewoda rzeszowski przyznał jednak pierwszeństwo dziecku z Budziwoja, które przyszło na świat cztery minuty po północy, ale poród odbył się „siłami natury”.
- Prezydent miasta Tadeusz Sawicki nie zgodził się na zorganizowanie Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Przemyślu.
- W Majdanie Sieniawskim dzieciom za kolebę płacono fałszywymi dwudziestozłotówkami.
- Jarosławscy policjanci zlikwidowali siedmioosobową grupę producentów i handlarzy marihuany. W nielegalny proceder uwikłani byli młodzi mieszkańcy Radymna i Jarosławia.

LUTY

- Samorządy gmin powiatu jarosławskiego protestują przeciwko likwidacji laboratoriów i karetok pogotowia w ośrodkach zdrowia. Mieszkańcy odległych o kilkadziesiąt kilometrów od Jarosławia miejscowości korzystali z lokalnych punktów laboratoryjnych w przypadku badań moczu i krwi.
- „A może Lubaczów chce popełnić samobójstwo” – komentuje sygnały o chęci odłączenia się od Podkarpackiego niektórych lubaczowskich gmin wojewoda Z. Sieczko.
- Po 16 latach kierowania ZOZ-em w Przemyślu z funkcji dyrektora odwołany został Jan Błotnicki.
- Polska Partia Socjalistyczna domaga się od władz Przemyśla zwrotu dawnego „Domu Robotniczego”, którego część zarząd miasta sprzedał miejscowej WSAiZ za symboliczną kwotę 50 tys. zł.

MARZEC

- Prokuratura Rejonowa w Przemyślu postanowiła wszcząć śledztwo w sprawie domniemanej niegospodarności prezydenta T. Sawickiego. Pod doniesieniem o niewłaściwym sposobie nadzorowania pracy UM i dopuszczeniu do strat w budżecie na kwotę 80 tys. zł widniał podpis radnego przemyskiego, który zaprzeczył jakoby był autorem pisma.
- Po kilku tygodniach protestu przeciwko odwołaniu dyrektora Heleny Sikory uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Zarzeczcu na prośbę rodziców wznowili zajęcia.
- Ruszył pierwszy oddział w nowym szpitalu w Przemyślu.
- Śmierć na drodze w wyniku potrącenia. Pijany kierowca uciekł z miejsca wypadku, w którym zginęła dziewczyna. Jej rodzice uważają, że czynności sądowe zmierzają do uniewinnienia sprawcy. Przemyski sąd znowu na tapecie.
- Nowy dyrektor ZOZ w Przemyślu Robert Rybotycki oświadczył, że nie obawia się trudnych zadań, chociaż na efekty jego pracy przyjdzie jeszcze poczekać. Jan Błotnicki, poprzedni dyrektor zakładu, wiedzę swojego następcy na temat ZOZ ocenił na 20 proc.
- Sąd okręgowy w Przemyślu ogłosił upadłość Spółdzielni Inwalidów „Zgoda” w Przeworsku. Los 300 zatrudnionych w niej osób spoczął w rękach syndyka.
- Ponaddwumetrowej wysokości „ptaki-klepkaki” będą symbolizować

2000 ROK



MARZEC 2000 „Cuda, cuda ogłaszają w... Wyszatycach”. Czy Janowi Jójcy z Wyszatyc ukazała się Matka Boska?

przyrodę i cywilizację naszego województwa na światowej wystawie EXPO 2000 w Hanowerze.

● „W tej samej chwili siekiera wyleciała mi z rąk, zeszytniałem i coś kazalo mi iść w stronę domu...” – opowiada Jan Jójca z Wyszatyc, który w oknie budynku ujrzał wizerunek Matki Boskiej. Pięć dni po tym wydarzeniu przed domem gospodarza zaroilo się od pielgrzymów z województwa i odległych zakątków Polski.

KWIECIEŃ

- Spółdzielnia mieszkaniowa w Przeworsku zamierza wybudować kotłownię gazową w piwnicach jednego z bloków mieszkalnych. Część lokatorów nie zgadza się, wskazując na podwyższone ryzyko wybuchu gazu, jako argument przeciwko inwestycji. – Piecyki gazowe w mieszkaniach też mogą wybuchnąć i jakoś nikt nie protestuje – odpowiada grupa zwolenników kotłowni.
- Gminy: Roźwienica, Rokietnica, Chłopice, Pruchnik, Laszki i Wiązownica pod wodą. Powódź objęła 4 tys. 600 ha gruntów rolnych i 218 gospodarstw w 27 miejscowościach powiatu jarosławskiego.
- Wójt gminy Przeworsk spowodował kolizję drogową. Nikt nie odniósł obrażeń, jedynie trzy samochody zostały uszkodzone. Wójt miał 1,6 promila alkoholu we krwi.
- W Baryczu koło Przemyśla jeden z mieszkańców okaleczył siedem psów, obcinając im ogony. O bestialstwie usłyszała cała Polska.
- Bezrobocie pląga Dynowa. – Przyrost zatrudnienia w miejscowych zakładach pracy jest niemożliwy. Jedyną szansą dla nas jest rozwój agroturystyki i dziedzin związanych z wypoczynkiem – mówi wójt gminy.
- Nowym przewodniczącym RM Przemyśla został Jan Błotnicki, któ-

ry wymienił na tym stanowisku odwołanego głosami radnych SLD i Przymierza Samorządowego Stanisława Radyka.

● Personel starostwa powiatowego w Jarosławiu urosł do 126 osób. W ciągu jednego roku przybyło 60 nowych pracowników.

MAJ

- Ponad 6 mln 500 tys. zł kosztował remont nowej siedziby Podkarpackiej Kasy Chorych przy ulicy Zamkowej w Rzeszowie. Na administrację kasa chorych wyda według założeń planu finansowego 40 mln zł.
- Do tegorocznych egzaminów dojrzałości przystąpiło w woj. podkarpackim 28 tys. maturzystów, w tym 4 tys. dorosłych, uzupełniających wykształcenie.
- Oddział położniczo-ginekologiczny rozpoczął działalność w nowym szpitalu w Przemyślu. Wyposażono go m.in. w nowoczesną wannę do porodów w wodzie.
- Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło decyzję o reorganizacji przemyskiego sądownictwa. – Kolejnym krokiem będzie likwidacja Sądu Okręgowego – mówią lokalni pesymiści.
- Susza w regionie. Zbiory zbóż mogą być w tym roku o 20 proc. niższe niż w roku ubiegłym, a ziemniaków o 15 proc.

CZERWIEC

- RM Jarosławia jednogłośnie przyjęła strategię rozwoju miasta. Na realizację zadań inwestycyjnych, określonych w dokumencie, Jarosław potrzebuje 585 mln zł, czyli ponad jedenaście razy więcej niż wynosi jego budżet.
- Zwolnienia w ZA „Polna” SA w Przemyślu, według zapowiedzi prezesa firmy, mają objąć 20 proc. Załogi (80 osób). W miejscowym RUP



KWIECIEŃ 2000 „Powódź w pow. jarosławskim”.



W REGIONIE

na ok. 11 tys. zarejestrowanych bezrobotnych czeka 5 ofert pracy.

● Niepewny los 460 zatrudnionych w przeworskiej „Vistuli”. Zarząd zakładu w Krakowie postanowił zlikwidować filię przedsiębiorstwa w Przeworsku. Związkowcy z „Solidarności” weszli w spór zbiorowy z zarządem.

● Po wykonaniu gipsowego prototypu pomnika Żołnierza Polskiego okazało się, że monument nie stanie na dawnym placu Karola Świerczewskiego w Przemysłu. Za niewybudowanie pomnika w przewidzianym umowami czasie miasto zapłaciło już 100 tys. zł. Niebawem dopłaci 200 tys. zł.

● Jarosławska rada miejska zwróciła się do ministra edukacji o pomoc w zapewnieniu prawidłowego rozwoju Wyższej Szkoły Zawodowej. W ostatnim czasie zostało zwolnionych dyscyplinarnie dwóch działaczy związkowych, którzy w prasie oskarżali rektora o szykanowanie pracowników.

● Owocem narastającego od dawna konfliktu między wójtem Birczy Józefem Żydownikiem a opozycją było odwołanie zarządu, o czym postanowiła rada gminy stosunkiem głosów 11 do 6.

● Mieszkańcy dzielnicy Lipowica w Przemysłu występują przeciwko planowanej w sąsiedztwie ich domów budowie masztu nadawczego Radia Maryja. Argumentem lipowiczów jest zagrożenie ich zdrowia i środowiska działaniem fal elektromagnetycznych.

LIPIEC

● Samorządny Przemysł wypowiedział porozumienie samorządowe zawarte z SLD. Sojusz chce odwołać prezydenta miasta Tadeusza Sawickiego.

● Odbyło się pożegnanie 14. Przemyskiego Batalionu Dowodzenia im. gen. J. Stachewicza. Decyzja Sztabu Generalnego WP o integracji 14. Brygady Pancernej z 21. Brygadą Strzelców Podhalańskich spowodowała rozformowanie batalionu, który stacjonował w Przemysłu od siedmiu lat.

● Żołnierze z polsko-ukraińskiego kontyngentu wojskowego wyjeżdżają do Kosowa z misją pokojową.

● Wybrany półtora roku temu głosami SLD prezydent Przemysłu T. Sawicki, na wniosek klubu radnych tego ugrupowania, został pozbawiony stanowiska. Za odejściem prezydenta głosował nawet jego własny klub Przymierze Samorządowe.

● Jarosławska władza podróżuje za granicę. Pięć wyjazdów w tym roku w delegacjach służbowych nie przyniosło wyraźnych korzyści, na co utyskują mieszkańcy miasta.

● Na światowym zjeździe kresowian w Przemysłu zabrakło przedstawicieli władz państwowych i kościelnych. Podobnie było przed rokiem. Pojawiły się głosy, opowiadające się za wystąpieniem organizacji kresowych z AWS.

– W jarosławskiej Wyższej Szkole Zawodowej pobili się rektor Antoni Jarosz z pracownikiem naukowym uczelni. Kto zaczął nie wiadomo, bo panowie zwalają winę jeden na drugiego.

● – Jestem raczej łagodny, staram się nie doprowadzać do konfliktów. Taka postawa jest niezbędna dla dobrych stosunków międzyludzkich, a te gwarantują powodzenie wszystkich zamierzeń –

mówi o sobie nowy wójt Birczy Jerzy Góralewicz.

SIERPIEŃ

● Lubaczowski ZOZ przechodzi restrukturyzację. Na listach osób przewidzianych do zwolnienia figuruje ponad setka pracowników. Pracownicy szpitala poinformowali o wysokich wypłatach dla kilku osób z personelu administracyjnego (w sumie 80 tys. zł). Skandal czy pomówienie?

● Marian Majka głosami SLD i Przymierza Samorządowego został wybrany prezydentem Przemysłu. Nie uspokoiło to nastrojów grupy inicjatywnej, dążącej do rozwiązania rady miasta w drodze referendum. Wniosek o jego przeprowadzenie, poparty 7 tysiącami podpisów mieszkańców miasta, powędrował na biurko komisarza wyborczego.

● Policja w Przeworsku przyjęła od początku roku 15 zgłoszeń o zaginięciu osób. 7 dotyczy mężczyzn, a 8 kobiet. Na szczycie dzisiaj przy każdym z tych nazwisk figuruje adnotacja – odnaleziony.

● 9 000 zł brutto będzie zarabiał prezydent Przemysłu.

● „Nie sądziłem, że jedno z najpiękniejszych miast w Polsce pełne będzie moich przyjaciół i ludzi mi życzliwych” – mówił do mieszkańców A. Kwaśniewski w czasie pobytu w Przemysłu.

WRZESIEŃ

● Dwie osoby zginęły, a siedem zostało rannych w katastrofie kolejowej w Żurawicy. Policja zatrzymała dyżurnego ruchu i nastawnicze. Pierwszy miał 2,06 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, drugi 1,46.

● Z policyjnego zgłoszenia: po drodze E 40 jeździ polonez „pod prąd”. Piratem okazał się starosta przeworski Henryk P. Odmówił poddania się badaniom na alkomacie i nie zgodził się na pobranie krwi na pogotowiu.

● Samorządne Kolegium Odwoławcze w Przemysłu unieważniło decyzję zezwalającą na budowę masztu nadawczego Radia Maryja na Lipowicy.

● Rada Przemysłu zmniejszyła wynagrodzenie nauczycielom z ośrodków specjalnych, pogotowia opiekuńczego i domów dziecka. Piki-



PAŹDZIERNIK 2000 „Kto i dlaczego podpala kalnikowskie zagrody...?”

ta niezadowolonych nauczycieli pod magistratem.

● Ze względu na zbyt małą frekwencję referendum w sprawie odwołania RM Przemysłu zostało uznane za nieważne, chociaż za zmianami we władzach samorządowych głosowało 95,9 proc. mieszkańców, uczestniczących w referendum. W referendum uczestniczyło ok. 9000 osób.

PAŹDZIERNIK

● Problem nieczynnej kopalni siarki w Baszni Dolnej koło Lubaczowa, która zagraża okolicznym mieszkańcom niekontrolowaną erupcją płynnej siarki, trafiła do telewizyjnego programu „Sprawa dla reportera”.

● W Przemysłu 16-latek śmiertelnie ugodził w szyję swojego rówieśnika, z którym chwilę wcześniej wdał się w bójkę. Tragiczne zdarzenie rozgrywało się w centrum miasta.

● Cztery tajemnicze pożary w ciągu czterech tygodni w Kalnikowie. Ludzie nie śpią po nocach, pilnując swoich gospodarstw. Policji nie udało się dotychczas wytropić podpalacza.

LISTOPAD

● Rada powiatu lubaczowskiego wyłoniła nową koalicję. Władzę podzieliły się PSL i SLD.

● Deficyt w budżecie Jarosławia zwiększył się o 1 mln 361 tys. zł. Rada Miasta postanowiła o zaciągnięciu dwumilionowego kredytu na wypłaty nauczycielskich podwyżek w miejskich gimnazjach, szkołach i przedszkolach.

● Z powodu braku domu przedpożebowego w Przeworsku rodzina musiała spędzić dwie noce przy trumnie ze zwłokami krewnej. O wybudowanie przybytku upomina się od lat miejscowy inspektorat sanepidu.

GRUDZIEŃ

● Od dogadania się władz Jarosławia i powiatu jarosławskiego zależy czy w mieście będą dwa kryte baseny. Wybory już niedługo, więc można przypuszczać, że urzędnikom będzie spieszno do obłaskawienia elektoratu podobnym prezentem. Kto wygra wyścig?

● Rejestracją fikcyjnych firm, przez które następnie prefakturowywano nieistniejący towar i wyłudzeniem od urzędu skarbowego odpisów za podatek VAT zajmowała się grupa przestępcza w Przemysłu. Policjanci z Rzeszowa zatrzymali 13 osób, wchodzących w skład „przemyskiej ośmiornicy”.

● Noc generałów była zaskoczeniem może, nie szokiem. Szok przyszedł wraz z wieściami o pacyfikacji strajków w Wujku, Piaście i Ziemowicie. (...) W Polsce nie dokonała się sprawiedliwość i już się nie dokona. Dokonało się za to dobro większe: naród odzyskał własne państwo, społeczeństwo odzyskało podmiotowość, a my, wszyscy wolność myślenia i działania w każdej dziedzinie – komentuje stan wojenny Adam Szostkiewicz, obecnie dziennikarz *Polityki*, w latach osiemdziesiątych działacz „Solidarności” Regionu Południowo-

-Wschodniego w Przemysłu.

Opracował Mec.



PRZEMYSŁ 3 MAJA 1981 „A mury runą, runą, runą...”

alpinus

SKLEP TURYSTYCZNY ...dla ludzi aktywnych

PROMOCYJNE CENY!

odzież sportowa
wszystko do trekkingu
rowery i akcesoria
sprzęt do prac wysokośćowych
fachowe doradztwo
serwis, komis

Przemysłu, ul. 3 Maja 12, tel. 6790210

EuroSoft s.c. proponuje:

Kasy fiskalne

od 1199 zł

Komputery

- Usługi serwisowe
- Oprogramowanie
- Sieci komputerowe
- Szkolenia

„Internet z nieba” 2,5 Mb/s

za jedyne 50 zł miesięcznie

Przemysłu, ul. Piotra Skargi 14, tel. (016) 679-10-87
e-mail eurosoftsc@przemysl.home.pl



SYGNAŁY NA KONIEC WIEKU

Dzień dobry pani,
dzwonię ponieważ mam problem

– Dzień dobry pani, ja mam taką sprawę, może jak to opiszecie w gazecie, to coś pomoże, coś się zmieni. Tak najczęściej zaczynają się napływające do nas sygnały od czytelników. Państwa uwagi dotyczą różnorodnych tematów. Od niemitej obsługi w sklepie po niebezpieczne skrzyżowania, od nieczynnych miejskich szaletów po niemożność dostania się do lekarza specjalisty, od niewydawania biletów w autobusach PKS po zaniedbane place zabaw dla dzieci. Łącznie w ciągu upływającego roku odebraliśmy około czterystu pięćdziesięciu sygnałów.

Wiele spraw zostało pomyślnie rozwiązanych. Sądymy, że to właśnie dzięki państwa sygnałom uskarżającym się na tłok i kolejki w laboratorium przy ul. 3 Maja w Przemyślu, utworzono więcej placówek, gdzie można zrobić badania. Pozytywnie rozwiązano też problem skupu ziół od naszych wschodnich sąsiadów, zrobiono oświetlenie w Kuńkowcach, utworzono „zerowe” linie MZK, usprawniono pracę w przychodni okulistycznej, naprawiono kilka dróg, postawiono parę znaków ograniczających prędkość itp. Początek roku zdominowały sygnały dotyczące Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Państwa oburzenie spowodowane brakiem tej wielkiej imprezy w Przemyślu było ogromne, na szczęście nie ma wątpliwości, że w nowym roku orkiestra zagra w Przemyślu. Wiele było wypowiedzi piętnujących brudne i zaniedbane miejsca.

Razi nas (i bardzo dobrze!) brak kultury wokół nas: niegrzeczne zachowanie sprzedawczyń, powszechne (szczególnie na przystankach i w autobusach) przeklinanie, śmiecenie i plucie na chodnikach. Czy te sygnały odniosły skutek? Mamy nadzieję, że zwrócenie uwagi na takie sprawy zmieni zachowanie chociaż kilku osób i sprawi, że zaczniemy sami od siebie wymagać więcej kultury na co dzień. Zaskoczeniem była dla nas duża liczba zebranych od państwa informacji o bezsensownych wycinkach drzew. A przecież ciągle pokutuje przekonanie, że nie zwracamy uwagi na ochronę środowiska. Te sygnały dowodzą, że jednak nie jest nam obojętne niszczenie przyrody. W większości sygnałów widać było troskę państwa o swoje miasta, o swoje „małe ojczyzny”. I bardzo dobrze, bo tylko wtedy, gdy sami będziemy starali się coś zmienić, może się nam to udać. Powszechnie panujące przekonanie o znieczulicy i niezwracaniu uwagi na to co wokół nas, nie jest chyba do końca prawdziwe, skoro do *Życia Podkarpackiego* ciągle napływają sygnały od państwa, za które niniejszym serdecznie dziękujemy. *Monika KUKURSKA*

W tym roku sygnały przyjmowały:
Grażyna GREŃ, Monika KUKURSKA, Małgorzata PISARZ, Monika SZARNIK

Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku
w godzinach 10.00-15.00
Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Rzeszów: (0-17) 853 69 50
Jarosław: (0-16) 621 20 34
Przeworsk: (0-16) 648 55 80
Lubaczów: (0-16) 632 34 40



- meble rattanowe
- wiklina
- ozdoby świąteczne

Sklep *Canasta*,
ul. 3 Maja 2 w Przemyślu
tel. (016) 670-48-43

- tkaniny
- obuwie
- pościel i ręczniki

Sklep *Canasta*,
ul. 3 Maja 2 w Przemyślu
tel. (016) 670-48-43

56547

XERREX AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KYOCERA RICOH

↳ 10 stron na minutę - A4
↳ Najniższy koszt wydruku jednej strony
↳ 5 emulacji, opcjonalnie PostScript

2 lata gwarancji

↳ Kasetka na 250 kartek
↳ Cena 1650 + VAT

DRUKARKA LASEROWA KYOCERA FS-1000

35-032 Rzeszów, ul. Lisa-Kuli 6,
tel. (017) 85 22 970, 85 20 132, fax (017) 862 04 34
www.xerrex.com.pl e-mail: xerrex@xerrex.com.pl

54946

POKŁOSIE UROCZYSTOŚCI 11-LISTOPADOWYCH W PRZEMYŚLU

Odświętna
atmosfera?

Przewodniczący Zarządu Oddziału Przemyśl Związku Ukraińców w Polsce Jarosław Sydor skierował do prezydenta miasta Przemyśla Mariana Majki pismo, w którym – w imieniu mniejszości ukraińskiej mieszkańców Przemyśla – żąda oficjalnych przeprosin, a także zajęcia stanowiska wobec zdarzenia, jakie miało miejsce 11 listopada podczas dorocznego uroczystości pod pomnikiem Orłąt Przemyskich z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przypomnijmy, że uroczystości odbywały się pod patronatem Rady Miejskiej i starostwa powiatowego, a gospodarzem był prezydent miasta Marian Majka. J. Sydor wskazuje na dwa zdarzenia, które stały się podstawą do napisania wspomnianego pisma. Otóż – jak czytamy w stanowisku J. Sydora – podczas przemówień prezes Stowarzyszenia Obrony Orłąt Przemyskich Stanisław Żółkiewicz nazwał księdza S. Dziubynę „popem kłamcą” i wyraził swe zdziwienie, że ks. Dziubyna w ogóle „żyje między nami w Przemyślu”. Prezydent M. Majka po wystąpieniu S. Żółkiewicza podziękował S. Żółkiewiczowi za lekcję historii. Natomiast bezpośrednio po uroczystościach rozpoczął się Bieg Pamięci Orłąt Przemyskich, zorganizowany przez MKS Juwenia. Jego uczestnikom wręczono dyplomy, na odwrocie których czytamy: „administracja i wojsko austriackie, tracąc we Lwowie władzę, pomogły Ukraińcom zerwać w zdradziecki sposób układ z Polakami, rzucając bezbronną ludność miasta i całych Kresów na pastwę żadnych władz barbarzyńskich hord”. Ukraińcy zostali nazwani także „agresorami”, „zdradzieckim wrogiem”.

W święcie 11 listopada brali udział także przemyscy Ukraińcy, głównie uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. Markijana Szaszkewycza z wykładowym językiem ukraińskim. Młodzi Ukraińcy, niosąc sztandar, złożyli pod pomnikiem kwiaty i uczestniczyli w Biegu Pamięci Orłąt Przemyskich.

„Składamy na ręce Pana Prezydenta zdecydowany protest przeciwko sposobowi, w jaki odbyło się Święto Odzyskania Niepodległości Polski 11 listopada w Przemyślu w związku z jego antyukraińską wymową. Uważamy, że takie przygotowanie tego święta w mieście (...) przeczy duchowi integracji i współpracy europejskiej, a nawet wręcz zachęca do narodowościowych wrażeń na terenie miasta (...). W jaki sposób wychowuje się młodzież polską w momencie, gdy obok niej stoi młodzież ukraińska? Czy tolerancja wobec słów „dzikie hordy”, „zdradziecki wróg” – to wszystko na



Obchody święta Niepodległości w Przemyślu znowu nie odbyły się bez zgrzytów.

co stać organizatorów święta odzyskania niepodległości w naszym mieście?” – kończy pismo J. Sydor.

Prezes podtrzymuje

– To co powiedziałem było zgodne z prawdą i podtrzymuję to w całej rozciągłości. Jeżeli chodzi o księdza Dziubynę: kłamstwo ma krótkie nogi, inne liczby przytaczał, a inne były w rzeczywistości. Dziwi mnie, że władze naszego miasta, ale także Polski, nie reagują na takie rzeczy. Nie może być tak, że z ludobójców robi się bohaterów, wynosi się ich pod niebiosa. Ocena UPa powinna być jednoznaczna. Potępienie za ludobójstwo – stwierdził prezes Stowarzyszenia Obrony Orłąt Przemyskich Stanisław Żółkiewicz.

Organizatorem Biegu Pamięci Orłąt Przemyskich był Miejski Klub Sportowy „Juwenia” w Przemyślu, którego prezesem jest Zbigniew Fac. On też był autorem wspomnianych słów na dyplomach. – Przy układaniu tekstu na dyplomach posłużyłem się literaturą historyczną. Na jej podstawie napisałem prawdę. A że jest ona brutalna, to już inna sprawa. Sam tego sobie nie wymyśliłem. Podkreślę jednak, że w żadnym wypadku nie miałem zamiaru podsycać antyukraińskich nastrojów – powiedział Z. Fac.

Prezydent zaskoczony

– Po raz pierwszy od kilku lat w Przemyślu odbyła się wspólna uroczystość związana z obchodami odzyskania przez Polskę niepodległości – mówi prezydent Przemyśla M. Majka. – Panowała odświętna atmosfera, a to że ukraińskie dzieci złożyły kwiaty pod pomnikiem coś

chyba znaczy. Nie zgadzam się z opinią pana Sydora, że pochlebnie wyraziłem się o przemówieniu Stanisława Żółkiewicza. Wystosowałem już pismo do pana Sydora, w którym jasno przedstawiłem swoje stanowisko, odnoszące się do wspomnianych, nazwanych przez niego incydentami, zdarzeń. Jedno jest pewne: wszyscy musimy wyciągnąć wnioski z przeszłości. Jednostronne ocenianie jest niesprawiedliwe. Co do biegu i dyplomów... Nie miałem na to żadnego wpływu. Bieg otwierali: wicewojewoda podkarpacki Marek Kuchciński i prezes MKS Juwenia Zbigniew Fac. Ja stałem z boku. Zaskoczony byłem treścią tych dyplomów. W tej sprawie przygotowujemy pismo do dyrekcji Zespołu Szkół nr 2 im. Markijana Szaszkewycza w Przemyślu, wyrażające ubolewanie, że coś takiego miało miejsce. Traktuję to jako nieakt, ale uważam, że organizatorzy nie mieli złych zamiarów.

We wspomnianym piśmie do Jarosława Sydora prezydent M. Majka informuje, że program obchodów uroczystości 11 listopada był ustalany ze współorganizatorami, tj. starostwem powiatowym i Stowarzyszeniem Obrońców Pamięci Orłąt Przemyskich i jako współorganizator może jedynie złożyć wyrazy ubolewania, że wypowiedź prezesa stowarzyszenia Stanisława Żółkiewicza zawierała akcenty sprzeczne z zasadą tolerancji. Zapewnia, że nie znał wcześniej treści wygłaszanych przemówień i nie miał prawa dokonania ich cenzury. „(...) w przyszłości dołożę wszelkich starań, aby takie incydenty przeszły do nigdy nie powtarzającej się historii” – zakończył M. Majka.

MG

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Prorek-art s.c.
ul. Katedralna 3a
37-700 Przemyśl
tel./fax (016) 678 23 28

reklamy
poligrafia
pieczętki
markizy

oferta tygodnia:
kalendaryzki reklamowe

41544

PKO Bank Polski SA Oddział w Przemyślu
uprzejmie informuje

Szanownych Klientów, że w dniu 30 grudnia 2000 roku (sobota) placówki PKO Banku Polskiego SA nie będą wykonywały obsługi klientów. Jednocześnie informujemy, iż w zamian za ewentualne utrudnienia, w dniu 29 grudnia (piątek) niżej wymienione placówki świadczyć będą usługi bankowe w wydłużonym czasie pracy do godziny 19.00:

1. I Oddział PKO BP SA w Przemyślu przy ul. Śmigurskiego 1a.
2. II Oddział PKO BP SA w Przemyślu przy ul. Wieniawskiego 28.

Zapraszamy również do korzystania z całodobowych bankomatów zlokalizowanych w Przemyślu, ul. Mickiewicza 9, ul. Wieniawskiego 28, ul. Monte Cassino 18 (szpital) oraz w Radymnie, Rynek 31.

57172



54946



WIGILIĘ I BOŻE NARODZENIE SPĘDZILI PRZY ŚWIECZCE, LECZ CO DALEJ?

Świat o nich zapomniał

Właściciel kamienicy przy placu Mickiewicza dawno zamierzał usunąć lokatorów. Mieszkańcy twierdzą, że na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia odciął dopływ energii elektrycznej do ich mieszkań, a poprzerywane kable podпалиł. Gdyby nie interwencja straży pożarnej mogłoby dojść do tragedii. Właściciel zapewnia, że przygotowywał instalację do remontu, a to interwencja lokatorów w elektrowni sprawiła, że święta spędzili przy świeczce.

Elegancki, jasno oświetlony sklep przy głównej jarosławskiej ulicy, zaprasza na zakupy. A w nim gabloty zastawione kruchym szkłem, drogą porcelaną, pięknymi zastawami stołowymi, delikatnym i figurkami. W sklepie ekspedientka z uśmiechem podaje towar, doradza klientom. Zadowolony klient wychodzi ze sklepu. Gdyby jednak spojrzal przez szybę drzwi oddzielających wejście sklepu od reszty kamienicy, zobaczyłby pomieszczenia nie przypominające mieszkań, przerażająca ciemność, mały płomyk świeczki, przeraźliwy płacz kobiety.

Jest popołudnie na kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia. Mieszkańcy kamienicy opowiadają, że jej właściciel, a zarazem właściciel sklepu, chce „wykurzyć” swoich lokatorów. Ci, którzy byli obecni w domu, twierdzą, że odciął przewody elektryczne, a następnie je podпалиł. Mieszkańcy nie mogą się otrząsnąć po tym, co się stało. Tym bardziej że nikt nie chce im pomóc, zwłaszcza władze miasta, u których starają się o przydział mieszkania.

Teresa Machała mieszka na parterze. Przez oszklone drzwi widzi klientów wchodzących do sklepu, wychodzących z zapakowanymi zakupami. Mówi, że gdy patrzy na oświetloną klatkę schodową i rozplywających się w uśmiechach przed klientami właścicieli sklepu, serce pęka jej z żalu. To przez nich

święta spędzili przy świeczce. – Święta przy świeczce, a co dalej? – pyta. – Tyle lat bez ubikacji, łazienki, a teraz bez prądu, gorzej niż zwierzęta.

Nie mam mieszkań

Kamienica przy pl. Mickiewicza w Jarosławiu, kiedyś zarządzana przez obecne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, od 1996 roku jest prywatna. Jest to już drugi właściciel, od czasu, gdy pierwotnej właścicielce udało się odzyskać kamienicę. – Nowy właściciel za główny cel postawił sobie usunięcie nas z mieszkań. Ale, jakich tam mieszkań. Ciemna, mała kuchnia, pokój, a w nim dwie wersalki, stół i walący się piec. Mieszkamy tu w cztery osoby. Od dwunastu lat staramy się o przydział mieszkania komunalnego. Przychodzą komisje, oglądają i czym prędzej wychodzą. Znaleźliśmy się na liście oczekujących na mieszkanie, ale o jego przyznaniu nie ma mowy. Cały świat już o nas zapomniał – żali się T. Machała.

Ludwik Lepszy, wraz z pięcioletnią rodziną, zajmuje znacznie większe mieszkanie na piętrze. To go jednak nie cieszy. Gdy nie płacili pełnego czynszu, właściciel w ubiegłym roku odłączył im wodę, w styczniu tego roku – gaz, a przed kilkoma dniami prąd. – Właściciel pozwał nas do sądu. Sąd wydał wyrok o eksmisji. Ale gdzie ja znajdę mieszkanie dla pięcioletniej rodziny? Pukamy do drzwi burmistrza, on jednak tłumaczy zawsze tak samo, że nie ma mieszkań – opowiada Lucyna Lepszy.

O nieszczęście nietrudno

Wiceburmistrz Jarosławia Zbigniew Piskorz zna sytuację lokatorów tej kamienicy. Przysnaję, że dwie rodziny są zakwalifikowane do przydziału mieszkania, jednak gmina miejska nie dysponuje wolnymi mieszkaniami. – Właściciel poinformował nas o tym, że chce remontować kamienicę i prosił o przydzielenie zastępczych mieszkań. My na razie nie możemy nic zrobić. Jeżeli chce dokonać remontu, sam musi zabezpieczyć im lokale.

Właściciel kamienicy zbulwersowany jest propozycją burmistrza: – Nam każą szukać lokalu dla „dzikich” lokatorów, a to jest obowiązkiem władz miasta. Zwracam się z tą samą prośbą od czterech lat. Wszystkie pisma od burmistrza mają podobną treść: nie ma mieszkań. Ja chcę remontować swoją prywatną własność i oni powinni

mi w tym pomóc. Zwłaszcza że rodzina Lepszych nieprawnie zajmuje lokal. Ma sądowy wyrok o eksmisji, który od trzech lat jest bezskuteczny.

Właściciel twierdzi, że nie czuje się odpowiedzialny za to, co przytrafiło się tym ludziom przed świętami. Uważa, że on przygotowywał instalację elektryczną, która jest jego własnością, do remontu: – Mieszkańcy sami powiadomili straż pożarną i pogotowie energetyczne, które stwierdziło, że instalacja nie nadaje się do użytkowania. Zakład energetyczny wydał mi

zalecenia, po których wykonaniu podłączą energię do mieszkań lokatorów. Żeby wykonać te zalecenia, muszę wykonać wymianę instalacji elektrycznej, a żeby to uczynić, muszę wyprowadzić lokatorów z mieszkań. Pytanie, gdzie?

Właściciel obwinia za trwającą od czterech lat sytuację władze miasta. Twierdzi, że nikt nie interesuje się losem tych ludzi i dopiero jakieś nieszczęście sprawi, że ich sytuacja stanie się przedmiotem dyskusji. A o nieszczęście nietrudno, zwłaszcza że kamienica jest stara i zdewastowana.

RADY PRZED SYLWESTREM

Pij, jedz i tańcz, ale szanuj kontrolkę!

Specjalnie dla czytelników ŻP – sylwestrowe porady barmana Jacka Kądziołki: jak pić i co zrobić, kiedy na dobre rady jest już za późno.

Jak pić, żeby nie mieć „zespołu dnia następnego”?

– Trzeba szanować włączenie się kontrolki. Każdy człowiek ją ma, ale nie każdy szanuje. Szkoła, bo czasem wystarczy odmówić sobie jednej pięćdziesiątki, żeby zamiast wyrzutów sumienia i wątpliwości co robiliśmy wtedy, kiedy urwał nam się film, zostały nam wyłącznie miłe wspomnienia.

Co można zrobić samemu, żeby alkohol nie ścinał nas z nóg szybciej niż resztę towarzystwa?

– Przede wszystkim przed samą imprezą zjeść coś tłustego. Może być tatar, golonka albo nawet surowe jajko z łyżką oleju.

Co daje tłuszcz?
– Sprawia, że organizm wolniej przyswaja alkohol.

Zalóżmy, że zjadł tatar. Co jeszcze może zrobić, żeby zneutralizować szkodliwe działanie alkoholu?

– Przepijać prawdziwym sokiem z dużą zawartością witaminy C. Żadną gazowaną „polokoktą”.

Mogę próbować wszystkich trunków?

– Lepiej nie. Poza symboliczną lampką szampana, alkohol należy wybrać: albo wódka, albo wino, albo piwo.

A co z drinkami?

– Jak najbardziej, szczególnie dla „słabych głów” albo osób z chorą wątrobą czy żółtkiem. Ale jeśli z lodem, to tylko własnej roboty. Ten podawany w lokalach to zwykła zamrożona kranówka.

Jakie powinny być proporcje alkoholu i soku?



Barman Jacek Kądziołka radzi, jak zacząć nowy rok bez bólu głowy.

– Pierwszy drink, wprowadzający w nastrój, może być w proporcji: 1 część alkoholu na 2 części soku. Następne raczej słabsze: 1 część alkoholu do 3 części soku.

Co poleca Pan osobom, które chcą się czegoś napić, ale bardzo boją się kaca i związanych z nim dolegliwości?

– Bardzo słabe drinki skomponowane na bazie soku i likieru. Z reguły są to napoje bardzo smaczne. Ponieważ zawierają śladowe ilości alkoholu, można się nimi delektować do rana.

Jeść, pijąc alkohol, czy raczej nie?

– Jeść obowiązkowo. I bawić się. W żadnym wypadku nie przesiedzieć całej imprezy przy stole. I nie podpieierać ścian, kiedy impreza jest „tańczona”.

Czy jest możliwe, żeby abstynenci bawili się dobrze na imprezie, gdzie pije się alkohol?

– To zależy od kultury pijących. Ale z doświadczenia wiem, że w pewnym momencie osoby pijące i niepijące przestają nadawać na wspólnej fali. Dlatego, kiedy osób niepijących jest więcej niż jedna, lepiej zorganizować im zabawę w osobnym pomieszczeniu.

Czym różnią się napoje dla pań i panów?

– Panie wolą słabsze i słodsze, za to fantazyjnie podane. Panowie odwrotnie, a sposób podania rzadko kiedy ma znaczenie.

A jeśli przed sylwestrową zabawą nie miałam dobrych porad-

ców? Właśnie wstałam. Głowa mi pęka i bardzo mnie suszy...

– Niczego nie pić! To powszechnie popełniany błąd. Biegniemy do kuchni i łapiemy mineralną. Efekt jest taki, że spożyty przez nas alkohol zostaje rozcieńczony i działa dłużej. Na kaca najlepiej zrobić sobie następującą miksturę: wyciśnięty sok z dwóch cytryn, rozgniecione trzy tabletki od bólu głowy i odrobina wody. Mieszymy to wszystko i polykamy. Dobrze jest też kaca przespać.

A może klinem?

– Ja polecam, choć wiem, że klin ma wielu przeciwników. Ale klin to jest klin: jedna pięćdziesiątka i basta. Z doświadczenia wiem, że to bardzo dobrze robi.

Jeśli na kacu czy nie?

– Jeśli ktoś może – jak najbardziej. Ale wcześniej wypić szklankę ciepłej herbaty. Potem zjeść coś lekkiego.

Co, poza kaczem, może nas spotkać jeśli przesadzimy?

– Pamiętam klienta, który wychodząc z sylwestrowej zabawy kategorycznie stwierdził, że żadna z wiszących na wieszaku kurtek nie jest jego okryciem i wyszedł tak, jak się bawił. Nie wiem jak dostał się do domu, bo w kurtce miał wszystkie dokumenty i klucze. Kiedy przyszedł nazajutrz, rozpoznał swoją kurtkę bez trudu...

Dziękuję za rozmowę.

Rożmawiła Olga HRYŃKIWI



– Żyjemy tyle lat bez ubikacji, łazienki, a teraz bez prądu – gorzej niż zwierzęta.



W TYM ROKU REDAKCYJNY CHOCHLIK USTĄPIŁ POLA KOLEDZE, KTÓRY „ROBI W NATURZE”. BO KTO TO WIDZIAŁ UPAŁY OD KWIETNIA DO PAŹDZIERNIKA? I RÓŻĘ NA TRZY METRY? I GRZYBY WIĘKSZE OD TALERZY?

Pomyłki i rekordy 2000

Największą redakcyjną wpadką roku była zamiana zdjęcia przy artykule o dwóch sąsiadach, z których jeden wpadł do studni, a drugi go wyratował. Zamiast sfotografowanego sąsiada-ratownika opublikowaliśmy archiwalne (wykonane jeszcze przed feralną wpadką do studni) zdjęcie sąsiada-nieszczęśnika. Na archiwalnej fotografii sąsiad-nieszczęśnik stoi w pozie zadowolonego z siebie kozaka. Pod fotografią widnieje podpis, przygotowany uprzednio do zdjęcia sąsiada-ratownika: „- Zrobiłem, co do mnie należało”.

Nie licząc poprzekręcanych nazwisk i funkcji bohaterów naszych artykułów, ze zdziwieniem konstatujemy, że nasz redakcyjny chochlik w kończącym się roku najwyraźniej spasował. Poważnych wpadek redakcji było tak mało, że w dzisiejszym podsumowaniu zmuszeni jesteśmy posilkować się wpadkami natury. A rok mieliśmy wyjątkowy: począwszy od upałów już w Wielkanoc, skończywszy na kwiatach kwitnących jeszcze na Boże Narodzenie. Z takich „naturalnych” psikusów najbardziej nam w smak były te jadalne, na przykład truskawki o średnicy 10 centymetrów, które wyrosły na działce jednej z naszych wiernych czytelniczek (tak wiernej, że zamiast zjeść, przyniosła truskawki giganty do redakcji!).

Nie obyło się bez błędów drobnych, ale śmiesznych. W maju, przedstawiając nowego naczelnika w przemyskim magistracie, autorka odjęła mu, bagatela, 40 lat. W efekcie tak gruntownej renowacji bohater tekstu okazał się czterolatkiem z tytułem magistra inżyniera hutnika i posadą, której niejeden przedszkolak mógłby mu pozazdrościć.

Nie z żoną, a z sąsiadką...

Bez wątpienia największą redakcyjną wpadką roku była zamiana zdjęcia przy artykule o dwóch sąsiadach, z których jeden wpadł do studni, a drugi go wyratował. Zamiast sfotografowanego sąsiada-ratownika opublikowaliśmy archiwalne (wykonane jeszcze przed feralną wpadką do studni) zdjęcie sąsiada-nieszczęśnika. Na archiwalnej fotografii sąsiad-nieszczęśnik stoi w pozie zadowolonego z siebie kozaka. Pod fotografią widnieje podpis, przygotowany uprzednio do zdjęcia sąsiada-ratownika: „- Zrobiłem, co do mnie należało”.

Lapsusów „zdjęciowo-podpisowych” trafiło się jeszcze kilka. Raz, publikując zdjęcie wiejskiego bajora z siedzącą obok kobitą, podpisaliśmy, że to bohater z małżonką. I choć przepraszaliśmy, do dziś nie mamy pewności czy małżonka i nam, i mężowi wybaczyła: na zdjęciu obok jej ślubnego siedzi sąsiadka...



Czterolatek na urzędzie.

O zupełnej nieznamości i słowniku wyrazów obcych, i sztuki świadczy pomyłka w podpisie do zdjęcia, na którym widniało krasoczyńskie sgraffito (motywy ozdobne, powstające poprzez „wydrapanie” ich w tynku). Autor podpisu słyszał, że dzwonią, ale nie wiedział w którym kościele i zamiast „sgraffito” niefrasobliwie napisał „graffiti”.

Urzednicy w piaskownicy?!

W serii psikusów natury, tak samo jadalnych jak truskawki giganty,



Taaaaaaki pomidor!

trafił raz do naszej redakcji pomidor o rekordowej wadze 1,5 kilograma. Był też czas, kiedy natura codziennie podrzucała nam grzyby giganty, nijak nie mieszczące się na talerzach. Rzadziej zdarzały się duże marchewki, ale tę, którą prezentuje na zdjęciu jeden z naszych czytelników, bez przesady można nazwać wybrukiem natury: nie dość, że mierzy 30 centymetrów, co jeszcze ma pięć odnóży.

Nie bez dumy prezentowaliśmy na naszych łamach różę, która wy-



Róża, która mierzy 320 centymetrów.

rosła pod jednym z przemyskich balkonów, osiągając wysokość 320 centymetrów. Wprawdzie i ona była dowodem, że natura w tym roku zupełnie oszalała, ale dzięki temu zasłynęliśmy w całej Polsce: nasza „przemyska” róża była większa od tej, którą pokazywano w telewizji jako krajową rekordzistkę.

Poza swoimi, wytykaliśmy też niezręczności cudze. Na przykład tę na tabliczce, wywieszzonej na miejskim placu zabaw: „Plac zabaw Urzędu Miasta. Czynne od 8.00



Marchewka z pięcioma odnóżami.

do 20.00”. Wiedzieliśmy, że urzędnicy i w godzinach pracy lubią się zabawić. Ale żeby zaraz zwyczaj ten tak ostentacyjnie obwieszzać...?

Leniący się przez cały rok redakcyjny chochlik najwyraźniej postanowił nadrobić zaległości w świątecznym wydaniu ZP, prezentując i nam, i czytelnikom rażąco błęd ortograficzny. Wstyd nam, bo o tym, że słowo „wykozystywać” pisze się trochę inaczej, wiedzą nawet pierwszoklasiści...

(o)

GDYBY DIONIZY MNIEJSZY ZNAŁ POJĘCIE 0

Spory o nowe milenium

Zgodnie z ogłoszonym przed kilku laty komunikatem Paryskiego Biura Normalizacji Miar i Wąg, początek XXI wieku, a tym samym trzeciego tysiąclecia rozpocznie się 1 stycznia 2001 roku. Nie przeszkodziło to jednak wielu ludziom dwanaście miesięcy temu hucznie witać nowe tysiąclecie. Nie przeszkadza to także innym w kwestionowaniu daty 1 stycznia 2001 roku, jako prawdziwego początku nowego milenium.

W komunikacie tym przypomniana została naczelną zasadą, rządząca kalendarzem, zgodnie z którą pierwszy dzień miesiąca oznaczony jest jako 01, pierwszy miesiąc roku też jest 01, natomiast początkiem naszej ery nie był rok 0, tylko 1. Dlatego rok 2000 nie był rokiem 0 trzeciego tysiąclecia tylko 1000 rokiem drugiego tysiąclecia. Gdyby tak nie było, musielibyśmy przyjąć, iż tysiąc lat trwa tylko 999 lat.

Całe zamieszanie z ustaleniem pierwszego dnia nowego milenium, spada na barki skromnego mnicha z VI wieku, zwanego Dionizym Mniejszym. On to bowiem na polecenie papieża Jana I sporządził kalendarz, według którego narodziny

Jezusa Chrystusa rozpoczęły nową erę. Zabierając się do pracy – zgodnie z obowiązującą wówczas zasadą – zaczął liczyć lata od założenia Rzymu, wyznaczając datę narodzin Jezusa na 25 grudnia 753 roku ab urbe condita (od założenia miasta). Jednak nie ten dzień uczynił Dionizy początkiem nowej ery, tylko 1 stycznia, dzień obrzezania Jezusa.

Był to także początek roku zgodnie z kalendarzem rzymskim. I właśnie tę datę przemianował z 1 stycznia 754 a.u.c. na 1 stycznia roku 1 A.D. (Anno Domini – Roku Pańskiego). Dlatego po upływie pierwszego roku, mieliśmy już 1 stycznia roku 2. Niewyznaczenie roku 0, co pozwoliłoby uniknąć tych kłopotów, należy Dionizemu jednak wybaczyć. W czasach, gdy ten skromny mnich tworzył swój kalendarz nie znano pojęcia zera. Praktyczne zastosowanie zera w matematyce odkryto dopiero na początku IX wieku. Dokonali tego matematycy hinduscy i arabscy, którzy opracowali pełną definicję zera, lecz wtedy było już za późno do uporządkowania kalendarza – tak, by zgodnie z logiką matematyczną, 1 stycznia 2000 roku był początkiem wieku.

Drugi błąd

Znacznie trudniej wybaczyć mu drugi błąd popełniony przy tworzeniu kalendarza. Wiemy z Ewangelii, że Chrystus urodził się w czasach, gdy w Judei rządy sprawował okrutny Herod. Dzisiaj nie ma żadnych wątpliwości, iż Herod zmarł w roku 750 a.u.c. Dlatego należy datę narodzin Jezusa przesunąć o kilka lat wstecz.

Dlatego przyjmując, iż początkiem naszej ery były narodziny Chrystusa, należałoby stwierdzić, iż trzecie tysiąclecie trwa już od kilku lat.

Ta niepewność związana z ustaleniem początku naszej ery jest frustrująca. Żyjemy bowiem w czasach wszechobecnej dokładności i precyzji. Żyjemy w czasach, w których definicję metra, zgodnie z którą była to długość równa 1 650 763,73 długości fal w próżni, emitowanych przez atom izotopu kryptonu 86 przy przejściu z poziomu energetycznego 5d5 na poziom 2p10, zastąpiono nową. Dzisiaj długość jednego metra równa się drodze przebytej w próżni przez światło w czasie 1/299 792 458 sekundy. Nie ulega

żadnym wątpliwościom, iż za parę lat i ta definicja będzie nieaktualna.

Odchodzi Smok

Problem z ustaleniem początku nowego milenium dotyczy głównie chrześcijan. Dla przypomnienia, w Izraelu, gdzie lata są liczone od biblijnego powstania świata obecnie jest rok 5761 i skończy się on we wrześniu. Muzułmanie w kwietniu będą świętować koniec roku 1420, bowiem tyle lat upłynie od ucieczki Mahometa do Medyny. W Korei Północnej niedługo skończy się rok 88, tam lata liczone są od narodzin Kim Ir Sena. W Tajlandii, w lutym upłynie rok 2543, będzie to także rocznica narodzin Buddy. Chińczycy w ogóle nie mają z tą kwestią żadnych problemów. Tam bowiem Nowy Rok przypada za każdym razem w innym terminie, co uzależnione jest od kalendarza księżycowego. Nie liczą oni kolejnych lat, tylko układają je w dwunastoletnie cykle. Każdy rok ma zodiakalnego patrona, obecnie kończy się rok Smoka.

BB

WIAHoR – pokoje gościnne
w Posadzie Rybotyckiej (pod Arłamowem)

Do dyspozycji kuchnia, kominek, rowery, paintball.

tel.: (0-16) 670 70 00
0605 658 999

Zarząd Dróg Miejskich oraz Urząd Miejski w Przemysłu
zwraca się z prośbą do mieszkańców miasta,

aby w dniu 31 grudnia 2000 roku od godz. 10.00 do godz. 6.00 (rano) 1 stycznia nie parkować pojazdów w obrębie Rynku i przy ul. Grodzkiej. Ponadto informujemy, że od godz. 18.00 do godz. 6.00 (rano) 1 stycznia 2001 r. zostaną zamknięte ulice dojazdowe do Rynku w związku z imprezą plenerową „SYLWESTER 2001”. Bardzo przepraszamy za utrudnienia z tego wynikające i liczymy na wyrozumiałość.

Dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego z siedzibą w Przemysłu tel./fax: 6789666 zaprasza:

Świadczeniodawców do składania ofert i uczestniczenia w konkursie poprzekręcającym w zarzucie umowy obowiązującej w roku 2001 na wykonywanie świadczeń zdrowotnych w zakresie pomocy doraźnej. W konkursie ofert mogą brać udział podmioty będące Świadczeniodawcami w rozumieniu obowiązujących przepisów, tj.:

- niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, lekarze posiadający uprawnienia do prowadzenia grupowej praktyki lekarskiej
- lekarze wykonujący zawód w ramach indywidualnej praktyki medycznej
- oraz spełniający wymagania określone w Szczegółowych Warunkach Konkursu.

Oferty należy składać w formie pisemnej w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs ofert” w siedzibie działu Pomocy Doradźnej Wojewódzkiego Szpitala, ul. Rogozińskiego 30 w terminie 14 dni od daty opublikowania ogłoszenia.

Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie jw. 9.01. 2001 r.

Zastrzega się prawo do odwołania konkursu oraz przesunięcia terminu składania ofert.





TO BYŁ WIEKI!

... do owieczki Dolly

W opinii historyków wiek XX nie skończył się 31 grudnia 1999 r. Nie skończył się także 31 grudnia 2000 r. Wiek XX, ich zdaniem, skończył się już kilka lat temu.

Był to wiek burzliwy, pełen krwawych wydarzeń, zbrodniczych ideologii. Rozpoczął się w 1914 r. wraz z wybuchem I wojny światowej, skończył zaś upadkiem imperium radzieckiego. Był to wiek, w którym zamordowano 187 milionów ludzi. Więcej niż kiedykolwiek wcześniej. Jednocześnie w tym wieku o 200 proc. zwiększył się dochód na jednego mieszkańca Ziemi, co wcześniej wymagało upływu 1000 lat. Dzięki temu oraz postępowi medycyny w ciągu niespełna 100 lat, trzykrotnie zwiększyła się liczba ludzi. Jest nas dzisiaj około 6 miliardów, to z kolei niesie nowe zagrożenia i wyzwania.

Zamach na arcyksięcia

Posługując się tym kryterium, zgodnie z którym słupami milowym historii nie są okrągłe daty, zamach na życie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, dokonany 28 czerwca 1914 r. w Sarajewie, zakończył długi i spokojny wiek XIX i dał początek krótkiemu lecz burzliwemu wiekowi XX. Zamach w Sarajewie stał się pretekstem dla Austro-Węgier do wypowiedzenia wojny Serbii. Już po kilku dniach ten konflikt lokalny przeistoczył się w wojnę o niespotykanym wcześniej zasięgu. Uczestniczyły w niej 33 państwa. Zmobilizowano około 70 milionów żołnierzy. W wyniku działań wojennych zginęło 10 milionów ludzi, a 20 milionów odniosło rany. Jedną z konsekwencji tej wojny był upadek starych europejskich dynastii: Habsburgów, Hohenzollernów, Romanowów. Na gruzach starego świata, rozpoczęto budowę nowych państw narodowych.

Pierwsza wojna światowa nie rozwiązała żadnego problemu. O tymczasowości podpisanych układów pokojowych byli przekonani nie tylko zwyciężeni niemieccy kombataneci, ale też rządy większości państw europejskich. Marszałek Francji Ferdinand Foch, tuż po podpisaniu traktatu wersalskiego w 1919 roku, stwierdził „to nie jest traktat pokojowy, to jest zawieszenie broni na 20 lat”. Dlatego już w kilka lat po zakończeniu działań zbrojnych państwa europejskie przystąpiły do tworzenia nowych sojuszy wojskowych. Jednocześnie rozpoczęto na niespotykaną wcześniej skalę rozbudowę i modernizację armii.

Schleswig-Holstein i zimna wojna

Salwa armatnia z pancernika Schleswig-Holstein 1 września 1939 roku dała sygnał do rozpoczęcia II wojny światowej. Według szacunkowych danych w ciągu sześciu lat wojny śmierć poniosło ponad 60 milionów ludzi. Po raz pierwszy w historii zdecydowana większość ofiar to była ludność cywilna. Był to efekt totalnego charakteru działań zbrojnych, zmasowanych nalotów i bombardowań obiektów cywilnych.

Tuż po zakończeniu wojny i podpisaniu traktatu pokojowego, zwanego dyktatem wielkich mocarstw, skończyła się współpraca między niedawnymi sojusznikami. Już w marcu 1946 roku Winston Churchill



Siedem Grzechów Głównych oraz Cztery Rzeczy Ostateczne* – Hieronymus Bosch, olej na desce, Prado.

* Siedem Grzechów Głównych: Pycha, Chciwość, Nieczystość, Zazdrość, Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu, Gniew, Lenistwo. Cztery Rzeczy Ostateczne: Śmierć, Sąd Boży, Niebo, Piekło.

chill na zjeździe partii konserwatywnej w Fulton zaapelował o przeciwstawienie się politycznej ekspansji Związku Radzieckiego. Datę tę przyjmuje się jako początek tzw. zimnej wojny. Wkrótce zawiano wrogie sobie sojusze wojskowe: NATO i Układ Warszawski.

W tym okresie świat kilka razy stanął na krawędzi wojny atomowej. W 1956 w czasie rewolucji węgierskiej, później w 1962, gdy świat dowiedział się, iż Związek Radziecki zainstalował broń nuklearną na Kubie, czy też w trakcie wojny wietnamskiej. Tak więc rozpad Związku Radzieckiego – co formalnie nastąpiło 26 grudnia 1991 r., gdy Gorbaczow zrzekł się urzędu prezydenckiego – cały świat przyjął z ulgą. Gremialnie przystąpiono do pierwszych podsumowań XX wieku. Stało się bowiem jasne, że po latach zmagania ideologicznych zwyciężyła koncepcja ładu demokratyczno-liberalnego.

Deklaracja Praw Człowieka

Wyciąganie wniosku, iż wiek XX był jednym pasmem wojen i konfliktów zbrojnych, byłoby nie tylko uproszczeniem, ale też, jak sądzię, nie oddawałoby dobrze istoty tego okresu. Naukowcy i politycy próbują ustalić czy o niezwykłości tego wieku przesądziły wydarzenia polityczne, czy też zupełnie gdzie indziej należy szukać przyczyn gwałtownych zmian, które dokonały się w ciągu niespełna osiemdziesięciu lat. Najbardziej interesujące są w tej dyskusji próby wskazania wydarzeń, które odcisną trwałę piętno na dalszych dziejach człowieka.

Wielu naukowców twierdzi, że takim wydarzeniem – w wieku kre-

matorów, łągrows, ludobójstwa – było uchwalenie 10 grudnia 1948 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Wcześniej uważano, że prawa ludzi są uchwalane i obowiązują w ramach poszczególnych państw. W Deklaracji zerwano z tą tradycją. Tak więc I artykuł „Wszyscy ludzie są wolni i równi pod względem swej godności i swych praw”, ustanawiał prawo dla wszystkich mieszkańców Ziemi. Oponenti, a jest ich wielu, wskazują na nagminne łamanie praw człowieka na całej kuli ziemskiej. W ostatnim raporcie Amnesty International ogłoszono listę 97 krajów, w których stosuje się tortury w trakcie śledztwa. W niemal wszystkich krajach trzeciego świata zatrudnia się dzieci jako tanią siłę roboczą. Niedawno Jan Paweł II wezwał przywódców rządów, aby nie dopuścili, ażeby „Deklaracja Praw Człowieka” stała się dokumentem archiwalnym.

Samotni w Internecie

Inni wskazują na wcześniej niespotykany rozwój techniki, zwłaszcza możliwości komunikacyjnych, które spowodowały zmiany w niemal wszystkich dziedzinach życia. Jeszcze w połowie XIX wieku człowiek znał około 200 ludzi, w zdecydowanej większości byli to mieszkańcy jego rodzinnej miejscowości. Wynalezienie nowych środków transportu, pociągu i samochodu, teoretycznie umożliwiło mu poznanie w ciągu całego życia około 200 tysięcy ludzi. Rozwój technik telekomunikacyjnych a zwłaszcza internetu pozwala poznać 200 milionów osób. Wynalazki te spowodowały zakwestionowanie pojęć czasu i przestrzeni. Mo-

żemy przez całe życie nie zamienić ani słowa z sąsiadem mieszkającym dwa piętra niżej, natomiast co wieczór „spotykać” się z kolegą internautą z Japonii.

Krytycy przypominają, iż rozwój technik komunikacyjnych paradoksalnie sprawia, iż ludzie stają się coraz bardziej samotni. Powołują się na badania przeprowadzone w USA, z których wynika, iż zanikają tam tradycyjne organizacje, wokół których do niedawna skupiało się życie społeczności lokalnych. Organizacje charytatywne, związki zawodowe oraz kościoły różnych wyznań straciły w ciągu

trzydziestu lat, około 60 procent swoich członków. Ludzie zamykają się w swoich domach nie po to, by dzięki nowym możliwościom poznać nowych ludzi. Dwie trzecie Amerykanów twierdzi, że nie ufa ludziom i nie odczuwa potrzeby poznawania nowych przyjaciół.

Owieczka Dolly

Są tacy, którzy twierdzą, iż nie sam postęp, z którym mieliśmy do czynienia zawsze, jest cechą charakterystyczną XX wieku. Najważniejsze jest gwałtowne przyspieszenie zmian, jakie dokonują się w ciągu życia jednego pokolenia. Sto lat potrzebowano, aby cały świat pokryć łąkami telefonicznymi. Internet stał się powszechnie dostępny w ciągu pięciu lat. Siła obliczeniowa komputerów podwaja się co półtora roku. Najlepiej ten gwałtowny postęp widać w dziedzinie inżynierii genetycznej. Kilka lat temu udało się po raz pierwszy sklonować owcę. Owieczka-ta, nazwana Dolly, powstała z materiału genetycznego dorosłej komórki innej owcy. Dzisiaj zaawansowane są badania nad stworzeniem doskonałego człowieka. Naukowcy umieją już sztucznie poprawiać inteligencję zwierząt. Za kilka miesięcy ma powstać szczepionka przeciwko AIDS. Nikt już nie ukrywa, że celem tych badań jest „poprawienie” człowieka, uczynienie go zdrowszym, sprawniejszym, inteligentniejszym. Być może wnet ludzie podzielą się na tych „doskonalszych” i „mniej doskonałych”.

Albo, albo...

W wiek XX ludzie wkraczali z przekonaniem, że możliwe jest stworzenie nowego idealnego systemu politycznego, rozwiązującego ołomności starego świata. Otrzymali komunizm i faszyzm. Lenin, Stalin, Hitler i im podobni nie zawahali się poświęcić życia milionów ludzi w celu realizacji własnych, chorych planów. Z tej gorzkiej lekcji ludzkość musi wysnuć pozytywne wnioski. W przeciwnym razie raczej będą mieli ci, którzy twierdzą: albo wiek XXI będzie wiekiem powrotu do sprawdzonych przez tysiąclecia wartości, albo nie będzie go wcale.

Barbara BUGAJ

Okna, przez które lubię patrzeć!

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Przemysł, ul. Ratuszowa 14, tel. (016) 678-94-40
Jarosław, ul. Pruchnicka 6a (C.H. „ABC”), tel. (016) 621-55-97
P.W. „FAHO”, Żurawica 496c, tel. (016) 671-34-02



LUBACZOWSKIE REMANENTY ZIMNEJ WOJNY

Spadek po XX wieku

Historia nauczycielką życia – głosili starożytni, ale z tej prawdy niezbyt często korzystali potomni, wchodząc wciąż do tej samej wody i popełniając stare błędy. Czy my, którym dane będzie powitać za parę dni nowy wiek i nowe tysiąclecie, zostawimy na jego progu wszystkie garby przeszłości, czy będziemy taszczyć je z sobą poprzez kolejne lata jak niepotrzebny balast opóźniający marsz?

Niemal połowę mijającego stulecia wypełnił stan tzw. „zimnej wojny”, podziału świata na dwa wrogie obozy. „Pragniesz pokoju – szykuj się do wojny” – tę znaną maksymę Clausewitza stosowano w PRL-u, wietrząc wszędzie wroga czającego się za węglem. Tego samego, który wypuszczał na rodzime kartofliska zastępy stonki. Wrogom należało dać odpór – dlatego naród powinien być czujny i gotowy.

Po tamtych czasach pozostały szkolne magazynki z nie używanymi od lat kbks-ami, makietami granatów obronnych i zaczepnych, pożółkłymi ze starości maskami przeciwgazowymi. Nikt tak naprawdę nie wie, co zrobić z tym militarnym spadkiem – broń czasem staje się łupem włamywaczy. W pachnących pleśnią magazynach obrony cywilnej, zlokalizowanych przy urzędach gmin, w wojskowym ordynku czekają nadaremnie na użytkowników polowe mundury, rzędy wojskowych buciurów, które tak zeszytniały z nasiąkania wil-



Po zimnej wojnie zostały tylko buty...

gocia i ponownego suszenia, że ich włożenie na nogę groziłoby niechybnym kalectwem. Na osobnej półce sprzęt obrony przeciwchemicznej i radiologicznej – słynne

gumowe kombinezony OP-1. Nawet ich producenci ostrzegali w instrukcji przed noszeniem ich dłużej niż pół godziny – pod groźbą śmierci przez uduszenie.

Gazowe maski, wzór z lat pięćdziesiątych, których założenie na twarz skutecznie paraliżowało bojową aktywność – zapotniałe szybki uniemożliwiały widzenie, rura łącząca maskę z pochłaniaczem kępowała ruchy, a sam pochłaniacz dostarczał tak minimalnej ilości przefiltrowanego powietrza, że każdy wysiłek powodować musiał braki życiodajnego tlenu w organizmie. W tej części magazynu zobaczyć można jeszcze elektroniczne urządzenia do rejestracji skażenia terenu zabójczym promieniowaniem gamma, np. sygnalizator promieniowania RS-70. Opiekun magazynu OC pokpiwa, że sygnał dźwiękowy i świetlny włączał się w tym aparacie dopiero przy dawce, która zwała z nóg konia. – Raz na rok zatrudniamy jakiegoś pracownika na pracach interwencyjnych, żeby wysuszył i wypastował wszystkie buty w magazynie. Inaczej zżarłaby je pleśń – mówi przewodnik po piwnicznych lochach. Mimo tych zabiegów kosmetycznych na wielu butach wykwitają jadowicie zielone plamy.

Tajne i nielegalne

Istniejące do niedawna i utrzymywane w bojowej gotowości instalacje wojskowe w pobliżu Horyńca zostały zagospodarowane przez miejscową ludność. Do miejsca zwanego Kaplisze prowadziły słynne szerokie tory. To tu miały lądować

eszelony Armii Czerwonej i po przeładunku na polskie wagony ruszać na wsparcie ofensywy prącej ku wybrzeżom Atlantyku. Dla militarnych funkcji torowisk nie udało się znaleźć cywilnego czy gospodarczego zastosowania. Miejscowym przydały się jednak stłowe szyny, podkłady, a nawet tłuczeń z nasypów. Tak wyparowały całe leśne odcinki kolejowego szlaku.

Tuż przy bocznicie kolejowej w Lubaczowie funkcjonuje stacja paliw, którą niedawno opuścił pewien polski koncern. Przez lata stacja utrzymywana była jako miejsce strategicznych rezerw paliwa dla wojskowych transportów, mających przejeżdżać przez Lubaczów. Kiedy stało się jasne, że żadne transporty przejeżdżać już tędy nie będą, stacja paliw stała się zwykłym przedsiębiorstwem komercyjnym. Przez prawie dziesięć lat toczył się spór między jej właścicielami, a właścicielami zbudowanego w sąsiedztwie domu mieszkalnego – jedni i drudzy nie potrafili przedstawić dokumentów uprawniających do legalnego korzystania z obiektów, bo wniesiono je na terenie objętym tajemnicą państwową.

Ile jeszcze razy w nowym stuleciu natrafiać będziemy na niewypały z przeszłości – takie, które drzemiały uspięte pod ziemią, czając się na nieostrożnych i te ukryte w przepisach prawnych i naszych nawykach.

Wiesław BEK

BOŻE NARODZENIE PO PRZEMYSŁU

Święta „batiara”

Ulica Basztowa nie miała wtedy najlepszej opinii. Była ciemna i groźna. Gdzieś w jej połowie mieszkał, jak to się mówi w Przemyślu, „batiar” – zadziora, którego ponura sława dawno obiegła przemyskie zaułki. Mówiło się, że lepiej wpaść pod furmankę, niż nadziać się na niego. Przychodził jednak czas, gdy „batiar” łagodniał. Tajał zimny wzrok i miękło harde serce. W powietrzu czuć było święta.

Ostatni tydzień adwentu wprawa odział powszechną nerwowość i napięcie. Cały rok mógł być byle jaki, ale nie Boże Narodzenie. By sprostać tradycji i wymaganiom świątecznego stołu, trzeba się było wówczas nieźle natrudzić. W ciasnym mieszkaniu pośród umorusanej, niesfornej gromadki krzątała się zaharowana matka, która nie wiedziała w co ręce włożyć. I właśnie wtedy do akcji wkraczał „batiar”.

Posłuch u rodzeństwa miał jak należy, więc stawał gagatków na baczność, każdemu wyznaczał zadanie i było po dyskusji. Pyskata gawiedź wiedziała, że starszy brat nie odpuści, na pewno sprawdzi, a jak odkryje fuszerkę, to przyłoży. Z doświadczenia wiedzieli, że trzepania portek ciężką łapą brata należy unikać jak ognia, więc robota aż furczała. Tymczasem „batiar” zabierał się za sprawy zasadnicze. Zaczynał od choinki. Już od świtu plac węglowy na Bakończycach tętnił życiem. Ludzie przytupywali na mrozie, zabijali zmarznięte ręce i

czekali. Trwało to nieraz pół dnia, zanim gdzieś z lasu nadjechała ciężarówka, spod planeki której sterczały drzewka. Trzeba było mieć refleks i bystre oko, by spośród rozchwytywanych w mig choinek wyłowić najbardziej kształtną i gęstą. „Batiar” miał zwykle powód do dumy, szczególnie gdy stała już w kącie pokoju, pachnąca lasem, piękna. Już po kilku godzinach gięły się świerkowe gałązki pod ciężarem ozdób, które rodzeństwo „batiara” szykowało od tygodni. Prócz baniek były wśród nich sterty pierzastych cukierków, złożone orzechy, kolorowe jabłka i łańcuchy. Mieszkanie nabierało świątecznego wyglądu. Białe wyszorowane podłogi, lśniły umyte okna za ażurem wykrochmalonych firanek.

Karp, chabanina i wosk...

Po karpie „batiar” wybierał się jeszcze o zmroku. Brał szmacianą torbę i szedł do centrali rybnej koło magistratu. Noc dopiero szarzała, a już pod sklepem formowała się tasiemcowa kolejka, z której nie zostawało ani śladu, gdy tylko zajechał beczkowiec ze Starzawy. Na widok ryb tłum napierał na ladę. Przestały obowiązywać reguły. Trzeszczały drzwi, łokcie szły w ruch. Mniej zaprawieni w ogonkowych bojach odchodzili z kwitkiem i perspektywą długiego oczekiwania na kolejną dostawę.

Większy porządek panował u rzeźnika. Zazwyczaj kilku dryblasów tworzyło straż kolejkową. Naturalnym profitem dla samozwań-

ych porządkowych było pierwszeństwo zakupu. Na nic się zdaly protesty sprasowanych bab, które ani rusz nie mogły się przebić przez wysoki mur chłopów. Tkwiły w miejscu stłamszone, a nad ich głowami wędrowały zza lady pęta kiełbasy i pachnące boczki. W ten sposób „batiar” główne sprawunki miał za sobą. Drzewko było ubrane, w balii pływały karpie, a na balkonie w tekturowym pudle leżała „chabanina”. W odrapanych i na co dzień zatechłych korytarzach dominował teraz, prawdziwy świąteczny zapach: kapusty z grzybami, domowego ciasta i pastowanych podłóg. Rosło napięcie, Wigilia była tuż. Wyszorowane dzieciaki z nosami przyklepionymi do szyb wypatrywały pierwszej gwiazdki. Zmęczona, ale szczęśliwa matka nakrywała do stołu, a „batiar” topniał jak wosk.

Pasterka „batiara”

Chybotliwe światło ulicznych lamp, omiatało szare cienie. Skrzypiał śnieg pod stopami, a mroźne powietrze niesło echa. Franciszkańską, Asnyka, Waygarta, Grodzką pięli się ku katedrze ludzie. Z Cebulan-ki, Szajbówki, Tatarskiej, Zasania, z całego miasta szli na pasterkę jak rok wcześniej, jak zawsze. Właśnie tu. Na długo przed północą w kościele nie wbił palca. Przed głównym wejściem spory tłum wciąż gęstniał. „Batiar” nie pchał się do środka, wystarczyło, że przez zbity cizbę widział daleki ołtarz, święte figury i złote ornaty. Czuł tajemni-

czy majestat, który płynął gdzieś z góry, a może od ledwo widocznej bożej stajenki. Zagrzmiały organy i w nocną ciszę popłynęła kołęda. Taka wyczekana i święta, że porwał się z nią i huknął w niebo całą mocą tęsknoty aż się zakolebały fruujące po gzymsach anioły.

Udział w pasterkowym misterium był dla „batiara” duchowym giejtem, który usprawiedliwiał późniejsze, nieco frywolne i kawa-

lerskie świętowanie. Zarzucał na plecy starą harmonię i zniknął z domu. Boże Narodzenie i Szczepana, a także Sylwestra i Nowy Rok spędzał u kumpli. W czeluściach bram przy Słowackiego, Smolki, Tarnawskiego i Moniuszki zawsze znajdował miejsce, gdzie był oczekiwany i goszczony. Nie brakowało tam uciechy, kołędy czy pastorałki, swojskiego towarzystwa, przekąski i przypalanki.


Krzysztof FIL

Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o. w Przemyślu

informuje, że od dnia 1 stycznia 2001 r. zostaną wprowadzone nowe ceny biletów jednorazowych za przejazdy w środkach komunikacji miejskiej.

1. W strefie miejskiej:
 - bilet normalny – 1,70 zł
 - bilet ulgowy – 0,85 zł
2. W strefie miejsko-podmiejskiej I
 - bilet normalny – 2,60 zł
 - bilet ulgowy – 1,30 zł
3. W strefie miejsko-podmiejskiej II:
 - bilet normalny – 2,80 zł
 - bilet ulgowy, 1,40 zł
4. W strefie podmiejskiej:
 - bilet normalny – 1,70 zł
 - bilet ulgowy – 0,85 zł

Z dniem 1 stycznia 2001 r. tracą ważność dotychczasowe bilety jednorazowe, które będzie można wymienić na nowe w terminie do 25 marca 2001 r. w „Pawilonie” MZK przy ul. Jagiellońskiej.


ABACUS

**PRZYCHODNIA
DLA MAŁYCH ZWIERZĄT**
lek. weterynarii
Jerzy Czuchman
zapraszamy:
poniedziałek-piątek
8⁰⁰-18⁰⁰
sobota **10⁰⁰-13⁰⁰**
niedziela **10⁰⁰-11⁰⁰**
37-700 Przemyśl, ul. Świętego Jana 1
tel. (016) 670-08-34

WIZYTY DOMOWE

Szczęśliwego Nowego Roku 2001
życzy
ABACUS

57187



Zamojska Korporacja Energetyczna SA informuje swoich Klientów, że z dniem 1 stycznia 2001 r. wprowadzona zostanie zmiana w „Taryfie dla energii elektrycznej”. Poniższe tabele zawierają nowe stawki opłat w grupach taryfowych C i G. Odbiorcom innych grup taryfowych nowe stawki opłat zostaną przesłane razem z grudniową fakturą opłat za energię elektryczną.

Nowe stawki opłat dla odbiorców korzystających z taryfy C

Lp.	Stawki opłat	Jedn.	C11	C12a	C12b	C12w
1.	Stawki opłat za usługi przesyłowe					
1.1	Składnik stały stawki:	zł/kW/mies.	2,15	2,15	2,15	2,15
1.2	Składnik zmienny stawki:					
	- całodobowy		0,1722	--	--	--
	- szczytowy	zł/kWh	--	0,1573	--	--
	- pozaszczytowy		--	0,0858	--	--
	- dzienny		--	--	0,1657	0,1656
	- nocny		--	--	0,0807	0,0913
2.	Ceny za energię elektryczną					
	- całodobową		0,1833	--	--	--
	- szczytową		--	0,2669	--	--
	- pozaszczytową	zł/kWh	--	0,1456	--	--
	- dzienną		--	--	0,2413	0,2412
	- nocną		--	--	0,1174	0,1389
3.	Stawki opłat abonamentowych dla odbiorców rozliczanych w cyklu:					
	- rocznym	zł/mies.	1,34	1,80	1,80	1,80
	- dwumiesięcznym		8,04	10,80	10,80	10,80
	- miesięcznym		16,08	21,60	21,60	21,60

Nowe stawki opłat dla odbiorców korzystających z taryfy G

Lp.	Stawki opłat	Jedn.	G11	G12	G12W
1.	Stawki opłat za usługi przesyłowe				
1.1	Składnik stały stawki z licznikiem:				
	- 1-fazowym	zł/mies.	1,33	3,48	3,48
	- 3-fazowym		2,55	5,16	5,16
	- z układem pom. pośrednim		26,24	31,42	31,42
1.2	Składnik zmienny stawki:				
	- całodobowy	zł/kWh	0,1393	--	--
	- dzienny		--	0,1547	0,1546
	- nocny		--	0,0696	0,0748
2.	Ceny za energię elektryczną				
	- całodobową	zł/kWh	0,1765	--	--
	- dzienną		--	0,1961	0,1961
	- nocną		--	0,0882	0,0986
3.	Stawki opłat abonamentowych dla odbiorców rozliczanych w cyklu:				
	- rocznym	zł/mies.	0,86	1,09	1,09
	- dwumiesięcznym		5,16	6,54	6,54

Uwaga! Stawki opłat zawierają VAT.
Szczegółowych informacji na temat nowych stawek taryfowych udzielają Biura Obsługi Klienta w Rejonowych Zakładach Energetycznych.

57184

URZĘDOWSKI
URZĘDOWSKI
OKNA
MAHONIOWE I SOSNOWE

Wielka promocja
RABAT 10%!!!
na wszystkie wymiary typowe
Szczęścia i sukcesów w Nowym 2001 Roku
wszystkim swoim Klientom
życzy firma Bogusz

Autoryzowany dealer
PH BOGUSZ
Przemyśl, ul. Dworskiego 57
tel. (016) 678-54-65

57196

FIAT

Jeszcze w tym roku
możesz zaoszczędzić
kupując Fiata



**taniej
3.000 zł**

FIAT PUNTO **FIAT SEICENTO**

Ponadto oferujemy:
- sprzedaż wiązana – możliwość pozostawienia w rozliczeniu samochodu dowolnej marki
- kredyt bez poręczycieli, pierwsza wpłata 10%

ZUH SANEAR Przemyśl, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

57198

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

FAHO
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
„FAHO” ZPCh.
Sp. z o.o.

**Wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2001
swoim Klientom
życzy „FAHO”**

PRZEMYŚL, UL. BATOREGO 55A, tel. 678-53-04
ŻURAWICA 496C, tel. 671-34-02
BIRCZA 122, tel. 672-52-23

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Zapraszamy: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.

Millennium SALON KOMPUTEROWY
Ul. św. Jana 13/lok.1, Przemyski, tel. (016) 670 99 01

Optymalny komputer do domu

Procesor - AMD Duron 650 MHz
Płyta główna - ECS K7VZA ATX AGPx4
Pamięć - 64MB DIMM PC 133
Dysk twardy - 20 GB UDMA66
Karta graf. - TNT2 32MB M64 AGPx4
Dźwięk - AC'97
CD-ROM - LG 52x
Klawiatura, myszka, podkładka, FDD
Głośniki aktywne 120W
Mon. 15" cyfrowy kolorowy LG lub Samsung

Wszystkim naszym Klientom składamy życzenia szczęścia, zdrowia oraz pomyślności w Nowym Roku

3199,00
cena zawiera VAT



57180

ECHO TAXI
os. BORELWSKIEGO



(0-16) 670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

44069

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. (0-16) 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian



44061

50 lat Zrzeszenia Transportu Prywatnego

TAXI JAROSŁAW
Dworzec PKP, PKS
tel. (016) 621 21 18

• Czynne całą dobę • Tanio i solidnie •
Bezpłatny dojazd do klienta w I strefie

55221

STP TAXI POD KASZTANEM
(016) 670-66-66

Wszelkiej pomyślności w Nowym 2001 Roku
wszystkim swoim Klientom
życzą
pracownicy
postoju Taxi pod Kasztanem



44066

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. (0-16) 670-20-00

ul. Batorego
TEL. (0-16) 675-10-90
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
- bezpłatny dojazd do klienta

44059

HALO TAXI
(0-16) 670 66 99
NOWY POSTÓJ
GRUNWALDZKA „STATOIL”
Wejście 3 zł



44068

RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) **678-33-00**
Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemysku

44070

RADIO TAXI „GALICJA”
dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

96-21 lub (0-16) **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ



44060

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)



44058

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



44056

Super RADIO TAXI 24h

Postoje: ul. Narutowicza, Rynek, Monte Cassino Szpital

96-23 lub (0-16) **670-40-44**

KONKURS

44054

REKLAMA "PRS" REKLAMA

ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ

tylko z nami zawsze na fali

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA W KRÓTKICH TERMINACH ZA UMIARKOWANĄ CENĘ

37-700 Przemyski, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

45843

W Przemysku gra wielka orkiestra
niech będzie bardzo ciepło w zimowy dzień,
świat dziś życiu nie sprostą
lecz radę da orkiestra gorących serc
(Tę piosenkę śpiewamy 7.01.2001)

WIELKA ORKIESTRA
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY
ROCK'N'ROLL WASZYCH SERC
dla chorych serc naszych DZIECI

Urząd Miasta, Towarzystwo Walki z Kalectwem,
Stowarzyszenie Wspierania Nieślyszących,
Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP nr 15 w Przemysku

ZAPRASZAJĄ NA:

IX PODKARPACKI FINAŁ
wielkiej orkiestry świątecznej pomocy
na przemyskim Rynku
7.01.2001 w godz. 11⁰⁰-22⁰⁰

Tym razem ratujemy życie noworodków, ze szczególnym
uwzględnieniem diagnostyki

W programie liczne atrakcje, występy gwiazd polskiej muzyki, aukcje,
pokazy, wielki pokaz sztucznych ogni - Światelko do Nieba

PRZYJDŹ KONIECZNIE!
Niech będzie bardzo ciepło w ten zimowy dzień!

Imprezy towarzyszące:
Zamek Kazimierzowski, Centrum Kulturalne, Wojewódzki Ośrodek Kultury, Miejski Ośrodek Kultury

BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ S.A.

PATRONAT MEDIALNY: **ŻYCIE** **SuperNowosci** **RADIO HIT** **TVP 2**

strona w Internecie **CYBERNET**
www.orkiestra.c-net.pl



AGD-RTV

EuroMarket

Jarosław os. Kombatantów 20 D.H.CENTRUM
tel. (0-16) 623 05 56
Przemyśl ul. Mickiewicza 28 (Dawny WZGS)
tel. (0-16) 678 61 55
ul. Asnyka 6 tel. (0-16) 678 86 66
ul. 3 Maja 19 D.H. SZPAK
tel. (0-16) 670 98 63

AGD Video Tomex 2 RTV

w specjalistycznej sieci handlowej **EuroMarket**



699

Wieża THOMSON VT CD 850



999

Telewizor PHILIPS 21 PT 1654
RADIOBUDZIK GRATIS!!!



3399

Telewizor THOMSON 32 WN 22 E



999

RADIO GRATIS!!!

Wieża PHILIPS FW C-38



999

Magnetowid PHILIPS VR-510

3 KASETY VIDEO GRATIS!!!



1599

Telewizor THOMSON 25 DG 17

*Wszystkim naszym Klientom
Życzymy
Szczęścia oraz Pomyślności
w nowym 2001 ROKU*

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY WIZJA TV / Plus GSM

Rzeszów ul. Hełmańska 31 (0-17) 850 44 40
Przemyśl ul. Rynek 10 tel. (0-16) 675 01 00
Lubaczów ul. Rynek 30 (0-16) 632 91 41
Jarosław os. Kombatantów 20 (0-16) 623 05 56

Wymyśl HASŁO Reklamowe związane z naszą firmą
wpisz je do kuponu i przynieś lub wyślij do jednego
z naszych sklepów do 20-01-2001 r. Czekają cenne
nagrody!!!



AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL



HASŁO

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów marketingowych przez sieć EURO MARKET

INFORES S.A.

Zapraszamy do salonu sprzedaży
Przemyśl; ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678-64-67
e-mail: infores@pf.pl
Godziny otwarcia 9.00-18.00, sob. 9.00-13.00

ZAKUPIONY SPRZĘT
DOSTARCZYMY I ZAINSTALUJEMY
PAŃSTWU W DOMU BEZPŁATNIE

PROMOCJA NOWOROCZNA



MAXUS
DO 3 LAT GWARANCJI

Zestaw 1

Płyta główna w standardzie ATX
Magistrala 133 Mhz, AGP, USB
Pamięć operacyjna DIMM 32 MB
Karta graficzna 3D AGP 2x
S3 Trio3D 8 MB

Dysk Twardy 10 GB Ultra-ATA66
Stacja dyskieta 1,44 MB 3,5"
Napęd CD-ROM 52x LG
Karta muzyczna 3D PCI set
Głośniki aktywne 120W
Klawiatura Windows'98
Mysz + Podkładka

Obudowa ATX Midi Max Tower
Monitor kolorowy cyfrowy
SAMSUNG 15" lub LG 15"

Ceny zestawu komputerowego z procesorem:

Via Crix III 550 Mhz - 2.999,00 zł
Intel Celeron II 633 Mhz - 3.199,00 zł
Intel Celeron II 667 Mhz - 3.249,00 zł
Intel Pentium III 500 Mhz - 3.399,00 zł
Intel Pentium III 600 Mhz - 3.599,00 zł

Zestaw 2

Płyta główna w standardzie ATX
Magistrala 133 Mhz, AGP, USB
Pamięć operacyjna DIMM 64 MB
Akcelerator grafiki 3D AGP 4x
S3 SAVAGE-4 32 MB

Dysk Twardy 15 GB Ultra-ATA66
Stacja dyskieta 1,44 MB 3,5"
Napęd CD-ROM 52x LG
Karta muzyczna 3D PCI set
Głośniki aktywne 120 W
Klawiatura Windows'98
Mysz + Podkładka

Obudowa ATX Midi Max Tower
Monitor kolorowy cyfrowy
SAMSUNG 15" lub LG 15"

Ceny zestawu komputerowego z procesorem:

Via Crix III 550 Mhz - 3.249,00 zł
Intel Celeron II 633 Mhz - 3.499,00 zł
Intel Celeron II 667 Mhz - 3.549,00 zł
Intel Celeron II 700 Mhz - 3.599,00 zł
Intel Pentium III 500 Mhz - 3.749,00 zł

Zestaw 3

Płyta główna w standardzie ATX
Magistrala 133 Mhz, AGP, USB
Pamięć operacyjna DIMM 64 MB
Akcelerator grafiki 3D AGP 4x
Nvidia Riva TNT2 M-64 32 MB

Dysk Twardy 20 GB Ultra-ATA66
Stacja dyskieta 1,44 MB 3,5"
Napęd CD-ROM 52x LG
Karta muzyczna 3D PCI set
Głośniki aktywne 120 W
Klawiatura Windows'98
Mysz + Podkładka

Obudowa ATX Midi Max Tower
Monitor kolorowy cyfrowy
PHILIPS 15"

Ceny zestawu komputerowego z procesorem:

Intel Celeron II 633 Mhz - 3.649,00 zł
Intel Celeron II 667 Mhz - 3.699,00 zł
Intel Celeron II 700 Mhz - 3.749,00 zł
Intel Pentium III 500 Mhz - 3.899,00 zł
Intel Pentium III 600 Mhz - 4.099,00 zł

Zestaw 4

Płyta główna w standardzie ATX
Magistrala 133 Mhz, AGP, USB
Pamięć operacyjna DIMM 128 MB
Akcelerator grafiki 3D AGP 4x
Nvidia Riva TNT2 Pro 32 MB

Dysk Twardy 20 GB Ultra-ATA66
Stacja dyskieta 1,44 MB 3,5"
Napęd CD-ROM 52x LG
Karta muzyczna 3D PCI set
Głośniki aktywne 120 W
Klawiatura Windows'98
Mysz + Podkładka

Obudowa ATX Midi Max Tower
Monitor kolorowy cyfrowy
PHILIPS 15"

Ceny zestawu komputerowego z procesorem:

Intel Celeron II 667 Mhz - 4.149,00 zł
Intel Celeron II 700 Mhz - 4.199,00 zł
Intel Pentium III 500 Mhz - 4.349,00 zł
Intel Pentium III 600 Mhz - 4.549,00 zł
Intel Pentium III 733 Mhz - 4.749,00 zł

Zestaw 5

Płyta główna w standardzie ATX
Magistrala 133 Mhz, AGP, USB
Pamięć operacyjna DIMM 128 MB
Akcelerator grafiki 3D AGP 4x
Nvidia Geforce 2 MX 32 MB

Dysk Twardy 30 GB Ultra-ATA66
Stacja dyskieta 1,44 MB 3,5"
Napęd CD-ROM 52x LG
Karta muzyczna 3D PCI set
Głośniki aktywne 120 W
Klawiatura Windows'98
Mysz + Podkładka

Obudowa ATX Midi Max Tower
Monitor kolorowy cyfrowy
PHILIPS 15"

Ceny zestawu komputerowego z procesorem:

Intel Celeron II 667 Mhz - 4.249,00 zł
Intel Celeron II 700 Mhz - 4.299,00 zł
Intel Pentium III 500 Mhz - 4.449,00 zł
Intel Pentium III 600 Mhz - 4.649,00 zł
Intel Pentium III 733 Mhz - 4.849,00 zł

Przy zakupie zestawu komputerowego proponujemy w niższej cenie -



Dopłata do 17" Philips
teraz tylko - 149,00 zł*

PROMOCJA



*Oferta ważna przy zakupie promocyjnego zestawu komputerowego. Można wybrać jedną z propozycji.

Kierownica do gier - gratis*

WSZYSTKIE CENY BRUTTO

„STALPROFIL”
ZURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW HUTNICZYCH
MATERIAŁY BUDOWLANE
wapno, cement, papa, styropian,
lepik, masa AJ, koszka brukowa
TEL. (0-16) 672-30-01, 671-34-36
SPRZEDAŻ RATALNA
CODZIENNIE OD 7.00 DO 16.00 W SOBÓTĘ OD 7.00 DO 13.00

P.H. **„MIRON”**
Przemyśl, ul. Mickiewicza 29
(rampa towarowa PKP)
tel. (016) 675-14-86

- płytki ceramiczne
- panele ściennie i podłogowe
- farby

• SPRZEDAŻ RATALNA • TRANSPORT •
Zapraszamy
w godz. 8.00-16.00
sobota 8.00-13.00
Wszelkiej pomysłowości
w Nowym Roku 2001
wzruszając swoim Klientom

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

INFORES W nowych taryfach do 20 godzin za darmo!
autoryzowany dealer

Zegarek w prezencie swatch

Nokia 3210
4 zł

Ericsson A2618s
4 zł

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w Przemyślu
ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678 68 25, tel./fax: 016 675 03 51
tel. 0602 778 250

Nowe taryfy - proste, tanie, nowoczesne.

Ceny netto. Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

EKSPOZYCJA ZEGARÓW

EKSPANJA
połączona z promocyjną sprzedażą
w dniach od 18 XII 2000 do 7 I 2001
DH SZPAK - II piętro
Przemyśl, ul. 3 Maja 19
tel. (016) 679-11-54
MEBLE SKÓRZANE

Szczęśliwego Nowego 2001 Roku
wszystkim swoim Klientom
życzy załoga firmy

Bogmat

Przemyśl, ul. Mickiewicza 28
tel. (0-16) 6786562, 6760650
Raty do 33.000 bez poręczycieli. Szeroki wybór.

MARMUR GRANIT

w 70 kolorach
AGGLOMARMUR

JABO MARMU

39-200 DEBICA-NAGAWCZYNA 330, tel./fax: (0-14) 670-31-57; 670-40-95
RZESZÓW - Salon Sprzedaży, ul. Powst. Warszawy 28, tel./fax: (0-17) 854-92-47
RZESZÓW - Salon Firmowy, ul. Krakowska 14a, tel./fax: (0-17) 852-20-41
PRZEMYŚL - Sklep Firmowy, ul. Mickiewicza 28, tel./fax: (0-16) 678-60-74
http://www.jabo-marmur.pl e-mail:jabo@jabo-marmur.com.pl

- parapety
- posadzki
- fasady
- płyty nagrobne
- schody
- blaty
- lady

PŁYTKI CERAMICZNE
OPOCZNO PARADYŻ
SŁOWACKIEJ FIRMY „NOVOKER”
Wysokie upusty dla inwestorów i odbiorców hurtowych.

ALFA-NET
• kasy • wagi • komputery
tel./fax: (016) 670-31-33, 670-28-43
Wszelkiej pomysłowości
w Nowym Roku 2001
wzruszając swoim Klientom
życzy firma AlfaNet



Plannja

SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI

Szczęścia i wielu sukcesów w Nowym 2001 Roku wszystkim swoim Klientom życzy firma

Przemysł, Wyh. Ojca św. Jana Pawła II 70
Tel. (0-16) 670 20 80

INFORMUJEMY O MOŻLIWOŚCI DOKONYWANIA PRZEDPŁAT NA NASZE MATERIAŁY NA ROK 2001.

SYSTEMY DOCIEPLENIA SIDING STYROPIAN TYNKI MOZAIKOWE

Rzeszów, ul. Rejtana 1
Przemysł, ul. Lwowska 40, tel. 016 678-92-72 wew. 223, 210
tel. kom. 0602 526 567

CHEMIA BUDOWLANA GREINPLAST

„HALA” Spółka z o.o.
ul. Mickiewicza 30
w Przemysłu
WIELKI BAL SYLWESTROWY 2000/2001 R. NA 500 PAR TYLKO U NAS ZAPRASZAMY

Sprzedż kartotów w cenie 300 zł od osoby w sekretariacie i p., ul. Mickiewicza 30 w godz. 8.00-14.00.

HURTOWNIA **ADAM**
Rok zał. 1990

JAROSŁAW, Widna Góra 98a tel./fax (016) 621 73 26
PRZEMYSŁ, ul. Batorego 5, tel./fax (016) 678 94 15

Wszelkiej pomysłowości w Nowym Roku wszystkim swoim Klientom życzy firma **ADAM**

DACHBUD CENTRUM SPRZEDAŻY POKRYĆ DACHOWYCH

OFERUJE:
blachodachówkę szwedzką
trapez szwedzki
rynny
okna PCV

ZAPRASZAMY pon.-pt. 9-16, sobota 9-13
POMIARY, WYCENA, TRANSPORT - GRATIS, SPRZEDAŻ RATALNA, USŁUGI, MONTAŻ.

Przemysł, ul. Jasińskiego 24
tel. (0-16) 678 68 54

Pragniemy złożyć najlepsze życzenia noworoczne naszym obecnym i przyszłym Klientom, jak również życzyć owocnej współpracy w nadchodzącym roku

ELZAB POSNET SHARP
Kompleksowe systemy fiskalne PRZEMYSŁ, ul. SIEMIRADZKIEGO 5, tel.: 678 66 96

RADIO TAXI >>EXPRESS<<
678-9626
Na telefon 15% taniej

Centrala całodobowa
POSTOJE: Krasińskiego, Mickiewicza

W KONKURŚIE RADIO-TAXI EXPRESS w listopadzie WYLOSOWANO NUMERY KUPONÓW:
030309, 030202, 029281

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE
komputery kasy fiskalne oprogramowanie internet serwis reklama
37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09
http://www.ax.com.pl e-mail: apex@iname.com

Świąteczna PROMOCJA NOWE MODELE po nowych lepszych cenach

GRATIS fax/modem 56kbps V.90
lub program antywirusowy do każdego zestawu promocyjnego

NEXT PII 600 i810 - płyta gł. Intel i810 100 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 600 c128 - pamięć DIMM 32 MB-100 MHz - twarde dyski 10 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna na płycie - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 14" LRNI	NEXT Internet PII 600 - płyta gł. VIA 693 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 600 c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT2 16MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet PII 633 - płyta gł. VIA 694 150 MHz ATX AGP4 - procesor INTEL PENTIUM II 633 c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna Savage 32MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet PII 667 - płyta gł. VIA 694 150 MHz ATX AGP4 - procesor INTEL PENTIUM II 667 c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT2 32MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI
2599,- (z VAT)	3199,- (z VAT)	3329,- (z VAT)	3459,- (z VAT)

Exclusive Series

NEXT Internet Duron 600 - płyta 200MHz VIA/ATX SocketA AGP4 - procesor AMD DURON 600 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA TNT2 32MB M64 - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT Internet Duron 700 - płyta Gigabyte 200MHz VIA/ATX AGP4 - procesor AMD DURON 700 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA TNT2 32MB M64 - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT MAX Duron 700 - Gigabyte 200MHz VIA/ATX AGP4 - procesor AMD DURON 700 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA GeForce II MX 32MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT MAX PIII 700 - Intel ABIT BX 133UDMA133 ATX - procesor INTEL PENTIUM III 700 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA GeForce II MX 32MB - karta dźwięk SoundBlaster 128 + głośniki - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps V.90 - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI
3249,- (z VAT)	3369,- (z VAT)	3749,- (z VAT)	4569,- (z VAT)

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
poszukuje chętnych do współpracy.

Wymagania:
• niekaralność
• wykształcenie średnie
• zarejestrowana działalność gospodarcza

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Franciszka Stefczyka, 37 - 500 Jarosław, ul. Franciszkańska 18. Tel. (016)-6210391.

PRZEMYSŁ Herburtów 35
tel./fax (016) 678-51-55

CMB SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:
- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe - blachy, trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz inne mat. budowlane

DEALER STOLBUD GRYPBÓW
Sprzedż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

Świąteczna PROMOCJA

Multi-form
Przemysł,
ul. Zielińskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31,
tel. kom. 0601 528 908

ZAPRASZAMY od 8.00 do 18.00

SIDING
PANELE PODŁOGOWE
PANELE ŚCIENNE

Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!

RENAULT Scenic

Jak nabyć „ciężarówkę” bez obciążeń?

Już od 968 zł* miesięcznie

Tylko do końca roku możesz kupić Renault Scenic w 5-miejscowej wersji ciężarowej. Poniesiesz wtedy jedynie część rzeczywistych kosztów samochodu. Nie zapłacisz 22-procentowego VAT-u i będziesz mógł dokonać odpisu amortyzacyjnego. Taką „ciężarówką” jak Scenic na pewno zrobisz wrażenie na klientach, a i zająć ją przed operę - żaden wstyd. www.renault.com.pl

Oferta dotyczy samochodów w wersji ciężarowej, wyciecznych i zarejestrowanych do końca roku 2000. Nie dotyczy wersji 1,8, 1,9 dci i Renault Scenic Pick.
* Kwota bez VAT dla leasingu operacyjnego rozłożonego na 48 miesięcy, przy opłacie wstępnej 35% i z opłatą wykończeniową 5% od wartości przedkupu leasingu. Hala leasingowa posiada jest w przybliżeniu i uwzględnia rabat. Szczegółowych informacji udziela Agencja Autoryzowana Partnerzy Renault.

Leasing Renault

KONCESJONER RENAULT
FPUH "FORTA"
LESZEK TADLA

Przemysł, ul. Lwowska 11a
tel. (0-16) 6789253, 6788846



Twoja Mini Wega



FD Trinitron

WEGA

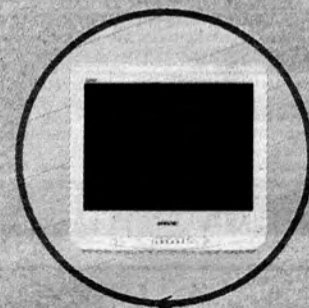
Poznaj wielkie możliwości nowej serii telewizorów Sony Wega. Płaskie 14" i 21" ekrany **Sony FD Trinitron Wega** gwarantują wyjątkową jakość obrazu o zwiększonym kontraście i wyższej rozdzielczości. Zastosowanie rewolucyjnej technologii w połączeniu z nowoczesnymi trendami estetycznymi sprawia, że możesz korzystać ze wszystkich zalet obrazu cyfrowego bez względu na wielkość pomieszczenia. Piękno w małych rozmiarach, wielki styl i technologia. Twoja Mini Wega.

www.sony.com.pl

SONY
 Sklep
 z Konstelacji
 Sony

Arlech
 S.C.
 Salon Audio Video

37-700 Przemyśl, ul. św. Jana 13, tel. (0-16) 670 43 11



go create
SONY



STRATEGIA DLA PRZEMYSŁA – JEST CZY JEJ NIE MA?

Strategia strategii nierówna

Podczas uroczystego otwarcia nowej siedziby Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemyślu, jej rektor dr Jerzy Posłuszny zaproponował opracowanie strategii rozwoju miasta. Nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie fakt, że strategia taka została już opracowana, a nawet przyjęta uchwałą przemyskich radnych i to jeszcze w lipcu ubiegłego roku.

Rektor Posłuszny bardzo źle ocenił obecną strategię dla Przemyśla: – Wiem z doświadczenia, że była taka moda na tworzenie strategii. Wyspecjalizowały się firmy, które robiły strategię, znakomicie pasujące zarówno do Koszalina, Przemyśla jak i Krośna. Przemyska strategia w tym momencie jest dla mnie kupą papieru i niczym więcej. Ona powinna uwzględniać specyfikę miasta i regionu i poszukiwać konkretnych wniosków, które z takiej strategii wynikają. Nie wierzę w strategię robione za duże pieniądze. Wierzę w strategię robione z potrzeby zaangażowania się w rozwój miasta. Dlatego zgłosiłem propozycję, by nasza szkoła albo zweryfikowała istniejącą strategię, albo nieodpłatnie opracowała swoją. Może konkurencyjną, może alternatywną, ale z założeniem, że ma ona przynieść konkretne efekty – tłumaczył rektor J. Posłuszny.

– Chcemy przyjmować jak największą liczbę studentów studiów dzien-



Ile jest warta strategia dla Przemyśla pokażą efekty.

nych, a jeżeli młodzi ludzie zobaczą, że Przemyśl się rozwija, zobaczą perspektywy dla siebie, to zostaną w Przemyślu i przyjdą do szkoły. Tak więc nie ukrywam w tej propozycji także naszego interesu. Dzisiejszym dramatem Przemyśla jest emigracja młodzieży. Dlatego

łącząc interesy, gotowi jesteśmy włączyć się do opracowania tej strategii – oświadczył rektor Posłuszny.

W zarządzie miasta odpowiedzialny za sprawę związane ze strategią dla Przemyśla i jej wykorzystaniem jest wiceprezydent Jerzy

Krużel. – Propozycji złożonej przez rektora Posłusznego nie znam, ale uważam, że należy ją rozważyć – powiedział nam. – Wydaje mi się, że ludzie związani z naszym regionem na pewno będą czuli wiele spraw lepiej niż eksperci z Warszawy, z których jednak też powinni-

śmy korzystać. To są między innymi specjaliści, którzy decydują o objęciu nas przez rozwojowe programy ONZ. Poza tym są pewne kryteria, które wiążą strategię dla miasta, gminy, czy powiatu ze strategią województwa, makroregionu i kraju, a nawet tej części Europy – mówi wiceprezydent J. Krużel. – Nie twierdzą, że grupa ludzi związana z WSAiZ nie mogłaby opracować takiej strategii. Na pewno tak, tylko jest pytanie czy ona będzie odbierana pozytywnie przez ośrodki opiniodawcze oraz specjalistów z Unii Europejskiej? Chcąc wejść do Unii Europejskiej musimy przyjąć te wszystkie wytyczne, które nam chcą uczestnictwa w europejskich programach pomocowych narzuca – podkreśla jeszcze.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Strategię, przyjętą przez radnych przemyskich podczas sesji 7 lipca 1999 roku – razem ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które jest jej integralnym dopełnieniem (przyjętym w czerwcu 2000 roku), opracowała firma Urbit – Doradztwo i Projektowanie z Warszawy. Jej generalnym projektantem jest dr Marek Ziółkowski, który jest także współautorem strategii dla miasta Warszawy. Strategia opracowana przez firmę Urbit kosztowała 610 tys. złotych.

PRZEMYSKA FIRMA „GEODEZJA” OSKARŻA WICEPREZYDENTA LUDWIKA KASZUBĘ O NADUŻYCIA

Przetargowe punkty za wiarygodność

„Naszym zdaniem sprawa ta nosi znamiona korupcji i niegospodarności społecznych pieniędzy” – napisali do prezydenta i radnych trzech przemyscy geodeci. List dotyczy... wiceprezydenta.

Wiceprezydent miasta Ludwik Kaszuba (klub radnych SLD) nadzoruje w Urzędzie Miasta m.in. sprawy geodezyjne. Jest również członkiem miejskiej Komisji do spraw Zamówień Publicznych. „Nie byłoby w tym nic takiego zdrożnego, gdyby nie fakt, że Ludwik Kaszuba był wieloletnim dyrektorem OPGK – Rzeszów, Zakład Produkcyjny w Przemyślu oraz jest właścicielem akcji w Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym OPGK Rzeszów SA i z tego powodu jest zainteresowany, aby ta właśnie firma osiągała jak największe zyski”.

Autorzy listu, pracownicy firmy „Geodezja”, dowodzą, że przy rozstrzygnięciu kilku ostatnich przetargów organizowanych przez magistrat wybrano ofertę złożoną przez firmę związaną z wiceprezydentem, choć inni oferenci proponowali niższe ceny.

Procedura rozstrzygnięcia przetargów przewiduje dwie oceny oferty: za cenę, jaką proponuje dana firma i za jej wiarygodność. Oceniając ofertę danej firmy, dodaje się obie oceny cząstkowe. Z dokonanej przez „Geodezję” zestawienia trzech ostatnich przetargów wynika, że z pięciu startujących w tych przetargach firm geodezyjnych za każdym razem maksymalną liczbę punktów za „wiarygodność” otrzymywała firma, z którą związany jest wiceprezydent Kaszuba. I choć inni zyski-

wali dużo punktów za niskie ceny, to ostatecznie przegrywali, bo ich wiarygodność oceniano na tyle nisko, że suma punktów była niższa od sumy punktów przyznanych firmie OPGK Rzeszów.

Korupcja i niegospodarność?

„Naszym zdaniem, sprawa ta nosi znamiona korupcji i niegospodarności społecznych pieniędzy, ponieważ każdy z oferentów posiada odpowiedni sprzęt pomiarowy, sprzęt komputerowy, kadre techniczne i jest w stanie zrealizować zamówienie zgodnie z obo-

wiązującymi instrukcjami technicznymi i przepisami prawnymi oraz w terminie określonym w specyfikacji. Ostatnie lata dowiodły, że małe firmy są bardziej konkurencyjne i sprawniejsze od dużych, choć jak widać nie wszyscy to zauważyli, próbując za wszelką cenę, kosztem społecznych pieniędzy, nadrobić braki w konkurencyjności” – napisali rozżaleni geodeci.

Jako dowód, iż firma, w której akcje ma wiceprezydent, wcale nie jest aż tak wiarygodna, autorzy listu podali przykład jednego

z zamówień, realizowanych przez nią dla przemyskiego starostwa (termin realizacji tego zamówienia minął w październiku, a firma jeszcze się nie wywiązała).

Przemyscy geodeci, poza władzami miasta, poinformowali o swoich podejrzeniach również NIK. Wiceprezydent Ludwik Kaszuba jest na zwolnieniu. Rzecznik prezydenta Zbigniew Górski powiedział, że na ten temat prezydent Marian Majka nie będzie się wypowiadał: – Po otrzymaniu tego pisma prezydent skierował je do odpowiedniej komórki kontro-

li wewnętrznej. Jednocześnie zlecił wiceprzewodniczącemu Komisji ds. Zamówień Publicznych Jerzemu Buczkowskiemu dokładne przedstawienie przebiegu całej procedury przetargowej. Prezydent będzie się mógł się wypowiedzieć dopiero po uzyskaniu pełnej informacji.

Prezes firmy O.P.G.K. Rzeszów Antoni Frączek: – Do nas to pismo nie dotarło, prasy też nie czytaliśmy, bo mam teraz w firmie bardzo gorący okres. Słyszałem jedynie plotki, których komentować nie chcę i nie będę. (o)

W JAROSŁAWIU RADNI KOALICJI PRZEGŁOSOWALI BUDŻET NA 2001 ROK, RADNI AWS WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU

Na wszelkie zło – obligacje

Po krótkiej dyskusji, bez głosów AWS, radni powiatu jarosławskiego przyjęli budżet powiatu na 2001 rok. Uchwaliли dochody budżetu w wysokości 63 mln 377 tys. 374 zł, zaś wydatki zaplanowali na kwotę 71 mln 377 tys. 374 zł. Przewidziany deficyt to 8 mln zł, a źródłem jego sfinansowania ma być emisja obligacji.

Według radnych AWS, budżet powiatu jest tak ważnym instrumentem realizowania powiatowej polityki, dlatego, że nie chcą brać na siebie odpowiedzialności, jeżeli został źle skonstruowany: – Według nas niedoszycowane są oświata, bezpieczeństwo oraz rolnictwo. Poza tym na wiele wniosków skierowanych przez członków komisji nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Nie chcemy uzurpować sobie jakiś upraw-

nień, ale chcemy, by nasz głos był wysłuchany – mówi szef klubu AWS Zbigniew Piskorz. Starosta Mieczysław Kasprzak uważa, że budżet nie może być inny od tego, który został przygotowany. Twierdzi, że nie zostały spełnione podstawowe potrzeby, które muszą być spełnione, np. utrzymywanie szkół: – Nie ma pieniędzy na to, co można by robić, ale z braku środków odkłada się je na później. Ten budżet został okrojony. My musimy przyjąć to, co przygotował nam rząd AWS. Nie dziwię się, że nasi radni AWS wstrzymali się od głosu. W przyszlórocznym budżecie największe wydatki – 22 mln 460 tys. 669 zł – to środki na placówki oświatowe. Na opiekę społeczną przewidziano kwotę 10 mln 690 tys. 770 zł. Podobną kwotę, bo 10

mln 238 tys. zł, przeznaczono na bezpieczeństwo publiczne. W tym komenda powiatowa policji otrzymała 7 mln 394 tys., a komenda Państwowej Straży Pożarnej – 2 mln 844 tys. zł, z czego 60 tys. zł na dofinansowanie zakupu specjalistycznego samochodu. 8 mln 800 tys. zł radni przewidzieli w budżecie na drogi powiatowe. Na administrację publiczną uchwalono 6 mln 856 tys. zł, z czego m.in. na wynagrodzenia i pochodne od nich – 3 mln 533 tys., na wydatki bieżące (również remont elewacji budynku starostwa oraz remont kotłowni) – 2 mln 946 tys. Wydatki na obsługę rady powiatu, w tym koszty posiedzeń i diety radnych) zaplanowano w wysokości 655 tys. zł. Na specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze, poradnie specjalistyczne, internaty itp. zaplano-

wano kwotę 5 mln 256 tys. 521 zł. Radni zaplanowali również dotację 350 tys. zł przeznaczoną dla muzeum w Jarosławiu. W strukturze dochodów własnych 55,5 procent – 33 mln 310 tys. 077 zł – to subwencja ogólna. 25,9 proc., czyli 16 mln 400 tys., to dotacje celowe na zadania z zakresu administracji rządowej, wykonywane przez powiat. Kolejne 14,3 proc., kwota rządu 9 mln 085 tys. zł, pochodzi z dotacji celowych na zadania własne powiatu. Dochody własne powiatu wynoszą 3 mln. 747 tys., co stanowi 5,91 proc. Jeden procent budżetu – 634 tys. 377 zł – to udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, zaś 0,31 proc., czyli 200 tys. zł, to środki na dofinansowanie własnych inwestycji powiatów, pozyskanych z innych źródeł. ekz



ZOBACZ

TVN G. 10.10



ALICJA W KRAINIE CZARÓW

Rodzinny, USA, reż. Nick Willing, wyk.: Tina Majolino, Robbie Coltrane, Whoopi Goldberg, Ben Kingsley

Poniedziałek 1 stycznia

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, POLONIA. Lists programs for January 1st, including 'Dziś w programie', 'Mikolaj - chłopiec, który został świętym', 'Książę metropolita', etc.

13.50



GLINIARZ W RODZINIE

Komedia, USA, reż. Michael Ritchie, wyk.: Chevy Chase, Jack Palance

00.40



PEŁNIA

USA, reż. Richard Weinman, wyk.: Burt Reynolds, Keith Carradine, Pat Hingle

ZOBACZ

TVP 1, G. 23.05



POKOCHAĆ KOGOŚ

1994, komedia romantyczna, USA, reż. Alexandre Rockwell, wyk.: Rosie Perez, Harvey Keitel, Anthony Quinn

Wtorek 2 stycznia

Table with 5 columns: TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, POLONIA. Lists programs for January 2nd, including 'Kawa czy herbata', 'Dziennik krajowy', 'Wielki typhoid', etc.

film fabularny, film animowany, serial, film dokumentalny, (p) powtórka Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada.



TO BYŁ DOBRY, ALE TRUDNY ROK

Każdy z nas jest wyjątkowy

Przełom lat zawsze daje podstawy do podsumowań i ocen, ale także do snucia nadziei na nowy rok. Cóż dopiero, gdy przełom roku jest równocześnie przełomem wieku i tysiąclecia. Zadaliśmy więc różnym ludziom pytanie: Jaki był dla Ciebie kończący się rok? Z jakimi nadziejami wkraczasz w XXI wiek?

Przemek Pawłucki z Przemysła, kandydat do tytułu „Podróżnika Roku 2000”: – Już od kilku lat mam dobrą passę. Realizuję moje plany, syn, który urodził się w 1999 roku, chowa się dobrze. Nie wymagam od życia niczego więcej. Zaś co do XXI wieku, to mam nadzieję, że uda mi się w nim spełnić swoje największe marzenie, czyli podróż na Antarktydę i do Nowej Zelandii, ale przede wszystkim, że dobrze wychowam swojego syna i wszystkie następne dzieci.

Mjr Piotr Drużdż, komendant BOSG w Przemysłu: – Dla mnie to był rok bardzo pracowity. Znaczący pokaznym awansem. Nie ukrywam, że trochę się obawiałem tej nowej roli, ale moje obawy się nie sprawdziły. Mam doskonałych zastępców. Dużą trudnością była rozłąka z rodziną. Dzięki wspaniałej żonie, tak bardzo tego nie odczułem. Nadzieje na przyszłość to przede wszystkim rychłe sprowadzenie rodziny do Przemysła. Mam też nadzieję na poprawę warunków finansowych podległych mi funkcjonariuszy i że... nadal będą nam na ręce patrzeć eksperci z Unii Europejskiej. To gwarantuje szybką poprawę warunków naszej pracy. Mam też nadzieję zatrudnić stu nowych funkcjonariuszy oraz skomputeryzować wszystkie strażnice.

Ryszard Bocian, przewodniczący Rady Gminy Radymno: – To był dobry rok, dla mnie osobiście i dla gminy również. Powstały nowe inwestycje, związane z wodociągami i kanalizacją, nowe odcinki dróg asfaltowych. Ale z drugiej strony jest mi przykro i smutno, że coraz więcej ludzi jest bezrobotnych. Tak więc życzylbym sobie i są takie nadzieje, aby w XXI wieku wszyscy, kto tylko chętny, mieli pracę. Nic więcej. Reszta zrobi się już sama.



Każdy z nas jest wyjątkowy. Takie też mamy nadzieje.

Katarzyna Wojtowicz, uczennica I LO w Przemysłu: – Rok był bardzo pracowity, ale też bardzo przyjemny. Następnym będzie przełomowy, bo kończę szkołę i chciałabym dostać się na studia. Mam nadzieję, że poznam wielu wspaniałych ludzi, i że rozpoczną wiele nowych spraw od podstaw.

Ks. Bazyli Zabrocki, proboszcz parafii prawosławnej w Kalnikowie: – Rok 2000 był dla mnie i moich parafian dobrym rokiem jeżeli chodzi o sprawy wiary. Był to przecież Rok Jubileuszowy i udało nam się osiągnąć spore postępy przy remoncie naszej cerkwi. Dla mieszkańców Kalnikowa i okolicznych miejscowości był to zarazem rok trudny, bo region to rolniczy i raczej biedny. Nadzieje na przyszłość to ukończenie remontu cerkwi i doprowadzenie do uroczystego jej poświęcenia.

Komisarz Leszek Czarny, komendant komisariatu Policji w Horyńcu: – Był to rok wyjątkowej pracy, ze względu na stu procentowy wzrost spraw zgłaszanych do naszej jednostki. Był to także rok wyjątkowej pracy w życiu

osobistym, bo zajmuję się budową własnego gniazda, co wiąże się z wieloma wyrzeczeniami. Ten rok wiele zmienił. Mam nadzieję, że w XXI wieku będzie spokojniej.

Roman Krawczyk, wójt gminy Lubaczów: – Rok 2000 był jednym z najtrudniejszych w ostatnim dziesięcioleciu. Niemniej jednak przeprowadziliśmy kompleksową telefonizację, kontynuujemy gazyfikację, zakończyliśmy wodociągowanie, choć problemów nam nie brakuje. Główne to: oświata, opieka społeczna i ta niebezpieczna, nieczynna kopalnia siarki w Baszni. Nadzieje na XXI wiek dotyczą kontynuacji rozwiązywania najważniejszych problemów w gminie. Niestety wydaje mi się, że pierwszy rok XXI wieku, będzie jeszcze trudniejszy od tego, który mija.

Brygida Bury, uczennica II LO w Przemysłu: – Rok 2000, to rok wielu wrażeń i sukcesów. Zostałam „Dziewczyną Nowin”, wygrałam wspaniałą wycieczkę do Tunezji, miałam też spore sukcesy jako modelka i to wszystko było dla mnie – „szarej myszki” wielkim zaskoczeniem. Co do na-

dziei na przyszłość, to chciałabym kontynuować to co się zaczęło, ale przede wszystkim, by wystarczyło mi czasu, sił i chęci na poprawienie szkolnych ocen.

Jan Żdan, naczelnik Urzędu Celnego na przejściu drogowym w Korczowej: – To był dla mnie bardzo dobry rok. Zdrowie dopisywało, w pracy zawodowej też się wszystko układało. Ale cóż, apetyt na lepsze zawsze jest. Mam więc nadzieję, że w nowym roku, nowym wieku i nowym tysiącleciu, tutaj w Korczowej ruch na przejściu nadal będzie rósł, a moi, dorośli już synowie, kawalerowie, znajdą sobie żony i podejmą pracę.

Jan Jarosz, dziennikarz Nowin: – Rok 2000 to Rok Smoka, a więc był to rok twardy, rok przesilenia, stawiający przed nami wszystkimi konieczność podejmowania wielu decyzji. Przeżyłem. A nadzieje na XXI wiek? Ze szczęśliwie urodzi się mój potomek, którego oczekujemy w 2001 roku.

Redakcja *Życia Podkarpackiego*, szczerze życzy spełnienia marzeń, także tych nie wypowiedzianych.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

PARAGRAF I ŻYCIE

Prezent pod choinkę

15 grudnia wszedł w życie przepis art. 178a k.k., który w par. 1 stanowi: „Kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności, albo pozbawienia wolności do lat 2”. Jednocześnie wg art. 115 par 16 k.k. stan nietrzeźwości zachodzi wtedy, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila lub zawartość alkoholu w 1 dcm sześc. wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg. Szacuje się, iż za sprawą tej noweli do sądów rejonowych ma trafić ok. 200 tys. spraw, które, tytu bowiem nietrzeźwych kierowców zatrzymała policja w zeszłym roku. Dotychczas sprawy tacy popełniali wykroczenie i trafiali przed kolegium, które wymierzyć mogło grzywnę do 5 tys. zł, albo do 30 dni aresztu. Obecnie kierowca taki – jako przestępca – trafi przed sąd, który – jak wynika z noweli – może wymierzyć do 2 lat więzienia. Przed sąd trafi też rowerzysta, który w strefie zamieszkania prowadzi swój pojazd po wypiciu setki wódki – grozi mu za to nawet rok izolacji. Policja twierdzi, iż nowe przepisy są konieczne, gdyż każdego dnia – w całym kraju – zatrzymuje 600 nietrzeźwych za kierownicą, nie pomagają apele i akcje na drogach. Ze statystykami nikt nie dyskutuje, trudno też kwestionować niebezpieczeństwo nietrzeźwej jazdy. Popularne jest też ostatnio szermowanie zastrzeżeniem konsekwencji karnych – *Prawo i Życie* okraśli wywiad z ministrem sprawiedliwości znanym tytułem – „Czar kar”. W imię „dura lex” resort zapowiada w sumie 400 zmian w kodyfikacjach karnych. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, iż wprowadzane kolejno nowelizacje prawa karnego, bez wyposażenia sądownictwa w narzędzia do stosowania nowych paragrafów, przypomina świąteczne zakupy za pożyczone pieniądze, których nie możemy oddać – kredyt bez pokrycia. Wiadomo, iż zapowiadana szumnie reforma sądownictwa zakończyła się powołaniem wydziałów cywilno-karnych i likwidacją kilku sądów. Nie przybyło środków finansowych i etatów, przybyło za to spraw – od 1997 do 1999 ich napływ wzrósł z ponad 5 mln do blisko 6,6 mln. Zaaplikowano sądom falę spraw karno-skarbowych i celnych, teraz trafiają się sprawy drogowe nietrzeźwych, a wkrótce o wszystkie wykroczenia, bo tak chce konstytucja. Wygląda na to, że reformatorzy prawa karnego traktują sądownictwo jak dzban, do którego chcą wlewać dalej wodę, mimo iż dawno już się przelewa. W dobie zbliżających się świąt jedno jest pewne – polskie sądy otrzymały od radosnych legislatorów prezent pod choinkę w postaci nowego paragrafu art. 178a k.k.

Janusz CZARNIECKI

KRYMINALEK

Firma X

Kiedy większość populacji ludzkiej w radosnym nastroju szampanem i petardami witać będzie nowe tysiąclecie, Robert R. sylwestrową noc spędzi w celi, spoglądając smętnie w ekran telewizora. Oczywiście jest on święcie przekonany, że trafił tam za niewinność (podobnie jak większość pensjonariuszy zakładów karnych), czemu dał wyraz wychodząc po rozprawie z sali sądowej. – Zostałem perfidnie wrobiony – krzyczał głośno i zapowiedział straszną zemstę na wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że został skazany. Ci wszyscy to dwaj jego byli przyjaciele, z którymi przed dwoma laty założył interes, mający uczynić z nich ludzi bogatych.

Robert R., będąc w Niemczech na saksach, poznał kilku Polaków zajmujących się motoryzacją, czyli ekspediujących do kraju używane

samochody, mające – delikatnie mówiąc – niepewne pochodzenie. Robert raz i drugi podjął się przerzucenia gabloty przez granicę, dostarczenia auta pod wskazany adres i zainkasowania gotówki. Wywiązał się z tego bez zarzutu, więc znajomi z Berlina zaproponowali mu, by założył w kraju coś w rodzaju półlegalnego komisju i zajął się motoryzacyjnym biznesem. Robert zainteresował tym pomysłem dwóch kolegów i tak powstała firma X. Początkowo wszystko było w porządku: lekko stuknięte merce i inne audi znajdowały nabywców.auta były bardzo tanie, a o dobre papiery troszczyli się znajomi z Berlina. Wystarczyło tylko pojeździć trochę po giełdach z szeptaną reklamą, a klienci zaczęli się zgłaszać z konkretnymi zamówieniami. Jeden potrzebował białe audi, inny chciał czarnego mercedesa, tylko żeby był trzyletni. Robert przyjmował wszystkie za-

mówienia, a koledzy odbierali auta i dostarczali klientom. Dla niepoznaki Robert trzymał na podwórku starego poloneza i przechodzonego malucha, że niby handluje wszystkim co ma cztery koła.

Po kilku miesiącach działalności w firmie X coś zaczęło się psuć. Wspólnicy przestali sobie ufać, były problemy z rozliczeniami, zdarzało się, że klienci upominali się o zwrot zaliczki, niektórzy nawet grozili sądami albo ruską mafią. Do Roberta doszły słuchy, że wspólnicy wykorzystali jego niemieckie znajomości i zaczęli na własną rękę sprowadzać auta, żeby sprzedawać je na giełdach już na własny rachunek. Postanowił przytapać ich na gorącym uczynku i wybrał się na giełdę do Katowic. Spotkanie miało burzliwy przebieg i gdyby nie interwencja ochroniarzy, trzeba by było wzywać pogotowie. To był koniec wspólnej działalności, ale

firma X, zarejestrowana na Roberta, istniała nadal.

Któregoś dnia zjawili się w niej dwaj policjanci specjalizujący się w prawie handlowym i różnych gospodarczych przekrętach. Robert dowiedział się, że jest podejrzany o naruszenie kilku artykułów k.k. Czując, że grunt pali mu się pod nogami, zaczął zacierać ślady przestępczej działalności, a do tego byli mu potrzebni dawni wspólnicy. Skontaktował się z nimi i zażądał wszelkich kwitów, jakie pozostały po ich wspólnej działalności. Wspólnicy odpowiedzieli, że owe papierki warte są 10 tysięcy złotych, a jeżeli Robert nie ma gotówki, to oni wyślą je prokuratorowi. Zanim Robert rozglądnął się za jakimś kilerem, do akcji wkroczyli policjanci i cała trójka wylądowała w areszcie. To już był koniec firmy X.

Jot.

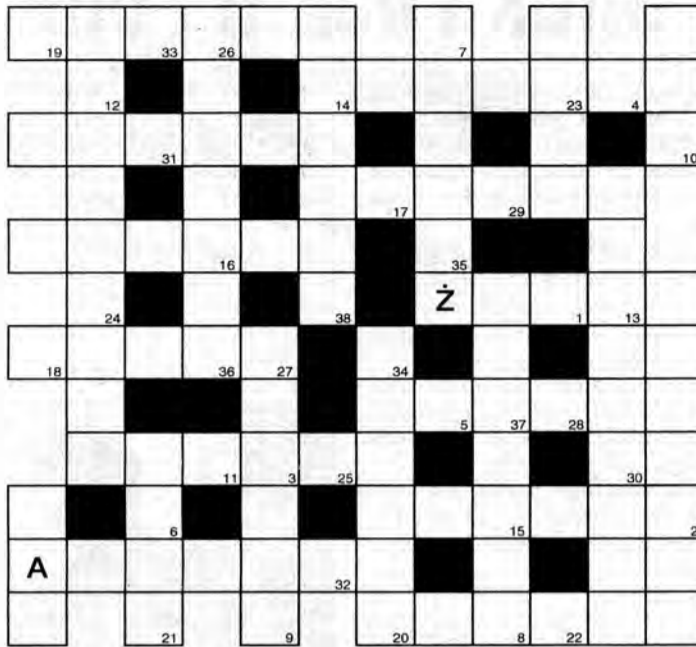


DZIEWCZYNA TYGODNIA



Adam PODULKA

KRZYŻÓWKA OD A DO Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pół ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 38 utworzą maksymę starożymską.

A) przywódca 40 rozbójników (7); B) bardzo skąpy damski kostium kąpielowy (6); C) strojny czepek kobiecy (7); D) drenowanie (6); E) rodzaj szkliwa używanego do pokrywania wyrobów metalowych, ceramicznych itp. (6); F) majtki damskie (4); G) „wybuchowy” kolor (6); H) rzeka w Niemczech, prawy dopływ Łaby (6); I) miano osobiste, nierodowe (4); J) wawóz, parów (3); K) film rysunkowy (9); L) wasal (6); Ł) włóka, dawna miara powierzchni gruntu (3); M) narkotyk, główny składnik opium (7); N) stolica Asyrii (6); O) plazma krwi (6); P) wylewanie łez (5); R) przedsięwzięcie, którego wynik jest nieznan, zależny od przypadku (6); S) imię Wyspiańskiego (9); T) przyrząd do trepanacji (6); U) nauczanie, kształcenie (7); W) erudycja, uczoność (6); Z) zwierzyniec niebieski (6); Ż) szlaka (5).

(trapezik)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród ufundowanych przez redakcję.

Rozwiązanie z nr. 49. Jolka panoramiczna: *Prawo gorsze niż miecz*. Nagrody ufundowane przez Księgarnię Libera otrzymują: o wart. 50 zł Halina KALISZCZAK (Sośnica), o wart. 30 zł Maria PASZKO (Jarosław), o wart. 20 zł Stanisław SMOLIŃSKI (Przemysł).

**KUPON
52**

PIERWSZY KARNAWAŁ XXI WIEKU

Kobieta A.D. 2001

Szaletstwo świętowania nowego tysiąclecia ogarnęło cały świat już rok temu, lecz dopiero ten sylwester 2000/2001 będzie prawdziwym powitaniem trzeciego milenium. Przeżyjmy więc te chwile w prawdziwie szampańskim nastroju i postarajmy się wyglądać w tę sylwestrową noc po prostu ośniewająco!

Tegoroczne kreacje sylwestrowe mają mienić się kolorami tęczy, być niezwykle i wytworne – twierdzi Magdalena Piwońska, właścicielka butik „Classic” w Jarosławiu. – Klasyka zawsze trzyma się linii bardzo prostych i minimalnych. Przy wyborze kreacji należy się tym kierować. Ma być ona prosta, elegancka, a jedyną dekoracją powinien być sznur pereł lub naszyjnik ze szlachetnych lub półszlachetnych kamieni. Modnym dodatkiem jest również naturalna etola. Już od wielu lat cieszy się powodzeniem „mała czarna”, która zawsze jest na czasie i zawsze elegancka.

– Długości? Mogą być różne. Ale wskazane są suknie długie, wydekoltowane, lecz nie ponad miarę, dostosowane do urody, wieku i do charakteru. Jeśli zaś chodzi o kolorystykę – mówi dalej pani Magda – nie ma w tym roku dominujących kolorów. Zawsze są pewne standardy, które preferuje się szczególnie na wieczór, czyli: szafiry, bordo, ciemna zieleń, czerń oraz jak zawsze w karnawale i na sylwestra; złoto i srebro. Wykończenia sukien zależą od własnej inwencji i upodobań. Projektanci nadal stosują bardzo dekoracyjne pióra z marabuta; czarne, czarno-białe i kolorowe,



ARCHIWUM

zaś bardzo ekstrawagancką kreację można wykończyć wąskim paskiem naturalnego futerka. Piękna nie musi być droga. Uważam, że nawet jeśli nasz budżet nie pozwala na zakup drogiej sukni od projektanta, każda kobieta może stworzyć kreację w dobrym guście i co bardzo ważne z dobrej tkaniny. Może ją uszyć choćby znajoma krawcowa – podkreśla pani Piwońska.

Sylwestrowe fryzury

Uczesania na noc z przełomu tysiącleci to fryzury uwodzicielskie, bardzo kobiece, połyskujące złotem i srebrem. Bardzo modne będą w nadchodzącym karnawale uczesania z... warkoczyków poupinanych na czubku głowy, tak by powstał kok! Takie pomysłowe fryzury wysmuklają i optycznie wydłużają szyję i – co bardzo ważne – są, wbrew pozorom, łatwe do wykonania. Można też układać np. fantazyjne koszyczki z piórkami, upinane z koślawych

włosów, rzymskie koki lub zalotne ślimaczki.

– Sylwestrowym hitem są w tym roku błyszczące ozdoby do włosów – mówi fryzjerka Joanna Duda. – Są to wsuwki, spinki, klamerki, opaski i grzebki. Złote i srebrne, dekorowane brokatem, dżetami, sztucznymi kamieniami, a także wykonane z błyszczących tkanin gumki i grzebienie. Dzięki takim ozdobom z każdego włosów można wyczarować odświętną i pełną fantazji fryzurę. Najważniejszy jest jednak odpowiedni dobór fryzury dla każdej pani.

Sylwestrowy makijaż

Do sylwestrowego balu pozostało już tak niewiele czasu. Warto więc już zatroszczyć się o swoją cerę. – Pamiętajcie drogie panie, że tylko na gładkiej i aksamitnej skórze makijaż może przetrwać całą noc – mówi Zofia Sikora, właścicielka salonu piękności dla pań i panów w

Jarosławiu. – Najlepsza byłaby wizyta u kosmetyczki, ale o własną skórę można zadbać też w domu. Należy oczyścić skórę odpowiednio dobraną maseczką i zadbać o prawidłowe jej nawilżenie, niezbędna będzie tutaj seria parówek. Najlepszą metodą na zlikwidowanie opuchlizny powiek są okłady z plasterków jabłek, zaś na sińce pod oczami pomoże tylko... dobry sen i dobry korektor – doradza pani Zofia. – Na tę noc nie trzeba robić krzykliwego makijażu. Stonowane kolory, przede wszystkim dopasowane do urody i koloru kreacji, może tylko z dodatkiem brokatu.

Bardzo ważne są nasze dłonie, a szczególnie paznokcie: bo cóż z tego, że kreacja, fryzura i makijaż będą wystrzałowe, jeśli dłonie trzeba będzie chować pod stołem? Na łamiące i kruche paznokcie są też sposoby. Można nałożyć na nie tipsy, czyli sztuczne płytki, a rezultat jest nadszadzany, paznokcie wyglądają bardzo elegancko. Hitem sezonu są lśniące, tzw. interferencyjne emalie. Pomalowane nimi paznokcie zmieniają tonację w zależności od kąta padania światła. Na czasie są także lakiery z perłowym proszkiem. Modne odcienie to: bordo, purpurowy fioleć, ciemny rubin, delikatny koral i subtelne róże, zdecydowany powrót czerwieni i pasteli. Bezwarunkowo należy pożegnać się z emaliami w ozdóbne gwiazdki, „opilki metali” i brylanciki.

Na ostatnim balu sylwestrowym XX wieku życzymy wszystkim paniom szampańskiej zabawy! Tylko o sztucznych paznokciach nie mówcie nikomu...
Małgorzata PISARZ

WALENTYNKI

Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.

♥ Wolna, 50-letnia, bez zobowiązań, odpowiedzialna, uczciwa, pracująca umysłowo, pozna Pana do lat 55 z podobnymi cechami. Jeżeli też masz dosyć samotności, to razem możemy ją zmienić... Odpowiem – jak napiszesz.
W-198

♥ Mam 41 lat, 170 cm, szczupła, niebieskie oczy, znak zodiaku Waga. Jestem wdową z pięciorgiem dzieci (14-22), dwoje pracuje, a troje uczęszcza do szkoły. Jestem uczciwą kobietą o dobrym sercu, bez nałogów, mam zawodowe wykształcenie. Mieszkam na wsi, mam swoje mieszkanie (nowe). Moje zainteresowania obracają się wokół domowych obowiązków, które lubię. W wolnych chwilach oglądam telewizor, czytam gazety. Lubię tańczyć, kocham wszystko co piękne, jestem na rencie. Chciałabym poznać kogoś uczciwego i spokojnego (39-50 lat), stanu wolnego, bez nałogów, chętnie rencistę, niekoniecznie rolnika, który wyrwałby mnie z samotności i pokochał moje dzieci, z którym mogłabym przeżyć w szczęściu i miłości resztę życia. Odpowiem na każdy list – napisz.
W-199

♥ Dwudziestolatek, który poznał w życiu ból, jaki odczuwa człowiek który mówi „kocham”, a nie słyszy nic w zamian. Jeżeli jesteś samotna jak ja – napisz, może uda się nam stworzyć razem coś, co nas połączy z sobą.
W-200

♥ Jestem samotną wdową, lat 60. Poszukuję pana w odpowiednim wieku, który ma prawo jazdy, gdyż posiadam samochód. Jeszcze sobie dorabiam, jestem sprawną życiowo kobietą. Mieszkam w bloku (M-4). Chętnie przyjmę pod swój dach człowieka wolnego. Nieważny jest stan majątkowy ale charakter. Chciałabym, aby pan był człowiekiem uczciwym i odpowiedzialnym.
W-201

♥ Jeżeli jesteś ciepłym facetem z klasą i nie oczekujesz spotkania z „lalką barbie”, napisz do mnie. Jestem 26-letnią panną, z którą można poszaleć... na początku intelektualnie.
W-202

♥ Wolna, czuła, trochę romantyczna, szczupła, niebogata, rozwiedziona, pozna pana w wieku 48-60 lat, wolnego, kulturalnego, uczciwego, wysokiego, nie ze wsi.
W-203

♥ 44-letnia panna, 168 cm, niezależna finansowo, pozna pana do lat 50, powyżej 175 cm, który pragnie poznać nie tyle ładną co skromną i zadbaną kobietę, pragnącą trwałego związku opartego na wierności, prawdziwej przyjaźni, być może miłości i zaufaniu. Jeżeli jesteś finansowo niezależny i pragniesz tego co ja – to napisz. Odpowiem na każdy poważny list.
W-204

♥ Kawaler, lat 22, pracujący, niezależny, bez nałogów, lubiący śpiew i muzykę, pozna miłą, spokojną pannę w odpowiednim wieku.
W-205



SZACHY

Na koniec wieku

Regionalne Zrzeszenie LZS w Jarosławiu było organizatorem szachowego turnieju, który 16 grudnia odbył się w Klubie Garnizonowym w Jarosławiu.

Turniej zgromadził na starcie 36 seniorów z całego powiatu przemyskiego. Zdobywcami trzech czołowych miejsc i równocześnie pucharów, dyplomów i nagród rzeczowych zostali: Ireneusz Lach (6 pkt.), Bolesław Juszczyk (5,5 pkt.), i Stanisław Lusio (5,5 pkt.). Dalsze lokaty zajęli: Kazimierz Dec, Stanisław Słaby, Mariusz Kułakiewicz i Stanisław Marko. Puchary wśród pań otrzymały: Anna Grzebyk z Kańczugi i Joanna Guzewicz z Muniny. Wszyscy startujący – za naszym pośrednictwem – przekazują słowa uznania dla organizatorów i sponsorów turnieju, którzy oprócz sprawnego



Zwycięzcą jarosławskiego turnieju został Ireneusz Lach (z lewej).

przeprowadzenia zawodów, zafundowali grającym smaczny obiad. MG

SPORT SZKOLNY

Historyczny sukces

Wspaniałe wieści nadeszły z Radoczy (woj. Małopolskie), gdzie 18 i 19 listopada siatkarze Zespołu Szkół Rolniczych w Oleszycach uczestniczyli w eliminacjach ćwierćfinałowego turnieju do XIX Ogólnopolskich Igrzysk LZS Młodzieży Szkół Rolniczych w Stargardzie Szczecińskim. Reprezentacja ZSR Oleszyce, zajmując 2. miejsce w zawodach, awansowała razem z gospodarzami, ZSR Radocza, do półfinału rozgrywek.

Na tym etapie rywalizacja będzie przebiegała wśród 8 najlepszych drużyn w Polsce. Zostaną rozegrane dwa turnieje półfinałowe. Z obydwu imprez do rywalizacji o medale w Stargardzie Szczecińskim, awansują po dwie najlepsze drużyny. Mimo już ogromnego sukcesu, życzymy siatkarzom z Oleszyc zająć co najmniej drugiego miejsca w majowym półfinale i awansu do czerwcowych finałów. Autorami tego największego dotychczas osiągnięcia siatkarki w historii szkoły są: Michał Różański, Maciej Rokosz, Paweł Solarczyk, Krzysztof Jabłoński, Jacek Rozwód, Łukasz Argasiński, Damian Mazur, Adam Presz i Łukasz Hanasiewicz. Spory wpływ na ich sukces miał ich opiekun, nauczyciel wychowania fizycznego Kazimierz Wać. Drużyna z Oleszyc za zajęcie drugiego miejsca otrzymała duży puchar. Dodatkowo, jej reprezentant Michał Różański uznany został najlepszym rozgrywającym turnieju. W imprezie, obok oleszyczan i ZSR w Radoczy: ZSR Pszczela Wola (woj. lubelskie) i ZSR Zagnańsk (woj. świętokrzyskie). Oto wyniki: ZSR Oleszyce – ZSR Radocza 0:3, ZSR Zagnańsk – ZSR Pszczela Wola 3:0, ZSR Radocza – ZSR Pszczela Wola 3:0, ZSR Oleszyce – ZSR Zagnańsk 3:0, ZSR Zagnańsk – ZSR Radocza 0:3, ZSR Pzczela Wola – ZSR Oleszyce 0:3. Końcowa tabela: 1. ZSR Radocza, 2. ZSR Oleszyce, 3. ZSR Zagnańsk, 4. ZSR Pzczela Wola.

Aby uczestniczyć w ćwierćfinale ogólnopolskim, oleszycanie musieli wygrać półfinał wojewódzki w Łańcutu i finał wojewódzki w Trzycianiu. Półfinał wojewódzki odbył się 12 października w hali MOSiR w Łańcutu z udziałem reprezentacji szkół z Łańcuta, Werni, Trzycian i Oleszyc. Wyniki spotkań: Trzyciana – Łańcut 2:1, Wernia – Oleszyce 0:2, Łańcut

– Oleszyce 0:2, Trzyciana – Wernia 2:0, Łańcut – Wernia 1:2, Oleszyce – Trzyciana 2:1. Tabela: 1. ZSR Oleszyce, 2. ZSCKU Trzyciana, 3. ZSR Wernia, 4. ZSR Łańcut.

Finał wojewódzki rozegrano 13 listopada w Trzycianie. O przepustkę do dalszych gier rywalizowały 4 zespoły: ZSCKU Trzyciana, ZSR Iwonice, ZSR Oleszyce i ZSA Ropczyce.

Wyniki: Trzyciana – Ropczyce 0:2, Iwonice – Oleszyce 0:2, Ropczyce – Oleszyce 0:2, Trzyciana – Iwonice 0:2, Ropczyce – Iwonice 2:0, Oleszyce – Trzyciana 2:0. Tabela: 1. ZSR Oleszyce, 2. ZSA Ropczyce, 3. ZSR Iwonice, 4. ZSCKU Trzyciana.

Stracona szansa

Siatkarki ZSR w Oleszycach nie zdołały powtórzyć wyczynu sprzed 4 lat (uczestniczyły w XVII Igrzyskach we Wrocławiu). W eliminacyjnym turnieju ćwierćfinałowym do Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkół Rolniczych w Stargardzie Szczecińskim, rozegranym w hali Tomaszowii w Tomaszowie Lubelskim, zajęły 3. miejsce i odpadły z dalszej rywalizacji. Podopieczne Zygmunta Mularza o premowane miejsca walczyły z: Suwałkami (woj. podlaskie), Zieloną (woj. mazowieckie) i z gospodarzami, Tomaszowem Lubelskim (woj. lubelskie).

Oto wyniki: Suwałki – Zielona 3:1, Tomaszów – Oleszyce 3:0, Tomaszów – Zielona 3:0, Oleszyce – Suwałki 0:3, Tomaszów – Suwałki 3:0, Oleszyce – Zielona 3:1. Tabela: 1. ZSR Tomaszów Lubelski, 2. ZSR Suwałki, 3. ZSR Oleszyce, 4. ZSR Zielona. Awans do turnieju półfinałowego wywalczyły dwie czołowe drużyny: ZSR Tomaszów Lubelski i ZSR Suwałki.

Na osłodę siatkarkom z Oleszyc pozostał fakt, że są mistrzyniami woj. podkarpackiego. Mistrzostwo wywalczyły na turnieju w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego w Trzycianie. W zawodach uczestniczyły 4 zespoły: ZSR Oleszyce, ZSR Iwonice, ZSR Wysoka i ZSR Wernia.

Wyniki spotkań: Wysoka – Iwonice 0:2, Wernia – Oleszyce 0:2, Iwonice – Wernia 2:0, Oleszyce – Wysoka 2:0, Wernia – Wysoka 1:2, Iwonice – Oleszyce 0:2. Tabela: 1. ZSR Oleszyce, 2. ZSR Iwonice, 3. ZSR Wysoka, 4. ZSR Wernia.

Trzy czołowe drużyny otrzymały puchary ufundowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Rzeszowie. W JAREMKO

XXVI KONKURS-PLEBISCYT CZYTELNIKÓW ŻP NA 10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW W 2000 ROKU

Zapraszamy do głosowania!

W dzisiejszym, ostatnim numerze tego roku, wieku i tysiąclecia drukujemy drugi kupon w naszym plebiscycie. Mimo świąteczno-noworocznej krzątaniny, mamy nadzieję, że sympatycy sportu w naszym regionie znajdą chwilę czasu, aby przeanalizować listę, z której wybieramy „10”, wybiorą swoich faworytów i na kuponie, zamieszczonym obok, oddadzą swój głos. Zapraszamy!

Głosowanie trwać będzie do 4 lutego 2001 r. Uroczyste podsumowanie plebiscytu planujemy na 17 lutego 2001 r., podczas Balu Sportowca. Z technicznych spraw wymienić jeszcze należy sposób głosowania. Otóż głosujemy wyłącznie na kuponach zamieszczonych w naszym tygodniku. Pozostawiamy natomiast dowolność dostarczenia kuponów do redakcji – może za pośrednictwem poczty lub wprost do naszej siedziby przy ul. Barskiej 15. Dla mniej wtajemniczonych w sportowe arkana, ale chcącym wziąć udział w konkursie-plebiscycie w pierwszym numerze 2001 r. pierwsze głosy, oddane na „10” najlepszych-najpopularniejszych.

Nagrody

Udział w konkursie i trafne wytypowanie „10” najlepszych będzie oczywiście nagrodzone. Już dzisiaj możemy zdradzić, że najtrafniej typujący uczestnik plebiscytu pojedzie, wraz z osobą towarzyszącą, na wycieczkę do Paryża. Będą i inne cenne nagrody. To możemy zapewnić, do przeprowadzenia konkursu-plebiscytu 2000 r. bowiem pozyskaliśmy wspaniałych sojuszników, którymi w tym roku będą: Bank Gospodarki Żywnościowej, Video Tomex 2, Biuro Turystyczne i Restauracja „Albatros” w Przemysłu, Powszechna Kasa Oszczędności BP S. A., Orbis – Transport Warszawa. Listy tej nie zamykamy i dlatego o pozostałych nagrodach dla sportowców i

Sponsorzy główni
BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ S.A.
 Video Tomex 2
 Sponsorzy nagród

KONKURS-PLEBISCYT CZYTELNIKÓW
 ŻYCIA PODKARPACKIEGO NA
 10 NAJLEPSZYCH I NAJPOPULARNIEJSZYCH
 SPORTOWCÓW 2000 ROKU

- 1 10 pkt.
- 2 9 pkt.
- 3 8 pkt.
- 4 7 pkt.
- 5 6 pkt.
- 6 5 pkt.
- 7 4 pkt.
- 8 3 pkt.
- 9 2 pkt.
- 10 1 pkt.

Sportowe wydarzenie roku

Trener roku

KUPON

imię, nazwisko.....
 adres

uczestników konkursu informować kolejnych wydaniach naszego tygodniaka. Redakcja

Lista, z której wybieramy 10 Najlepszych-Najpopularniejszych Sportowców 2000 roku Czytelników Życia Podkarpackiego (alfabetycznie):

1. Daniel Bartłomowicz (piłka nożna, JKS Jarosław) – wyróżniający się zawodnik rozgrywek IV ligi.
2. Piotr Błat (tenis stołowy, Nurt Przemysł) – czołowy zawodnik w tej dyscyplinie sportu na Podkarpaciu, aktualnie grający na stołach II ligi.
3. Alicja Brząkała (karate tradycyjne, Lubaczowski Klub Karate) – wicemistrzyni Polski, reprezentantka kraju na Mistrzostwa Europy.
4. Artur Ciasnocha (koszykówka, Iskra Przemysł) – reprezentant Polski na Mistrzostwa Europy Niesłyszących.
5. Edyta Dobrzyńska (piłka ręczna, SPR Jaroslavia Jarosław) – rozgrywająca Jaroslavii, czołowa zawodniczka I-ligowych rozgrywek.
6. Regina Fiałek (piłka ręczna, SPR Jaroslavia) – skrzydłowa I-ligowej Jaroslavii.
7. Kinga Gawłowicz (piłka ręczna, SPR Jaroslavia) – rozgrywająca I-ligowej Jaroslavii.
8. Krzysztof Gierczak (kolarstwo górskie) – wicemistrz Polski w 2000 r., zdobywca Wielkiej Nagrody Żywca (7 wyścigów) i Pucharu Tarnowa (5 wyścigów).
9. Monika Janczak (piłka ręczna, SPR Jaroslavia) – reprezentantka Polski, skrzydłowa I-ligowej Jaroslavii.
10. Tomasz Jurkiewicz (tenis stołowy, Orzeł Przeworsk) – czołowy zawodnik rozgrywek II i III ligi.
11. Jerzy Makara (karate kyokushin, Klub Karate Kyokushin Przemysł) – brązowy medalista Mistrzostw Polski.
12. Ryszard Makara (karate kyokushin, Klub Karate Kyokushin Przemysł) – złoty medalista Mistrzostw Polski w kategorii oldboy.
13. Paweł Mielniczek (piłka nożna, Dynovia Dynów) – członek reprezentacji Polski juniorów.
14. Artur Mikołajko (koszykówka, Znicz Jarosław) – skrzydłowy-center II-ligowego Znicza.
15. Maciej Miller (koszykówka, Polonia Przemysł) – skrzydłowy I-ligowej Polonii.
16. Robert Nowak (modelarstwo, LOK Przemysł) – reprezentant Polski, zdobywca 2. miejsca w Pradze na zawodach modeli pływających o napędzie elektrycznym.
17. Piotr Pankiewicz (piłka nożna, Polonia Przemysł) – wyróżniający się zawodnik rozgrywek III ligi.
18. Tomasz Przewrocki (koszykówka, Polonia Przemysł) – czołowy rozgrywający I-ligowych rozgrywek.
19. Daniel Puchalski (koszykówka, Polonia Przemysł) – center-skrzydłowy I-ligowej Polonii.
20. Bogusław Sanocki (podnoszenie ciężarów, Polbut Przemysł) – młodzieżowy mistrz Polski, srebrny medalista MP seniorów w kategorii do 62 kg, reprezentant Polski.
21. Edward Słysz (piłka nożna, Kamax Kańczuga) – wyróżniający się zawodnik IV ligi.
22. Marek Strawa (piłka nożna, Babiś-Syrenka Roźwienica) – wyróżniający się zawodnik IV ligi.
23. Grzegorz Szczotka (koszykówka, Znicz Jarosław) – rozgrywający II-ligowego Znicza.
24. Piotr Szczotka (koszykówka, Znicz Jarosław) – skrzydłowy, czołowy gracz II ligi.
25. Mirosław Szot (piłka nożna, MKS Radymno) – wyróżniający się zawodnik IV ligi.
26. Jan Szymański (karate kyokushin, Klub Karate Kyokushin Przemysł) – brązowy medalista Mistrzostw Polski.
27. Drużyna Startu Przemysł: Zofia Zywar, Stanisław Mazur, Andrzej Jagiela, Bolesław Kuźma – mistrzowie Polski niewiedzących w warcabach.
28. Paweł Załoga (piłka nożna, Polonia Przemysł) – wyróżniający się zawodnik III ligi.
29. Konrad Zieliński (tenis stołowy, Kolping Jarosław) – czołowy tenisista stołowy II ligi.
30. Krzysztof Zych (koszykówka, Polonia Przemysł) – skrzydłowy I-ligowej Polonii.



Sport w regionie na początku XX wieku

Zacząło się od lotu Sokola

Sport na ziemiach polskich, będących pod zaborami miał trudniejszy start aniżeli w krajach zachodnich, w których wcześniej dostrzeżono jego wartości zdrowotne i kulturotwórcze, był on pochodną popieranego przez władze państwowe wychowania fizycznego.

Młodzi polska swoje zainteresowania ruchowe i potrzebę organizowania się w grupy przejęła od czeskiej organizacji pod nazwą „Sokół”. Kolebką polskiego „Sokoła” był Lwów, w którym, pięć lat po powstaniu czeskiej organizacji, w roku 1867 powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Towarzystwo to najlepiej rozwijało się w Galicji, w której władze austriackie dość liberalnie podchodziły do działalności narodowych i kulturalnych poszczególnych narodowości w zaborze. Po utworzeniu Sokola-Macierzy we Lwowie w dość krótkim czasie zaczęły powstawać filie lwowskiej organizacji w innych miastach Galicji. W 1895 r. powstała filia w Przemyślu, rok później w Rzeszowie. Galicyjska idea sokola Polaków przeniknęła granice zaborów, do Wielkopolski i za ocean, do Ameryki. Dotarła też do hermetycznie zamkniętego na narodowe przedsięwzięcia zaboru rosyjskiego (Warszawa).

Pod koniec XIX wieku rozwój Towarzystwa był tak duży, że Sokół-Macierz we Lwowie przekształcała filie w samodzielne okręgi. Na terenie Galicji było ich siedem. Rzeszów był okręgiem III, a Przemyśl IV. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” swoją działalność organizacyjną prowadziło w oparciu o tak zwane „gniazda”, a ćwiczenia o charakterze gimnastycznym odbywały się w salach do tego celu budowanych. W Przemyślu wybudowano jeden z większych gmachów „Sokoła” (dzisiaj siedziba Centrum Kulturalnego). Były w nim dwie sale gimnastyczne oraz pokazne zaplecze. Obiekty do ćwiczeń i gromadzenia się młodzieży powstały w: Jarosławiu, Radymnie, Lubaczowie, Przeworsku, Sieniawie, Cieszanowie, Dynowie. W początkowych latach XX wieku okręg przemyski podzielono na dzielnice z siedzibami w: Sanoku, Samborze, Jarosławiu, do którego należały „gniazda” w: Cieszanowie, Lubaczowie, Sieniawie, Radymnie i Dynowie.

Woltyże na kółkach i wspieranie ciężarów

W salach gimnastycznych odbywały się proste ćwiczenia gimnastyczne, ale z czasem instruktorzy podsuwali coś nowego, podpatzonego. W tych nowych konkurencjach można doszukiwać się początku sportowych dyscyplin. *Gazeta Przemyska* (25 marca 1900 r.) zapowiadała wieczorek gimnastyczny: „(...) z ćwiczeń po raz pierwszy zostaną wykonane woltyże na kółkach i wspieranie ciężarów (...), co w dzisiejszym rozumieniu należy odnieść do gimnastyki sportowej i podnoszenia ciężarów.

W tychże salach odbywały się pokazy propagujące inne dyscypliny sportowe. W sali przemyskiego „Sokoła” występowali z pokazowy-



Piłkarska drużyna jarosławskiej „Pogoni” z roku 1919.



Piłkarska drużyna przemyskiego „Sanu” w roku 1913.

mi walkami zapaśniczymi znani wówczas atleci: Stanisław Cyganiewicz, Zygmunt Pałasiński, Władysław Pytlasiński. Członkowie organizacji sokolej uprawiali ćwiczenia gimnastyczne nie tylko w salach. W okresie wiosny, lata i jesieni często można ich było spotkać na pobliskich łąkach. Młodzież swoje ruchowe umiejętności sprawdzała podczas festynów i konkursów, jakie organizował „Sokół”. W tych konkurencjach można dopatrzeć się początków niektórych dyscyplin sportowych. Jak podaje w numerze 57 *Echo Przemyskie* (18 lipca 1901 r.), taki festyn przeprowadzono na zasańskiej łące, a konkurencje były nader ciekawe: „(...) spinanie się po belku pionowym i chodzenie po belku poziomym ruchomym, a także: współzawodnictwo w strzelaniu z flobertów, wrzucaniu balonikiem w wnętrze kosza przytwierdzonego na wierzchołku słupa pionowego, strzelaniu balo-

nikiem do ruchomej tarczy, bieganiu w workach do mety (...).” Zapis o „wrzucaniu balonikiem do kosza” powinien szczególnie zainteresować sympatyków koszykówki Polonii, którzy do tej pory byli przekonani o pierwszeństwie piłkarzy nad koszykarzami w tym klubie. Ta sama gazeta z tego samego dnia podaje rzecz dziwną, rozbijającą mit bezinteresowności uprawiania sportu w dawnych czasach, czy też początkach apanażu na start w zawodach sportowych, bo pisze: „(...) przy każdej z tych rozgrywek dawano zwycięzcom nagrody, bądź w przedmiotach, bądź w gotówce (...).”

Na łąkach za miastem...

Każda impreza na powietrzu miała swoich zwolenników i odbywała się przy dużej frekwencji, o czym świadczy anons w *Gazecie Przemyskiej* (20 sierpnia 1907 r.): „Wyścigi dragonów, jakie odbyły się w piątek, 16 bm. na łąkach w Żurawicy, zgromadziły znaczną ilość publiczności, przeważnie ze sfer wojskowych, przybyłej tam osobnym popołudniowym pociągiem z Przemyśla. Wyścigi odbyły się normalnie; dwóch jeźdźców spadło z koni, nie poniosłszy jednak szwanku.”

Imprezy na powietrzu odbywały się głównie na łąkach tuż za miastem. Tam gromadziła się młodzież, tam próbowano coraz to nowych zabaw. Taką właśnie zabawą – w

Wyścigi dragonów, jakie odbyły się w piątek, 16 bm. na łąkach w Żurawicy, zgromadziły znaczną ilość publiczności, przeważnie ze sfer wojskowych, przybyłej tam osobnym popołudniowym pociągiem z Przemyśla. Wyścigi odbyły się normalnie; dwóch jeźdźców spadło z koni, nie poniosłszy jednak szwanku.

kopanie piłki – wymyślono w Anglii. Stamtąd przeniosła się na kontynent. Trafiła także na ziemie polskie. Gdy w pierwszej dekadzie XX wieku w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” zaczęły powstawać oddziały sportowe, najwięcej było chętnych do uprawiania futbolu. Pierwszymi ośrodkami, w których zawiązano drużyny piłkarskie był Lwów i Kraków. Do innych miast Galicji przyjeżdżali propagatorzy tej dyscypliny z tych ośrodków miejskich, uczyli zasad gry i organizowali pierwsze mecze. W Przemyślu pierwszy taki mecz rozegrała drużyna „Sanu” (oddziału sportowego miejscowego „Sokoła”) z drużyną wojskowych, stacjonujących w garnizonie przemyskim, a mecz, rozegrany 9 września 1910 r., zakończył się remisem 3:3. Spotkanie to rozegrano na „Szajbówce” – łące, położonej między Winną Górą a torami kolejowymi.

Odwieczni rywale?

Rok później rozpoczęła się sportowa rywalizacja na linii Przemyśl – Rzeszów. O tym wydarzeniu pisze *Echo Przemyskie* w numerze 79 (1 października 1911 r.): „W niedzielę, 24 września bm., odbył się mecz futbolowy między tamtejszą Resovią I a przemyskim Sanem I. Gra prowadzona w żywym tempie przynosi

(...) z ćwiczeń po raz pierwszy zostaną wykonane woltyże na kółkach i wspieranie ciężarów (...)

„Sanowi” zwycięstwo w stosunku 2:1. Niezwykle małe boisko (50 razy 50) zarosnięte trawą i otoczone drzewami i krzewami krępowało graczy przemyskich i lotność kombinacji”.

Tydzień później odbył się rewanż w Przemyślu, a inna gazeta ukazująca się w mieście – *Gazeta Przemyska* w numerze 44 (6 października 1911 r.) – tak relacjonuje przebieg tego spotkania: „Pierwszorządnej drużynie futbolowej w Przemyślu, „Sanowi” przypadł w udziale zaszczyt pokonania pod każdym względem „Resovii”, klubu futbolowego z Rzeszowa. Po 2:1 w Rzeszowie ostatni zaś mecz-rawanż daje wynik 4:1, znowu na korzyść przemyskiej drużyny. Ogólny wynik 6:2!”.

W tym czasie grają też inne drużyny, głównie młodzieżowe, które przybierają kolejne nazwy. 2 maja 1912 r. pojedynek stoczyły akademickie zespoły z Przemyśla – „Termpile” z „Jutrzenką”, a postawa graczy na boisku wcale nie dawała przykładu do naśladowania innym sportowcom. Sprawozdawca *Gazety Przemyskiej* w numerze 18 (5 maja 1912 r.) tak komentuje zachowanie młodych piłkarzy: „(...) niestosowne zachowanie się graczy; zwracanie bowiem uwagi sędziemu i przekonywanie go, że bramka była lub nie, stanowczo nie jest na miejscu i na przyszłość winna się drużyna tego wystrzeżać”.

To trwa i trwać będzie!

W maju 1912 roku rozpoczyna się kolejna sportowa rywalizacja miast, tym razem na linii Przemyśl – Jarosław. 11 maja przemyski San I rozegrał mecz z Pogonią I w Jarosławiu, który zakończył się wynikiem 1:1. Sprawozdawca *Gazety Przemyskiej* (nr 15 z 17 maja 1912 r.) tak relacjonuje przebieg tego spotkania: „(...) Obie drużyny jednakowo silne stanęły na boisku w swoim najlepszym składzie. Pogon I, grając w 1 połowie z wiatrem, naciska trochę San I, który jednakże w drugiej połowie w zupełności odzyskuje się. Bramkę dla jarosławskiej drużyny, jako pierwszy zdobył Skopal z rzutu wolnego a wyrównał Sas. Mecz sędziował Zdzisław Ritterschild.”

6 czerwca tego samego roku odbył się rewanż w Przemyślu. Do przerwy mecz, przy prowadzeniu Sanu 2:1 był w miarę spokojny, ale za to po przerwie... „W drugiej połowie jednakowoż dzieją się przykre rzeczy. Skopal, środek ataku „Pogoni” – znany z brutalnej gry... rozbija graczy „Sanu”, a nawet rzuca się na bramkarza, nie tylko na swoim polu – co wywołuje z jego strony doraźne reakcje i za to sędzia wyklucza obu z gry” (*Gazeta Przemyska*, nr 23). Jeszcze przez półtora roku odbywały się przedbiegi do uprawiania prawdziwego sportu. Później na okres czterech lat przerwała jej wojna. Po jej zakończeniu zaczęły powstawać już sportowe związki a te organizować mecze, rozgrywki, ligi. I trwa to po dzień dzisiejszy. Józef ZAGULAK

W cytatach użyto piśmiennictwa oryginalnego.

Pierwszorządnej drużynie futbolowej w Przemyślu, „Sanowi” przypadł w udziale zaszczyt pokonania pod każdym względem „Resovii”, klubu futbolowego z Rzeszowa. Po 2:1 w Rzeszowie ostatni zaś mecz-rawanż daje wynik 4:1, znowu na korzyść przemyskiej drużyny. Ogólny wynik 6:2!



Piłkarska jesień 2000-2001

Różnie bywało. Czy będzie lepiej? – cz. III

W tym numerze kończymy cykl wypowiedzi naszych współpracowników, którzy oceniali minioną jesień piłkarskiego sezonu. Przepraszamy, że nie wszystkie wypowiedzi udało nam przenieść na łamy gazety. Do tematu powrócimy, gdy piłkarze rozpoczną przygotowania do wiosennej rundy. A to już niedługo. Na początek stycznia 2001 roku wyznaczili sobie pierwsze treningi drużyny III i IV ligi, turniejami i grami w halach sportowych będą przygotowywać się drużyny niższych klas.

Jacek Bednarz (Czuwaj Przemysł): – Po rezygnacji z funkcji trenera przez Zbyszka Kowala, drużynę prowadził od trzeciej kolejki rundy jesiennej. Wiem, że kibice Czuwaju oczekiwali znacznie więcej, ale rzeczywistość okazała się inna – po rundzie jesiennej zajmujemy szóste miejsce. Jednego chłopakom nie mogę odmówić, że walczyli w całym sezonie ambitnie. W tej klasie rozgrywkowej czasem ambicja nie wystarczy. My gramy zespołem bardzo młodym, w którym Mariusz Błaszczyk (urodzony w 1976 roku) był najstarszym zawodnikiem. Aż pięciu zawodników to chłopcy urodzeni w 1983 roku. W drużynach przeciwników tej klasy występować doświadczeni gracze, którzy kończą swoją karierę sportową, a wcześniej z niejednego pieca chleb jedli i to krojony na boiskach II i III ligi. Drugą przyczyną słabszych wyników drużyny to mało stabilny skład, zwłaszcza tak podstawowe pozycje jak bramkarz i obrona. Tomek Koziol miał kłopoty zdrowotne a obrona, po kontuzji Bartka Indyka, ciągle zmieniała swoje ustawienie. Liga nie ma zdecydowanych faworytów. Drużyny przeciwne grają dobrze u siebie a na wyjazdach zawodzą. Dla mnie zaskoczeniem in minus jest postawa dawnych Karpat Krosno. To naprawdę dobry zespół, a na swoim koncie ma tylko jeden punkt więcej od nas. W rundzie wiosennej może być różnie i nie wykluczam lepszej postawy i pozycji Czuwaju.

Eugeniusz Niemczycki (Szówsko): – W końcówce poprzednich rozgrywek drużyna opuściła wyższą klasę rozgrywkową w dość kontrowersyjnych okolicznościach. Różne chwile przeżywają drużyny po spadku. Budowlanym udało się wyjść z tego niepowodzenia obronną ręką. Przed jesiennym sezonem odeszli z drużyny: Trojniak, Orzechowski,

Józefowicz, Bąk. Pozyskaliśmy z Pogorza Rokietnica jedynie bramkarza Stefanowskiego, ale grający trener – Jacek Mikłasz postawił na młodzież. Wprowadził do składu juniorów. Prymon, Foryś, Tuczapiec, Jaworski, Rożek uzupełnili kadrę zespołu i nieźle sprawowali się w rozgrywkach. W grze zespołu wystąpiły trzy fazy. Budowlani początek rozgrywek mieli bardzo dobry, środek fatalny, by w końcówce sezonu na powrót się obudzić i w ostatnich pięciu meczach odnieść cztery zwycięstwa. Trzy pozycji reprezentują też drużyny występujące w lidze. Wszystkich zaskoczyła dobra postawa drużyny Huraganu. Zaraz za nią umieścilibym Żurawiankę, Polonię II i nasz zespół. W grupie „środka” pochwalic można Start Pruchnik, słabsze wyniki zanotowała Sanoczancka, Golbalux w końcówce rozgrywek „przytkoło”, od 9. miejsca w dół wszystko się może zdarzyć, łącznie z drużyną Kaszyc, która może sobie przypomnieć, że kiedyś była mocnym i groźnym zespołem.

Andrzej Maksym (Żurawianka): – Drużyna Żurawianki nie tylko jesienny sezon miała udany. Dobrą formę i wyniki notowała podczas wiosennych rozgrywek. W sumie w tych dwóch sezonach zdobyła łącznie 64. Punkty, co jest świetnym rekordem, a w wydaniu Żurawianki na pewno. Drużyna rozegrała kilka dobrych spotkań, a osiągnięte wyniki są tego efektem. Objawieniem w grze drużyny była dobra postawa na boisku w wykonaniu braci Bąków – Łukasza i Macieja, a także bramkarza Daniela Grendy. Poziom gry w tej klasie jest dobry, a drużyny prezentują wyrównany poziom. W górnych rejonach tabeli nadspodziewanie dobrze spisuje się drużyna z Gniewczyny, zastanawia słaba postawa Biało-Czerwonych. Nie spełniła oczekiwań Sanoczancka, choć gra tej drużyny może się



Na IV-ligowych boiskach odmłodzony zespół Kamaxu Kańczuga w rundzie jesiennej sezonu 2000-2001 spisywał się na miarę swoich możliwości.

podobać. Myślę, że jeszcze pokaże się z dobrej strony zespół Czarnych Pawłosiów.

Kazimierz Skiba (Oleszyce): – Drużyna Czarnych w minionym sezonie pięć spotkań wygrała i tyleż zremisowała. W meczach, które zakończyły się remisami zabrakło skutecznego strzelca, by zespół mógł zgnać pełną pulę i powiększyć swój dorobek o dodatkowe punkty. Drużyna momentami gra dobrze, ale gdy przyjdzie jej rozstrzygać o losach wygranej często zawodzi pod bramką przeciwnika. Wychodzi wówczas brak boiskowego doświadczenia. Wiąże się to z tym, że zespół z Oleszczy jest oparty na własnych wychowankach, którzy nie tak dawno temu grali jeszcze w drużynie juniorów. Zresztą w szkoleniu i pracy z młodzieżą upatrujemy przyszłość klubu, a na podkreślenie zasługuje tu dobra współpraca na linii szkoła – klub.

Wiesław Zdybek (Narol): – Na początku rundy jesiennej szło nam bardzo dobrze. Myślę, że był to efekt dobrego przygotowania w okresie poprzedniej zimy, dużej ilości meczów i sparingów jakie rozegraliśmy przed startem do tegorocznej jesieni. Tak jak każdy klub z małej miejscowości mamy

kłopoty i finansowe, i kadrowe. Nie zawsze gramy w składzie optymalnym. Tak się złożyło, że w meczach z Opaką i Sieniawą „dopadła” nas ta dolegliwość kadrowa, trochę też w tych meczach nie doceniliśmy determinacji przeciwnika, który postawił sobie za cel wygrania z liderem. Z Wólczanką przegraliśmy zasłużenie i mimo lepszej różnicy bramek w końcowym rozrachunku byłibyśmy gorsi, gdyby całkowicie zakończyły się rozgrywki. Jest jeszcze wiosna i na rewanż przyjdzie czas. Podobnie jak w poprzednim roku będziemy się przygotowywać startami w lubaczkowskiej lidze halowej, może uda się zespół wzmocnić kadrowo lub wprowadzić do drużyny seniorów kilku zdolnych juniorów, którzy prowadzą w swojej grupie rozgrywkowej. Chciałby również zauważyć lepszą pracę sędziów, która poprawiła się w stosunku do poprzednich lat.

Henryk Szwajczak (Pruchnik): – W ostatecznym rozrachunku „jesieni” zajęliśmy środkową pozycję i jak na pierwszy start w klasie okręgowej pozycja ta odpowiada naszym aktualnym możliwościom i założeniom, jakie przyjęliśmy przed sezonem. Drużyna jest bez tak zwanych gwiazd, stanowi zgrany kolektyw. Na dodatek na początku sezonu ubył nam, po ciężkiej kontuzji, Bajserowicz, a pod koniec ze względu na studia nie grali Sawa i Potoczny. Aktualnie nie przerywamy treningów, zawodnicy uczestniczą w rozgrywkach halowej piłki w Pruchniku. Poziom gry w tej lidze jest ciekawy, gdyż w meczach nie ma pewnego wyniku, nawet gdy drużyna z dolnych rejonów tabeli gra w roli gospodarza z zespołem wyżej notowanym. Być może powtórzy się, ale dla mnie rewelacją tych rozgrywek jest dobra postawa Huraganu Gniewczyna.

LUBACZÓW

Piłkarscy strażacy

Od czterech lat piłkarskie reprezentacje Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubaczowie i Tomaszowie Lubelskim rozgrywają towarzyskie zawody.

Pierwszy historyczny mecz odbył się w Sułcu w 1996 r. i zakończył się remisem 3:3. W drugim meczu, rozgrywanym w 1997 r. w Narolu, lepsi okazali się lubaczowianie, pokonując przeciwników 3:1. Tomaszowianie zrewanżowali się rok później, wygrywając na swoim terenie również 3:1. Czwarte spotkanie, ze względu na uczestnictwo dwóch drużyn z Lubaczow-

Mieczysław Golba (Wiązownica, Podokręgi w Jarosławiu): – Drużyna Golbalux, po wzmocnieniach, jakie dokonaliśmy przed tegorocznym sezonem, prezentowała się dobrze, a wyniki jakie uzyskiwaliśmy zaskakiwały wszystkich. Niepowodzenia zaczęły się od meczu z Żurawianką. Zawodnicy na mecz wyszli skłócenii, co odbiło się na ich koncentracji podczas spotkania, a zakończyło porażką. Dobrej atmosfery w zespole nie udało się już odbudować do końca rozgrywek. Wraz z tą fatalną atmosferą zgubiona została forma drużyny, o czym świadczą nasze ostatnie wyniki. Jest więc czas podczas tej przerwy, aby przed wiosennymi rozgrywkami zespół z Wiązownicy mógł na powrót zaskakiwać dobrymi meczami i być groźnym dla czołówek. Sportowe hobby dzieli między drużyną Wiązownicy a przezwaniem w Podokręgu Piłki Nożnej w Jarosławiu. Jak wiadomo przejęliśmy te obowiązki od Przemysła, który kilkanaście lat pracował nad stworzeniem systemu. Podokręgi w Jarosławiu tworzyli ludzie, którzy wprowadzili uczestniczyli w sportowych organizacjach, ale zaczęli tę pracę samodzielnie. Początek podokręgu był trudny. Musieliśmy przekonywać decydentów o potrzebie lokalnego prawdziwego zdarzenia, a następnie o jego wyposażeniu, i to wszystko tuż przed rozgrywkami. Muszę tu z satysfakcją powiedzieć, że to przedsięwzięcie udało się. Na dzień dzisiejszy mamy lokal w centrum administracyjnym powiatu, dobrze wyposażony, prowadzenie rozgrywek skomputeryzowane. Pomijając tu swoją osobę chciałbym podkreślić duży wkład pracy, jakie wnieśli w organizację podokręgu Józef Kowal i Władysław Niemiec. Nie oszczędzili czasu w soboty i niedziele, by dobrze wystartować z organizacją tegorocznych rozgrywek. Podczas ich trwania sprawnie funkcjonowały wydziały podokręgu: gier – kierowany przez Bronisława Soję i dyscypliny pod kierunkiem Jerzego Sitarza. Gratulacje, jakie odbierałem od zarządu Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej za sprawne funkcjonowanie podokręgu, należą się tym wszystkim, którzy wdrażali postanowienia zjazdu w Rzeszowie o jego utworzeniu w Jarosławiu. Z zadań, jakie stają przed nami, to poprawa funkcjonowania wydziału sędziowskiego, a przede wszystkim lepsza praca arbitrow na piłkarskich boiskach.

Rozmawiał Józef ZAGULAK

I HALOWE MISTRZOSTWA POLSKI SŁUŻB MUNDUROWYCH W PIŁCE NOŻNEJ

Futbolowi komandos z Lublińca

W Zabrzu na obiektach tamtejszej Pogoni odbyły się I Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w pięcioposobowej piłce nożnej. Tytuł zdobyła drużyna z I Pułku Specjalnego Komandosów z Lublińca, która w finale pokonała 2:1 faworyzowaną reprezentację Straży Pożarnej ze Śląska.

W zawodach udział wzięło 17 drużyn, reprezentujących formacje Wojska Polskiego, Policji, Straży Miejskich, Straży Pożarnej i Polskich Kolei Państwowych. Jedy-nym przedstawicielem Podkarpacia był zespół z 14. Brygady Obrony Terytorialnej z Przemysła, który w pierwszym meczu przegrał z – będącymi głównymi faworytami mistrzostw – strażakami ze Śląska. W drugim, po dramatycznej końcówce, uległ 1:2 policjantom z Komendy Rejonowej z Rudy Śląskiej, zaś w trzecim zremisował 1:1 ze strażnikami miejskimi z Buska Zdroju. Ostatecznie drużyna z 14. BOT z Przemysła została sklasyfikowana na 9-12. miejscu i zaproszona została do udziału w II Mistrzostwach Polski Służb Mundurowych, które odbędą się w marcu 2001 r.



Reprezentująca Podkarpacie piłkarska drużyna z 14. Brygady Obrony Terytorialnej z Przemysła.

W Zabrzu reprezentacja 14. BOT wystąpiła w składzie: mjr Andrzej Góras, mjr Andrzej Wojaś, por. Jarosław Staszczak, st. chor. szt. Stanisław Gilżyński, chor. Waldemar Konowalik, chor. Mariusz Gerczuk, st. sierż. szt. Władysław Niemiec, st. sierż. szt. Michał Bogucki, plut. Ta-

deusz Babik i plut. Wojciech Lonc. Trenerem i kierownikiem zespołu był st. chor. szt. Witold Rogala. Udział drużyny w zabrzańskich mistrzostwach stał się możliwy dzięki przychylności dowódcy 14. BOT płk Witolda Pawlicy oraz szefa szkolenia płk Adama Bargieła. (R)



– Sam Waldemar Baszanowski, który jest związkowym szefem wyszkolenia polskich ciężarowców, był zachwycony startem Bogusława Sanockiego – mówi trener Polbutu Przemysłu Janusz Rajski

Przerzucam 20 ton

Bogusław Sanocki – 19-letni zawodnik Polbutu Przemysłu, członek kadry olimpijskiej, aktualny mistrz Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów, wicemistrz Polski seniorów, brązowy medalista Mistrzostw Europy juniorów, czwarty junior świata w kategorii wagowej do 62 kilogramów. Nieprzeciętny talent sportowy oraz kontrowersyjna osobowość.



Bogusław Sanocki (pierwszy z prawej) w towarzystwie Waldemara Baszanowskiego (w środku) i Janusza Rajskiego.

Na trening przyprowadził go wujek Stanisław Trojnarz, który w młodości odnosił znaczące sukcesy na ciężarowych pomościach. Bogusław Sanocki miał wtedy 13 lat...

– Chciałem dźwigać ciężary jak wujek. Kiedy on wstąpił do monasteru, chciałem iść za nim. Ale tato mi przygadał, więc wróciłem do sportu. Moim trenerem był wówczas Roman Przybyło – wspomina B. Sanocki.

Niestety, Bogusław nie mógł brać udziału w zawodach, ponieważ przepisy nie zezwalały na start sportowcom poniżej 15. roku życia. Jednak w przemyskim klubie znalazłono na to radę.

– Boguś startował na inne nazwisko – mówi trener Polbutu Przemysłu Janusz Rajski. W światku młodych ciężarowców znany był jako Jarosław Trybała. Fortel ten ma posmak bardziej humorystyczny, gdy wspomni się o pewnym fackie. Otóż Trybała, z uwagi na rewelacyjne wyniki, został powołany do kadry narodowej 16-latków. Boguś nie wyjechał wtedy na obóz kadry, aby nie być w przyszłości mylonym z „własnym pseudonimem”. – Wydaje mi się, że w polskim związku do dziś o tym nie wiedzą – mówi nasz bohater.

Problemy kadrowicza

– Po wygraniu mistrzostw Polski piętnastolatków w Ropczycach w kategorii wagowej do 46 kg, zostałem powołany do narodowej kadry juniorów. Pamiętam, jak wyjechałem na pierwszy obóz do Cetniewa, chociaż rodzice nie chcieli mnie puścić. Przez następne dwa lata jeździłem z juniorami na zgrupowania, ale czasami byłem wyrzucany i wracałem wcześniej do domu. Wszystko przez kolegów, którzy podrzucali mi fajki, a ja w tym okresie nie paliłem. Trener kadry, widząc popielniczkę i papierosa, wyzwał akuratnie mnie. Zdarzało się, że nie doczekałem końca obo-

zu z własnej głupoty. Kiedy trenerzy spali, uciekałem z innymi zawodnikami na dyskoteki. Bywało, że schodziliśmy po piorunochronie z trzeciego piętra. Przez takie wybryki nie pojechałem na Mistrzostwa Europy, choć mogłem zdobyć mistrzostwo do lat 16., a później do lat 18. – wspomina Bogusław Sanocki. – Trenowałem ciężko, dwa-trzy razy dziennie. Na jednym treningu przercałem od 20 do 25 ton. Jednak na kadrze nie było tak dobrze jak sądził pan Bolesław Ekiert. Kierownik naszego klubu mówił, że będę miał odpowiednie odżywki, posiłki i sprzęt. Natomiast trenerzy i działacze często tym... handlowali. A odżywki czy sprzęt nam się należał – mówi.

Wolałem żniwa, niż...

– Po wyjeździe na Mistrzostwa Polski w 1998 roku, już nie zostałem powołany do kadry, bo znali mnie ze „złej strony”. Mówiono, że piłem, ale tak nie było. Tylko wieczorami uciekaliśmy i dokuczaliśmy trenerom. Rok później przestałem dźwigać, bo się zdenerwowałem po tym, co pisano i gadano o Sanockim. Że piję i nie mam czasu na treningi. A to, że nie dostałem pieniędzy za medal z Mistrzostw Polski, to nikt nie mówił. Były to małe pieniądze, 500 zł, ale nigdy ich nie widziałem, bo pan Ekiert tłumaczył się biedą w klubie. Jedyne z klubu otrzymałem pas i używane ruskie buty. Wolałem więc jeździć na kombajnie niż wyjechać na Mistrzostwa Świata Juniorów, które odbyły się w Stanach Zjednoczonych na Florydzie. Z jazdy na kombajnie miałem przynajmniej jakieś pieniądze. Jeżeli miałem startować tylko po to, żeby klub mi nie płacił, to wolałem sobie zarobić. Poza tym, jak ja miałem pojechać na mistrzostwa? W skarpetkach i katanie džinsowej, w której chodziłem w zimie na treningi? Przyjeżdżali wtedy do mnie trenerzy Przybyło i Rajski, pan Ekiert i namawiali do powrotu. Kiedy przechodziłem do sklepu u nas, w Ujkowicach, słyszałem: „Ale ładny z ciebie sportowiec, jak ty wódkę pijesz i ciągle pijany leżysz. Nie pojechałeś do Stanów, bo zawałony leżałeś.” Koledzy z wioski mówili: „Ty już ciężarowiec nie będziesz.” A ja na to: Zakładamy się? – z gorczą wspomina B. Sanocki.

Sydney 2000 – zmarnowana szansa?

– Po zgrupowaniu w Sędziszowie Małopolskim – mówi trener Janusz Rajski – Boguś wygrał z ogromną przewagą Mistrzostwa Polski Juniorów w Puławach. Sam Walde-

mar Baszanowski, który jest związkowym szefem wyszkolenia polskich ciężarowców, był zachwycony tym startem. W kwietniu, po treningach w Opolu u trenera Szewczyka, przyszedł kolejny sukces. Pomimo słabej dyspozycji, Boguś sięgnął po srebrny medal Mistrzostw Polski w kategorii wagowej do 62 kg, przegrywając minimalnie z Markiem Gorzelniakiem ze Śląska Wrocław. Po tym występie zakwalifikował się do kadry olimpijskiej, choć jak wiadomo, do Sydney nie poleciał. Dlaczego? Może częściową odpowiedzialnością jest fakt nierównego traktowania zawodników z różnych regionów Polski. A trzecie miejsce w Mistrzostwach Europy Juniorów w Chorwacji pomimo kontuzji oraz czwarta pozycja na Mistrzostwach Świata Juniorów w Pradze, wskazują przeciw na wysoką klasę. Szkoda tylko, że Boguś zmarnował sporo czasu. Jeszcze trzy lata temu osiągał wyniki, przeliczone według specjalnej skali, porównywalne z Szymonem Kołeckim. Gdyby przemyski ciężarowiec chciał, byłby na pomoście w Sydney drugim polskim juniorem. Najwidoczniej występ na igrzyskach nie był dla niego priorytetem – twierdzi J. Rajski.

SZACHY

Błyskawiczny sukces

Zwycięstwem bardzo młodego, ale równie utalentowanego Mateusza Władyki ze Sportowo-Kulturalnego Klubu Szachowego z Przemysła, zakończył się błyskawiczny turniej szachowy o Puchar Starosty Przemyskiego, który odbył się w Młodzieżowym Domu Kultury w Przemysłu.

Mateusz Władyka wygrał turniej z dorobkiem 8 pkt. Tyle samo zdobyli także, dużo bardziej doświadczeni: T. Pańczak z Polonii Przemysłu, M. Wajda z LKS Ujkowice oraz Z. Komonicki z Polonii, a o zwycięstwie nastolatka zdecydowa-

TENIS STOŁOWY

Turniej mikołajkowy

Blisko 30 młodych tenisistów stołowych wzięło udział w turnieju mikołajkowym zorganizowanym w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Przemysłu. W grupie młodzików najwyższe sklasyfikowani zostali: 1. O. Nowak (SP 14), 2. K. Dziedziec (SP 15), 3. W. Skrabalak (SP 14), 4. M. Seniów (SP 6). W grupie kadetek zwyciężyły: 1. M. Baran, 2. K. Sałata, 3. A. Podluzny (wszystkie Gimnazjum nr 1), 4. I. Miśkiewicz (SP 14), zaś w grupie kadetów: 1. P. Jasiewicz (Zespół Szkół Gastronomicznych), 2. M. Duński (Gimnazjum nr 1), 3. P. Birak (Gimnazjum nr 5), 4. D. Majgier (Gimnazjum nr 1).

Rodzina

Na utrzymaniu państwa Adama i Elżbiety Sanockich jest sześćoro dzieci: Mikołaj (4 lata) – dziecko na zasiłku pielęgnacyjnym, Grzegorz (8 lat), Adam (15 lat) – trenuje podnoszenie ciężarów w przemyskim Polbucie, Krystian (17 lat) – miesiąc temu wystąpił z monasteru po 3-miesięcznym okresie próbnym, aby osiągać sukcesy sportowe jak najstarszy brat oraz Małgorzata (18 lat) – uczy się eksternistycznie do matury, a jej marzeniem jest studiowanie teologii.

– Syn, choć urodził się już w siódmym miesiącu, nigdy nie chorował – opowiada Elżbieta Sanocka. – W dzieciństwie był rozbrajkany i niczego się nie bał. Często wdawał się w bójki z kolegami. Podczas jednej z bijatyk, uderzył przypadkowo księdza, który chciał rozdzielić walczących chłopaków. Już wtedy odznaczał się dużą siłą. Pamiętam, jak dźwigał pustaki na budowie, mając zaledwie sześć lat. Mamy pole, ponad półtora hektara, dwie krowy, małą trzodę oraz drób. Nieraz biorę towar w sklepie „na kreskę”, bo się u nas nie przelewa, a jak nie, to chłopaki idą na budowę pracować. Roboty się nikt u nas nie boi. A Boguś bardzo nam pomaga. Ostatnio ze stypendium sportowego kupił ubranka dla dzieciaków. Mąż pracował 20 lat w nadleśnictwie i jest na rencie, dorabia różnymi pracami fizycznymi. Ja utraciłam okresową rentę i nigdzie nie pracuję.

Najbliższa przyszłość

– Obecnie przebywam w Opolu. Trenuję u Ryszarda Szewczyka w Budowlanych Opolu i zapowiada się, że od przyszłego roku będę dźwigał dla tego właśnie klubu. Chcę ściągnąć do siebie Krystiana, żeby ze mną trenował. Natomiast z Adasia będzie dobry zawodnik, jak przyłoży się do treningów, bo on jest okropnym leniem. Od lutego zaczynam szkołę w Opolu, bo mam duże zaległości – rok do ukończenia podstawówki, nie mówiąc o zawodowce – zakończył B. Sanocki.

Życzmy powodzenia!

Konrad TULEJ

SPORT SZKOLNY

Pingpongowe wymiany

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych w Oleszycach odbyły się drużynowe mistrzostwa powiatu dziewcząt i chłopców w tenisie stołowym.

Organizatorem zawodów był Powiatowy Szkolny Związek Sportowy, odpowiedzialnym za imprezę nauczyciel miejscowego ZSR – Kazimierz Wać, a finansowe wsparcie udzielił starosta lubaczowski. Obejmowały one trzy grupy rozgrywkowe.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej

W kategorii dziewcząt wzięło udział 6 szkół podstawowych: Oleszyce, Wielkie Oczy, Stary Dzików, Cieszanów, Łowcza, Baszonia Dolna. Ta ostatnia szkoła zwyciężyła w turnieju, a w pokonanym polu została reprezentantka szkoły z Łowczy i Cieszanowa. Kategorię chłopców, w której startowało siedem szkół, wygrali uczniowie z SP z Baszonia Dolnej, a miejsca w pierwszej „trójce” zajęły kolejno uczniowie SP ze Starych Oleszyc i SP z Narola. Oprócz nich startowały jeszcze szkoły podstawowe z: Wielkich Oczu, Cieszanowa, Cewkowa i SP 1 z Lubaczowa. Awans do zawodów rejonowych uzyskały szkoły z: Baszonia Dolnej i Łowczy (dziewczęta) oraz Baszonia Dolnej i Starych Oleszyc (chłopcy). Zawody powiatowe poprzedzone zostały eliminacjami gminnymi. W gminie Oleszyce w kategorii dziewcząt wygrała para: Sylwia Pachła i Joanna Dyś a rywalizację chłopców uczniowie ze SP w Starych Oleszycach: Robert Zwierzyński i Marcin Syryło.

Gimnazjada

W kategorii dziewcząt startowało 7 szkół gimnazjalnych: Oleszyce, Wielkie Oczy, Stary Dzików, Cieszanów, Narol, Młodów i Gimnazjum nr 2 z Lubaczowa. Zwyciężył Narol przed Cieszanowem i Młodowem. Wśród chłopców też najlepsze było Gimnazjum z Narola, które wyprzedziło Gimnazjum ze Starych Oleszyc i Baszonia Dolnej. W zawodach tych brały ponadto udział gimnazja z: Wielkich Oczu, nr 1 i nr 2 z Lubaczowa, Oleszyc, Starego Dzikowa i Cieszanowa. Awans do zawodów rejonowych uzyskały po dwa pierwsze zespoły z poszczególnych kategorii.

Licealiada

W licealnej rywalizacji zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców startowały tylko dwie szkoły: Zespół Szkół Rolniczych z Oleszyc i Zespół Szkół Zawodowych z Lubaczowa. W obydwu kategoriach zwyciężyli reprezentanci z Oleszyc. Szkołę z Oleszyc reprezentowali: Magda Polak, Danuta Boguniowska oraz Arkadiusz Elceser i Łukasz Jabłoński. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary a pozostałe zespoły dyplomy.

W. JAREMKO

SZACHY

Mikołaj na planszy

Wosobte, 9 grudnia, z inicjatywy Radnego Powiatu Przeworskiego, Andrzeja Skoczylasa pracownicy Wydziału Zdrowia, Oświaty, Kultury Fizycznej i Turystyki zorganizowali dla młodych szachistów Mikołajkowy Turniej Dzieci i Młodzieży. Zwycięzcami wśród dzieci zostali: M. Kłos, J. Bartman i L. Sołtysiak, a wśród młodzieży: R. Grzebyk, A. Łysek i G. Piejko. Nagrody św. Mikołaja wręczył zwycięzcom osobiście.

MSZ





AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

InfoLine

5 GODZIN ROZMÓW ZA DARMO

Przemysł 10 tel. (016) 675 01 00 tel. 601 514 121
Lubaczów Rymek 30 tel. (016) 632 91 41 tel. 605 326 992
Przemysł ul. Mickiewicza 28 tel. (016) 678 61 55
Przemysł ul. 3 Maja 19 tel. (016) 670 98 63

Punkty sprzedaży SIMPLUS

Pakiet akcesoriów i bluza Polar GRATIS

www.infoline.plusgsm.pl

* Szeregi oferty w Regulaminie Promocji. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT deducowana jest do planowanego rachunku. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony dostaje wyłącznie z karty aktywacyjnej sieci Plus GSM.

W sprzedaży także zestawy Simplus

Simplus
- rozpakuj i dzwoni!

56268

Przedsiębiorstwo Budowlane

BUDO-MONT

Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. (016) 678 49 78, 0604 101 578

NOWOCZESNE I TANIE

OKNA

Z DREWNA, PCV I ALUMINIUM

- ARGON + MIKROWENTYLACJA
- BEZPŁATNE POMIARY I TRANSPORT
- FACHOWY MONTAŻ
- DORADZTWO TECHNICZNE

PRACE BUDOWLANE:

- SUFITY, ŚCIANKI I SUCHY POSADZKI W SYSTEMIE RIGIPS, INNE PRACE WYKOŃCZENIOWE, DOCIEPLENIA.
- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE Z ALUMINIUM
- TYNKI GIPSOWE WEWNĘTRZNE WYKONYWANE AGREGATEM
- MALOWANIE NATRYSKOWE

57179

BETONIARNIA TRANSEBET

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

Wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2001
wszystkim swoim Klientom
życzy firma Transbet

57029

PPHU

"SKŁAD" S.C.

Jarosław, Maleniska 7B
oraz Punkt Tyniowce

Tel. 621-36-20, 621-08-53

oferuje:

WEŁNĘ MINERALNĄ

PAROC

Materiały izolacyjne dla budownictwa i przemysłu.

SPRZEDAŻ RATALNA
TRANSPORT DO KLIENTA

56540

MATERIAŁY BUDOWLANE

DUŻY WYBÓR - NISKIE CENY - OPUSTY
CAŁE ZESTAWY - TRANSPORT GRATIS

PUSTAK MAX KL. 150 - 1,95 zł
SIPOREX - BLOCZEK 24/49 - 4,08 zł
STAL ŻEBRO Ø 10 i 12 - 1260 zł

ORAZ NAWOZY

HURTOWNIA "FARM-BUD"

Radymno, ul. Budowlanych 3
Tel./fax: (0-16) 628 22 19, 6281666

56525

PROJAR ŚWIĄTECZNE PROMOCJE!!!

PANELE

- podłogowe
- boazeryjne
- elewacyjne pvc

Korek

- ścienny/podłogowy

Mozaika park. Panele drewniane

Najniższe ceny w Regionie!

Przemysł ul. Grunwaldzka 32, tel. (016) 6790987
Rzeszów D.H. EUROPA II ul. Piłsudskiego 36, tel. (017) 8503339

56838

SKOK im. F. STEFCZYKA

DYSKONTOWA POŻYCZKA MILENIJNA

15,0% - 15,5%

ODDZIAŁ JAROSŁAW
UL. FRANCISZKAŃSKA 18
TEL. (016) 621 03 91

Infolinia: 0-801 600 100

57060

PROFESJONALNE PILARKI SPALINOWE

Wysoka moc i wydajność w zgrabnym, poręcznym formacie

solo

Do każdej zakupionej pilarki butelka szampana, kalendarz na 2001 r. GRATIS

Do każdej pilarki drugi łańcuch gratis

1. SOLO 636	2,0 KM	845 zł
2. SOLO 633	2,5 KM	945 zł
3. SOLO 639	2,6 KM	1095 zł
4. SOLO 645	3,2 KM	1295 zł
5. SOLO 644	3,6 KM	1695 zł
6. SOLO 651	4,1 KM	1795 zł
7. SOLO 667	4,9 KM	2195 zł
8. SOLO 690	7,4 KM	2695 zł

Ostrzenie łańcuchów, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Atrakcyjna cena: łańcuch 64 ogniwa - 45 zł

CENTRUM OGRODNICZE

Przemysł, ul. Czarnieckiego 2 (naprzeciw BGŻ), tel. (0-16) 678 34 44
Sklep Rolno-Ogrodniczy - Przemysł, ul. Jagiellońska 12, (0-16) 678 73 86

Happy Garden

Centrum ogrodnicze

57223

Oleo-Mac

Do każdej zakupionej pilarki butelka szampana, kalendarz na 2001 r. GRATIS

Dla każdego coś... ostrego!

Nowe modele pilarek elektrycznych w promocyjnych cenach:

E 1500 teraz tylko 399 PLN
E 1700 teraz tylko 437 PLN

DO KAŻDEJ PILARKI SPALINOWEJ dodajemy GRATIS siekierkę, 1 litr oleju do smarowania łańcucha i rękawice ochronne dla pilarzy

CENTRUM OGRODNICZE

Przemysł, ul. Czarnieckiego 2 (naprzeciw BGŻ), tel. (0-16) 678 34 44
Sklep Rolno-Ogrodniczy - Przemysł, ul. Jagiellońska 12, (0-16) 678 73 86

Happy Garden

Centrum ogrodnicze

Czas trwania promocji do 31 stycznia 2001 r.

57224

2001

Wszystkim Klientom i Czytelnikom
Szczęśliwego Nowego Roku
życzą
pracownicy Biura Reklam i Ogłoszeń
Życia Podkarpackiego

SZUKAJ NAS W INTERNECIE

www.zycie.pl